

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

BIMI

Wrzesień 2024 Nr 8 (354)
Rok XXXII
ISSN 1232-5678

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



**Roman Rakowski – Honorowy
Obywatel Miasta Brzeska**

Str. 14 i 32

Zmajstrowaliśmy drugą Mrówkę

Brzesko to miasto liczące prawie 17 000 mieszkańców, które dynamicznie się rozwija, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Gmina i miasto oferują przyjazne środowisko do życia oraz rozwoju, co czyni je idealnym miejscem dla mieszkańców i przedsiębiorców. Strategiczne położenie Brzeska, pomiędzy Krakowem, Tarnowem a Nowym Sączem, sprzyja inwestycjom i zachęca do współpracy na wielu poziomach.



Otwarcie sklepu Mrówka – listopad 2021

Odpowiedzialny, kreatywny i innowacyjny rozwój Brzeska to w dużej mierze zasługa brzeskich władz samorządowych kadencji 2018-2024, które podjęły szereg działań mających na celu uczynienie miasta atrakcyjnym pod każdym względem. W ostatnich latach można zauważyć wyraźny wzrost inwestycji, zarówno infrastrukturalnych, edukacyjnych, jak i mieszkaniowych. Dynamicznie rozwijająca się gmina oraz lokalny rynek pracy wymagają także rozbudowy handlu i usług, aby sprostać rosnącemu potrzebom mieszkańców.

Brzesko sprzyja rozwojowi lokalnych zarówno małych jak i dużych firm, co bezpośrednio przekłada się na wzrost gospodarczy regionu.

W ten sposób podatki pozostają w mieście, wspierając dalszy rozwój infrastruktury i podnosząc jakość życia mieszkańców. Dzięki wsparciu lokalnych władz i sprzyjającemu środowisku do prowadzenia biznesu, Brzesko stało się atrakcyjnym miejscem dla inwestorów i osób szukających stabilnych warunków do życia i pracy.

Szybki rozwój

Jedną z firm, które zauważyły rosnący potencjał w Brzesku jest Grupa PSB, która działa na polskim rynku od 26 lat i jest największą oraz najszybciej rozwijającą się siecią hurtowni materiałów budowlanych oraz marketów typu „dom i ogród”. Zrzesza 407 małych i średnich,



rodzinnych firm z całej Polski, które prowadzą działalność w 287 składach budowlanych, 373 marketach PSB Mrówka oraz 78 placówkach PSB Profi. W sumie w tych miejscach pracuje około 14 tysięcy osób.

W 2023 roku przychody firm współpracujących z Grupą PSB

Handel S.A. osiągnęły poziom blisko 9 mld zł, co stanowi około 15% udziału w krajowym rynku dystrybucji materiałów budowlanych. Natomiast 60% Polaków rozpoznaje markę PSB, a 76% kojarzy sklepy PSB Mrówka.

Grupa PSB inwestuje w rozwój nowoczesnych sklepów samoobsługowych „dom i ogród” pod marką PSB Mrówka, które są tworzone w miastach powiatowych. Ich zadaniem jest uzupełnienie oferty składów budowlanych o asortyment skierowany głównie do klientów detalicznych. Sklepy te oferują od kilku do kilkudziesięciu tysięcy pozycji asortymentowych, które klienci mogą kupować bezpośrednio z polek. **AD**



Komentuje Michał Leś*:

W trudnym okresie pandemii, zarząd PSB Mrówka w Brzesku podjął strategiczną decyzję o otwarciu w listopadzie 2021 r. sklepu o powierzchni 2000 m² w nowo otwartej Galerii handlowej Odyseja. Nasz asortyment idealnie uzupełnił ofertę całego obiektu, wnosząc produkty tzw. lekkiej budowlanki, wykończeniowe i stricte dekoracyjne – skierowane do szerokiej grupy klientów. Zatrudniiliśmy 25 pracowników, a dzięki ich wykwalifikowaniu i zaangażowaniu, przez trzy lata działalności sukcesywnie odnotowujemy wyraźny wzrost liczby odbiorców. Nasz sklep Mrówka w Galerii Odyseja średnio w miesiącu odwiedza ok. 30 000 klientów.

Naszym priorytetem jest kompleksowa obsługa klienta, wspierana przez specjalistyczną kadrę i szeroki asortyment obejmujący prawie 60 000 produktów. To pozwoliło nam zbudować silne zaufanie wśród klientów, którzy coraz częściej dopytywali o możliwość poszerzenia oferty. Wszystkie te sugestie wpłynęły na dalsze decyzje dotyczące rozwoju firmy.

Dlatego, gdy na rynku pojawiła się możliwość przejęcia lokalu po upadającej sieci marketów Majster, a klienci zgłaszali zapotrzebowanie na towar, którego do tej pory nie mogliśmy z różnych względów zaoferować naszym klientom w sklepie tzw. galeryjnym, Zarząd PSB Mrówka Brzesko podjął decyzję o otwarciu drugiego marketu Mrówka przy ul. Biznesowej 11 tuż obok McDonald's. Po trzymiesięcznym procesie rebrandingu, przy wsparciu i ogromnym zaangażowaniu wszystkich pracowników oraz kadry kierowniczej pod koniec kwietnia pod hasłem „Zmajstrowaliśmy drugą PSB Mrówkę” uruchomiliśmy nowy sklep o powierzchni blisko 4000 m². Oferujemy w nim zarówno artykuły budowlane, ogrodowe z roślinami, wykończeniowe oraz produkty do wyposażenia wnętrz, co daje łącznie około 40 000 pozycji. To właśnie na ten asortyment czekali nasi klienci z miasta i okolic.

Od momentu otwarcia nowego sklepu zauważamy arbitralny wzrost liczby nowych klientów, co motywuje nas do dalszej pracy i realizacji oczekiwań zarówno stałych, jak i nowych odbiorców. Dodatkowo, otwarcie nowej placówki wytworzyło kolejnych 20 miejsc pracy, jednocześnie wzmacniając nasz zespół i poprawiając jakość usług obsługi, wspierając tym samym lokalny rynek pracy. Nowy market PSB Mrówka stanowi kolejny krok w rozwoju naszej firmy, odpowiadając na potrzeby lokalnej społeczności i umacniając naszą pozycję w branży sklepów samoobsługowych z asortymentem „dom i ogród”.

Staramy się, aby obydwie sklepy, zarówno ten dobrze już znany klientom PSB Mrówka Brzesko w Galerii Odyseja, jak również nowy PSB Mrówka Brzesko BiS przy ul. Biznesowej 11, odpowiadały na zapotrzebowanie naszej społeczności z miasta i powiatu. Zależy nam również na tym, aby każdy klient czuł się u nas dobrze obsłużony, dlatego jakość świadczonych usług stawiamy na pierwszym miejscu.

***przedstawiciel firmy Leś Handel sp. z o.o., jednego z akcjonariuszy Grupy PSB**

„Sądeczanka” gotowa na start

Jak informuje GDDKiA, jeszcze w tym roku zakończy się budowa brzeskiego łącznika, który ma dać początek nowej drodze K75. Wiadomość dla wielu wspaniała, bowiem spodziewanym efektem tej inwestycji ma być odkorkowanie odcinka pomiędzy Brzeskiem a Porębą Spytkowską oraz zwiększenie bezpieczeństwa. Kierowców nurtuje jednak pytanie: – Co dalej z „Sądeczanką”?



Temat dalszych losów długo oczekiwanej inwestycji poruszany był na spotkaniu, które odbyło się w połowie sierpnia br. w krakowskiej siedzibie GDDKiA. Uczestniczyli w nim wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec, dyrektor GDDKiA Maciej Ostrowski oraz przedstawiciele gminnych samorządów powiatów bocheńskiego, brzeskiego i nowosądeckiego. Wszystkim zależy na przyśpieszeniu prac, toteż budowa prowadzona będzie dwoma etapami. W wielu miejscach nie ma jednoznacznej zgody na przebieg drogi proponowany przez projektantów. W pierwszej kolejności prace ruszą na odcinkach niebudzących żadnych wątpliwości – zapowiadają inwestorzy. Problem w tym, że na ponad 40-kilometrowej trasie łączna długość tych „bezkonfliktowych” odcinków wynosi 21 kilometrów. Budowlańcy drogowi zajęci są aktualnie brzeskim łącznikiem oraz kilometrowym odcinkiem w gminie Chelmiec.

EFEKT DOMINA

Pierwszy etap podzielony jest na trzy odcinki. Najbardziej interesujący mieszkańców gminy Brzesko liczy 3,6 km i biegnie od granic miasta do zjazdu w kierunku Poręby Spytkowskiej. Drugi liczący 8,5 km zlokalizowany jest na terenie gminy Iwkowa. Jest jeszcze trzeci fragment o długości 9 km wiodący przez gminę Chelmiec do granic Nowego Sącza. Są to odcinki

wyznaczone według tzw. wariantu preferowanego.

– Dla tego etapu w pierwszej kolejności uszczegółowimy rozwiązania geometrii drogi. Wykonamy niezbędne badania geologiczne z zatwierdzeniem Dokumentacji Geologiczno-Inżynierskiej. Przeprowadzona zostanie aktualizacja kosztów dla poszczególnych odcinków oraz niezbędne uzgodnienia, aby umożliwić wszczęcie postępowania w trybie Projektuj i Buduj – zapowiada Stanisław Bukowiec, dodając – Jest to tym ważniejsze, że jest zgoda co do początkowego i końcowego przebiegu trasy, z których korzysta największa liczba pojazdów. Dzięki temu we względnie krótkim czasie możemy doprowadzić do tego, że w budowie lub użytkowaniu będzie połowa przyszłej Sądeczanki. W tym łącznik brzeski. Uczestnicy spotkania w siedzibie GDDKiA liczą na to, że rozpoczęcie prac ujętych w pierwszym etapie wywoła efekt domina, czyli spowoduje, że i czas oczekiwania na następny etap znacznie się skróci.

DWA WARIANTY

– Dla odcinków drugiego etapu będziemy się starać wypracować rozwiązanie na podstawie przebiegu wariantu alternatywnego, który uwzględni głos społeczny – mówi dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA Maciej Ostrowski. Mowa o dwóch odcinkach o łącznej długości około 20 kilometrów. Jeden

z nich, 14-kilometrowy, biegnie przez gminy Gnojnik i Czchów; drugi, 5-kilometrowy przez gminę Łososina Dolna. Dla obu projektant bierze pod uwagę także wariant alternatywny, który wydłużyłby przebieg drogi o blisko 8 kilometrów. W kwestii wyboru wariantu trwają jeszcze niełatwe konsultacje społeczne.

– Etapowanie zadania ma na celu jak najszybsze rozpoczęcie budowy tej niezwykle ważnej dla południowo-wschodniej Małopolski i całej Sądeczyny inwestycji. Te odcinki trasy, które mają akceptację społeczną, nie powinny być wstrzymywane z uwagi na konieczność dalszych prac przy innych częściach – twierdzi burmistrz Brzeska i nie jest w tej opinii odosobniony. Tomasz Latocha po zakończonym spotkaniu wybrał się w towarzystwie wiceministra Stanisława Bukowca na plac budowy brzeskiego łącznika, gdzie przedstawiciele głównego wykonawcy zapoznali ich z postępem prowadzonych prac, które zostaną zamknięte jeszcze przed zakończeniem tego roku. **RN**

Wokół brzeskiego łącznika

Powstający pomiędzy dwiema drogami krajowym – DK 4 i DK75 – brzeski łącznik gotowy będzie jeszcze w tym roku. Jest zrozumiałe, że wykonawca inwestycji, zleconej przez GDDKiA, aby dostać się na plac budowy, zmuszony był korzystać z lokalnych dróg gminnych, biegnących ulicami Pomianowską w Brzesku oraz Ks. Mazurkiewicza i Sądecką w Jasieniu. Siłą rzeczy, nawet przy zachowaniu najdalej posuniętych środków ostrożności, drogi te musiały ulec degradacji. Urząd Miejski czyni właśnie starania o pozyskanie dofinansowania na rekonstrukcję tych szlaków.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha zlecił merytorycznym pracownikom Urzędu Miejskiego przygotowanie wniosków o dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na remonty dwóch ze wspomnianych dróg – Pomianowskiej i Ks. Mazurkiewicza. Dokumenty zostały już złożone, a decyzja w sprawie ewentualnego przyznania środków zapadnie za kilka miesięcy. Brzescy samorządowcy są przekonani, że oba projekty powinny spotkać się ze zrozumieniem i ostateczną akceptacją.

– Budowany łącznik, a w przyszłości cała „Sądeczanka” służyć będzie wszystkim kierowcom przemierzającym się na południe kraju. Zrozumiałe jest, że przy okazji tak dużych inwestycji występują efekty uboczne w postaci uszkodzeń miejscowej infrastruktury. Dlatego liczę na to, że RFRD przyzna nam dofinansowanie na usunięcie tych szkód. Pogorszył się bowiem nie tylko stan bezpieczeństwa na tych drogach, ale ucierpiał też komfort jazdy do lokalnych posesji i estetyka terenu. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najszybsze przywrócenie tych dróg do stanu poprzedniego – wyjaśnia burmistrz.

Długość obu tych dróg, na odcinkach wymagających remontów to około 700 metrów. Modernizacji wymaga nie tylko nawierzchnia drogowa, ale też chodniki i cała infrastruktura towarzysząca. Rozpatrywanie wniosków złożonych do RFRD nastąpić ma w październiku br. Wtedy też poznamy ostateczne rozstrzygnięcia w tych kwestiach. Jeśli wieści będą pomyślne, to remonty

powinny rozpocząć się wiosną przyszłego roku.

Pozostaje jeszcze sprawa remontu ulicy Sądeckiej w Jasieniu. Okazuje się, że w tym przypadku Urząd Miejski zawarł wstępne porozumienie z wykonawcą brzeskiego łącznika z DK75. Firma Eurovia Polska S.A. zadeklarowała naprawienie powstałych na tej ulicy szkód w ramach prowadzonej inwestycji. **KS**



Tak aktualnie wygląda ulica Ks. Mazurkiewicza w Jasieniu

Most po remoncie

W pierwszej połowie września zakończył się remont mostu nad Uszwicą, usytuowanego na ulicy Browarnej w Brzesku. Zadanie zostało zrealizowane przy dofinansowaniu pozyskanym przez Urząd Miejski ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Całkowity koszt tej inwestycji wyniósł około **850 tysięcy złotych**. Dofinansowanie z RFRD to **385 647 złotych**, a środki własne gminy Brzesko – około **460 tysięcy**. Ten remont to niejako dopełnienie modernizacji ulicy Browarnej przeprowadzonej ostatnio w ramach kompleksowego zadania zrealizowanego w ramach projektu dofinansowanego ze środków tzw. Polskiego Ładu.

Długość mostu na ulicy Browarnej to 30 metrów. Jego remont polegał nie tylko na wymianie nawierzchni

asfaltowej na tym odcinku, ale w głównej mierze na przebudowie konstrukcji obiektu. Zakres wykonanych prac obejmował ponadto usunięcie starych drzew i pni na skarpach w najbliższym sąsiedztwie mostu (skarpki zostały uzupełnione i umocnione), wymianę hydroizolacji i chodników. Przede wszystkim wzmocniona została konstrukcja samego mostu. Dzięki remontowi poprawiła się jakość przejazdu, bezpieczeństwo oraz wizerunek nie tylko samego mostu, ale i jego otoczenia. Prace zostały zakończone na dwa miesiące przed planowanym terminem.

Przy okazji remontu zmieniono lokalizację przejścia dla pieszych znajdującego się w bliskim sąsiedztwie mostu. Nowe przejście znajduje się obecnie pomiędzy budynkiem kręgielni BOSiR a mostem. Jest to rozwiązanie dające większe poczucie bezpieczeństwa zarówno u kierowców jak i pieszych. **AB**

Nowe nawierzchnie i oznakowanie

Większość remontów gminnych dróg w centrum i na osiedlach Brzeska, realizowanych w ramach tzw. Polskiego Ładu, zostało już wykonanych. Na ulicach Mickiewicza, Chopina, Puszkina, Krótkiej, Wyzwolenia, Lawendowej i Sobieskiego położone zostały ostatnie warstwy (tzw. ścieżki) nawierzchni drogowych. Do sfinalizowania prac na tych odcinkach pozostało już tylko wykonanie oznakowania poziomego, które właśnie się rozpoczęło.

Niezależnie od tego jeszcze przed końcem wakacji realizowany był proces odnawiania takiego oznakowania w najbardziej naważnych punktach miasta – na skrzyżowaniach, w pobliżu przejść dla pieszych, a także w okolicach budynków użyteczności publicznej. Szczególny nacisk położono na tereny przylegające do placówek oświatowych. Ma to kolosalne znaczenie dla utrzymania bezpieczeństwa zarówno kierowców jak i pieszych. Urząd Miejski takie zadanie zleca tradycyjnie w okresie wakacyjnym.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego wzrosło natężenie ruchu drogowego. Powoli też dni stają się coraz krótsze, zmierzchn zapada wcześniej niż do tej pory. Nowe linie ułatwiające poruszanie się po drogach wykonywane są z długotrwałych materiałów doskonale widocznych z dużej odległości nawet przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Tymczasem w Urzędzie Miejskim w Brzesku powoli odmierza się czas do definitywnego zakończenia wszystkich prac związanych z kompleksowym remontem dróg w Brzesku. Aktualnie realizowane jest ostatnie zadanie – przebudowa chodników po obu stronach ulicy Głowackiego, począwszy od placu Zwycięstwa do ulicy Sobieskiego. Potem nastąpi już tylko wykonanie wspomnianego oznakowania poziomego. Całość zostanie zamknięta jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy zatem, że w ramach tego projektu przeprowadzono gruntowne remonty wzdłuż 21 dróg oraz na osiedlu Jagiełły. Ostateczne koszty całego przedsięwzięcia wyniosą około 10 milionów złotych, z czego około 9,3 miliona złotych to dofinansowanie pozyskane przez brzeski samorząd. Jest to największa inwestycja drogowa w historii gminy Brzesko. **PS**

Rozbudowane Urocze



W pierwszych dniach września br. zakończyła się rozbudowa drogi gminnej na osiedlu Urocze w Porębie Spytkowskiej. Inwestycja została zrealizowana na 200-metrowym odcinku, stanowiącym połączenie z wyremontowaną w zeszłym roku drogą wiodącą do miejscowego cmentarza. Wartość zadania wyniosła **493 295,07 złotych**, z czego **220 403 złote** to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a środki własne Gminy Brzesko – **272 892,07 zł**.

Zadanie polegało nie tylko na przebudowie drogowej nawierzchni. W ramach inwestycji zostały też przebudowane, wybudowane lub wymienione przepusty drogowe, wybudowano kanał technologiczny. Nowa nawierzchnia pojawiła się na zjazdach indywidualnych. Wszystkie prace zakończono na dwa miesiące przed planowanym terminem. **JS**



Zwalniam przed szkołą!

W dniu inauguracji nowego roku szkolnego przed wszystkimi trzema szkołami podstawowymi w Brzesku prowadzona była akcja „Zwalniam przed szkołą!” zorganizowana przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego oraz Komendę Powiatową Policji w Brzesku.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego zawsze wiąże się ze wzmożeniem ruchu drogowego. Kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność, bo od września do czerwca w całej gminie chodnikami na przejściach dla pieszych poruszają się tysiące dzieci i młodzieży.

2 września funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KPP Brzesko w towarzystwie uczniów rozdawali przejeżdżającym i przechodniom

ulotki nawołujące do poruszania się po drogach w zgodzie z przepisami kodeksu ruchu drogowego. Do ulotek dołączone były elementy odblaskowe, które skutecznie chronią pieszych poruszających się w warunkach ograniczonej widoczności.

Aktualnie w Brzesku trwa malowanie oznakowania poziomego na drogach, które w okresie letnim poddane były remontom. W pierwszej kolejności odnowione zostały przejścia dla pieszych w naważnych punktach miasta, szczególnie w okolicach placówek oświatowych. Policjanci na bieżąco prowadzą w szkołach pogadanki na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Akcja „Zwalniam przed szkołą!!” jest jednym ze stałych punktów tej kampanii. **WP**



W tym roku dwie nowe hale

Od kilku miesięcy realizowane są równoległe dwie spore inwestycje oświatowo-sportowe. Budowane są dwie przyszkolne hale sportowe – w Buczu i Porębie Spytkowskiej. Oba obiekty zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku.



Poręba Spytkowska – widok z lotu ptaka – fot. Capuccino.eu

Prace wykonywane są przez wyłonioną w wyniku przetargu firmę specjalizującą się w budowie tego typu obiektów. Gmina Brzesko pozyskała na realizację tych inwestycji dofinansowanie przyznane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach Programu Olimpia uruchomionego z okazji 100-lecia pierwszych występów reprezentacji Polski na igrzyskach olimpijskich.

W dniu podpisania umów, czyli wczesną wiosną tego roku, szacunkowa wartość budowy tych hal została ustalona w wysokości ponad 5,1 miliona złotych. To o ponad milion mniej w porównaniu ze wstępnymi obliczeniami. Ta kwota może jeszcze ulec zmianom wynikającym z aktualnej sytuacji rynkowej. Niezmienna pozostanie procentowa

wysokość dofinansowania, która stanowić ma około 70 procent tzw. kosztów kwalifikowanych. Niezadowolona pozostanie też satysfakcja mieszkańców Bucza i Poręby Spytkowskiej – szczególnie tych w wieku szkolnym. Hale sportowe to inwestycje długo wyczekiwane w tych miejscowościach.

Burmistrz Brzeska i radni miejscy już na początku tej kadencji umieścili oba przedsięwzięcia w planach inwestycyjnych. Już dużo wcześniej została przygotowana dokumentacja

Szacunkowe koszty budowy

Bucze	2 397 000
Poręba Spytkowska	2 754 600
RAZEM	5 150 600

projektowa dotycząca budowy trzech hal, bo uwzględniony został też przyszkolny obiekt przy Szkole Podstawowej w Szczepanowie, który został uroczystie otwarty w zeszłym miesiącu. Wkrótce potem rozpoczęto skutecznie zakończone starania o dofinansowanie tych budów, co sprawia, że powzięte kilka lat temu plany zostaną w stu procentach zrealizowane jeszcze w tym roku kalendarzowym.

Obie hale, których budowa rozpocznie się w najbliższym czasie, będą konstrukcyjnie zbliżone do tej, która niedawno powstała w Szczepanowie. Jednokondygnacyjne budynki z antresolą połączone będą ze szkołami za pomocą tzw. przewiązek. Konstrukcja zostanie wykonana

PARAMETRY OBU OBIEKTÓW

Kubatura budynku 3930,92 m³
Powierzchnia zabudowy 545,03 m²
Powierzchnia użytkowa 581,20 m²
Wysokość budynku 9,16 m
Długość x szer. hali 31,36 x 16,21 m
Długość x szer. łącznika 8,52 x 4,30 m
Liczba kondygnacji: 1 kondygnacja nadziemna

z drewna klejonego, a przykryta będzie dachem łukowym. Identyczne będą wymiary. Różnica w kosztach wynika z odmiennej konfiguracji terenu. **MB**

Dotacje z Programu Olimpia

Miejscowość	Dofinansowanie
Bucze	1 714 900
Poręba Spytkowska	1 784 300
Szczepanów	1 374 500
Razem	4 873 700



Poręba Spytkowska – 5 września 2024

Nowy Zarząd Forum

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha został wiceprezesem Zarządu Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski. Wybory zarządu na nową 6-letnią kadencję odbyły się 18 września br. podczas walnego zebrania Forum w krakowskiej Tauron Arenie.

Na stanowisko prezesa zarządu została wybrana ponownie Małgorzata Małuch, na co dzień wójt gminy Sękowa (powiat gorlicki). Obok Tomasza Latochy funkcje wiceprezesa w nowym zarządzie pełnić będzie także Jakub Jamróz, wójt gminy Łąpsze Niżne (powiat nowotarski). Burmistrz Brzeska jest także przedstawicielem Subregionu Tarnowskiego, który reprezentuje również Marcin Kiwior, wójt gminy Skrzyszów (powiat tarnowski).

W skład nowego zarządu FWBiPM weszli ponadto: Bogusław Antos – wójt gminy Brzeźnica (powiat wadowicki), Witold Grabowski – wójt gminy

Tomice (powiat wadowicki), Tomasz Gromala – wójt gminy Lipnica Murrowana (powiat bocheński), Marek Jamborski – wójt gminy Kocmyrzów-Luborzyca (powiat krakowski), Rafał Lasek – wójt gminy Stryszawa (powiat suski) i Leszek Skowron – wójt gminy Korzenna (powiat nowosądecki).

Tuż po wyborach Tomasz Latocha powiedział: – *Jestem przekonany, że szeroka reprezentacja w zarządzie wszystkich subregionów Małopolski, które tworzy blisko dwieście samorządów, przyniesie wiele pozytywnych działań dla całego regionu i wszystkich naszych mieszkańców.* **RN**



Fot. MISTiA

Obwieszczenie Burmistrza Brzeska o przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego gminy Brzesko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

Ogłaszam

o podjęciu uchwały Nr LXXII/548/2024 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 28 lutego 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Brzesko oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wnioski do ww. planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać **do 30 września 2024 roku**, w formie:

papierowej na adres: Burmistrz Brzeska, ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko lub

elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: umbrzesko@brzesko.pl, ePUAP: /077a4ctkxc/skrytka).

Wnioski do projektu planu ogólnego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Brzesku: Plan ogólny Gminy Brzesko

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

**Burmistrz Brzeska
(-) Tomasz Latocha**

Klauzula informacyjna:

Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Obwieszczenie.

Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Burmistrz Brzeska, ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko i są one podawane w celu składania uwag i wniosków do projektu.

Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.

Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany wiecześnie) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miejskiego w Brzesku, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.

Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.

Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.

Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) wraz z rozporządzeniem, tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.**

Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: inspektor@cbi24.

Mieszkanie

za 50 000 zł*

w Łękach

Ostatnie wolne!

BUDOWA ROZPOCZĘTA!

SIM Małopolska

Leśne Zacisze
OSIEDLE W ŁĘKACH

ZESKANUJ KOD QR

SZCZEGÓŁY NA
WWW.SIMMALOPOLSKA.PL

* wpłata partycypacyjna dla przykładowego mieszkania 3-pokojowego o metrażu 54m²

ODDAJ KREW

14.10.2024 w godz. 10.00-14.00

przy restauracji McDonald's®
w Brzesku

I ODBIERZ

3 zaproszenia
na darmowy posiłek
+ wybrany gadżet
gratis

Liczba gadżetów jest ograniczona,
a o sposobie ich wydawania decyduje
Organizator. Gadżety mogą się różnić
od zamieszczonych na zdjęciu.



PARTNER AKCJI:



ORGANIZATOR AKCJI:

Wioleta Sachajko
VIOLKO sp. z o.o.

© 2024 McDonald's. Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.

BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA!

SAMOCODÓW • DOMÓW • MIESZKAŃ • FIRM
PODRÓŻY • GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE



BUFIX

www.bufix.pl

UBEZPIECZAMY
OD PONAD
25 LAT!

- Rynek
32-800 Brzesko
- Godziny otwarcia:
Pon-Pt: 8:00-17:00
Sobota: 9:00-13:00
- Telefon:
14 663 01 61
14 663 03 42



Dbamy
o czyste
powietrze
w Brzesku



www.mpec.brzesko.pl



MYJEK

PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

WYPOŻYCZALNIA
ODKURZACZY PIORĄCYCH

BRZESKO, BOCHNIA I OKOLICE



Brzesko ul. 11 Listopada 21

www.myjek.pl

889 141 113

myjekbrzesko



Młodzi brzescy artyści i zaproszeni goście stworzyli nastrojowe widowisko opisujące historię Mali Zimetbaum.

„Łączy nas pamięć” to hasło przyświecające organizowanym już od dekady uroczystościom mającym kultywować pamięć o zgładzonej w czasie wojny żydowskiej społeczności Brzeska. Inicjatorem wszystkich tych działań niezmiennie jest stowarzyszenie „Pamięć i Dialog. Wspólna Historia” na czele z prezes Anną Brzyką.

W tym roku uwagę skierowano w stronę 1598 żydowskich uczniów i uczennic, którzy w latach 1910–1939 uczęszczali do szkół powszechnych w Brzesku. Według wstępnych szacunków wojnę przeżyło około 10% z nich, choć dokładna liczba nie jest znana, bo prace w szkolnych archiwach wciąż trwają. Jedną z tych uczennic była Mala Zimetbaum, której poświęcona została wystawa otwarta pierwszego dnia obchodów w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Brzesku. Zaraz po tym odbyła się międzypokoleniowa debata „udźwignąć człowieczeństwo”,

której gośćmi specjalnymi byli najbliższy żyjący krewni Mali – Jehuda Hartman i Mala Meyer, której matka ocalała z Holocaustu dzięki poświęceniu Mali Zimetbaum.

W sobotę w podwojach brzeskiej biblioteki odbyło się otwarcie wystawy Janusza Mytkowicza „Metafizyczne... Szkice. Brzeski Dom Wieczności – Bejt Olam”. „Pan Mytkowicz – to wyjątkowo wrażliwy Artysta, który poprzez sztukę wyraża to, czego nie da się opisać słowami – uczucia, wołanie o pamięć. Obrazy z tegorocznej wystawy były tworzone przez dwa miesiące, są w pewnym sensie zapisem rozmowy, dialogu, który Artysta

prowadził z ludźmi pochowanymi na cmentarzu żydowskim w Brzesku. Te prace skłaniają zwiedzających do głębszej refleksji nad życiem i jego sensem” – podsumowała Anna Brzyka. W sobotnie popołudnie biblioteka zaprosiła również na warsztaty wycinanki żydowskiej, które poprowadziła Elżbieta Polonczyk-Moskal – autorka książek i publikacji o tematyce Holocaustu.

Wieczorem tego samego dnia publiczność miała okazję obejrzeć zorganizowany przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury program muzyczny „Miłością pokonać zło”. Przed rozpoczęciem koncertu otwarto również wystawę „Brzesko/Briegel: przedwojenne miasto dwóch kultur”, która w najbliższych dniach będzie dostępna w głównym holu RCKB. Skupia się ona na koegzystencji brzeskich katolików i żydów, zwraca uwagę na różnice językowe i religijne, zagłębia się we współpracy kupców i rzemieślników, a także przybliży sylwetki kilku wybranych rodzin.

W niedzielę ulicami miasta przeszedł tradycyjny Marsz Pamięci. To właśnie od tej inicjatywy rozpoczęły się uroczystości odbywające się corocznie od dekady. Idea i przebieg marszu nie zmieniają się od lat. Pochód wyruszył z Placu Kazimierza, zatrzymując się na ulicy

Puszkina pod budynkiem dawnej synagogi. Tam złożono kwiaty i odprawiono modlitwę. Ostatecznym punktem był jak zawsze cmentarz żydowski przy ul. Czarnowiejskiej.

W dwudniowych uroczystościach, którym przewodziła Anna Brzyka, uczestniczyli między innymi potomkowie brzeskich Żydów z rodzin Kling, Minz, Laub, Gelberger, Brandstatter, Matzner, Landau, Weissbart, Mingelgrin, profesor Jonathan Webber z żoną, rabin Eliezer Gurary, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Brzesku Ryszard Ostrowski, dyrektor Gimnazjum w Soltau Volter Wrigge, przedstawiciele Stowarzyszenia „Pamięć i Dialog” oraz reprezentanci sieci „Forum Dialogu” oraz spora grupa mieszkańców Brzeska. Wśród zaproszonych był również ambasador Izraela w Polsce dr Yakov Livne, który z uwagi na ważne obowiązki służbowe nie mógł wziąć udziału osobiście w tegorocznych uroczystościach. W jego imieniu list odczytał reprezentujący brzeskie władze samorządowe zastępca burmistrza Brzeska Grzegorz Brach. W imieniu naczelnego rabina Polski Michaela Schudricha przemówienie wygłosił rabin Eliezer Gurary. **KW (fot. Krzysztof „Flesz” Wasylek)**

Miłością pokonać zło. Historia Mali Zimetbaum

Program muzyczny na podstawie musicalu Nikosa Karvelasa „Mala. Muzyka wiatru”

Muzyka i tekst: Nikos Karvelas, **tłumaczenie:** Natalia Stokłosa, Agnieszka Piekarcz, **aranżacja:** Michał Pastuch, **scenografia:** Damian Styrna.

Wystąpili: Agnieszka Piekarcz (wokalec), Zuzanna Łazarz (wokalec), Michał Pastuch (fortepian), Krzysztof „Arnold” Michalski (gitara), Karolina Dudek (skrzypce), Milena Halik (obój) i Jakub Łukasik (kontrabas) oraz zespół wokalny-muzyczny „Dźwięczni” działający przy MOK.

Autorskie kompozycje zaprezentowali Janusz Szot i Joanna Babiarz. „Kwiaty z Auschwitz”. Wiersz „Kwiaty z Auschwitz” napisała uczennica brzeskiego liceum Zuzanna Klimaj

O MUSICALU

Musical Nikosa Karvelasa „Mala. Muzyka Wiatru” miał swoją premierę 19 stycznia 2002 roku w teatrze Pallas w Atenach. Jak podawała wtedy grecka gazeta codzienna Kathimerini spektakl był jednym z największych dotychczasowych przedsięwzięć teatralnych w Grecji. Udział w jego tworzeniu wzięło 60 aktorów, 35 muzyków, a ekipa techniczna liczyła ponad 30 osób. Uszyto ponad 500 strojów, a skomponowana do spektaklu muzyka została wydana na dwóch płytach. Producent widowiska Alexandros Parisis zapytany o koszty określił je jako „nie do opanowania”, dodając, że głębia i bogactwo scenografii to coś czego „prawdopodobnie jeszcze nigdy nie widziano w greckim teatrze”. W roli głównej wystąpiła piosenkarka i kompozytorka Ana Wisi, gwiazda greckiej muzyki, zdobywczyni ponad 30 platynowych płyt.

Brzeski koncert oparty na widowisku był prawdopodobnie jedynym dotychczas polskojęzycznym wykonaniem tych utworów. Wcześniej funkcjonowała jedynie wersja grecka. Pierwszego tłumaczenia dokonała Natalia Stokłosa publikując w sieci oryginalne klipy opatrzone polskimi napisami, te z kolei trafiły do Agnieszki Piekarcz, która nadała im formę piosenek. Nieoceniona wydaje się rola Michała Pastucha, który podjął się aranżacji utworów na instrumentarium posiadane przez zespół.



Brzeski samorząd reprezentowali radna Agnieszka Mastalska-Sowa i zastępca burmistrza Grzegorz Brach.

Cała gmina pomaga powodzianom

Praktycznie po pierwszych niepokojących sygnałach docierających z terenów dotkniętych powodzią ruszyła zainicjowana przez burmistrza Brzeska Tomasza Latochę akcja pomocowa, w którą zaangażowały się liczne osoby prywatne, instytucje i stowarzyszenia. W ciągu zaledwie kilku dni do powodzian trafiły niezliczone ilości niezbędnych artykułów przekazanych przez mieszkańców gminy Brzesko.



Oni zaangażowani byli najbardziej: Od lewej Irek, nieznajoma wolontariuszka z Nowego Wiśnicza, Justyna, Barbara i Rafał. Ale byli jeszcze Iwona, Kinga, Klaudia, Paulina, Renata i Adam.

Baza przeładunkowa mieściła się w jednym z garaży będących do dyspozycji Urzędu Miejskiego. Cały czas obsługiwali ją pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju. Barbara, Iwona, Justyna, Kinga, Klaudia, Paulina, Renata, Adam, Irek i Rafał w godzinach pracy, a gdy trzeba było, również po zakończeniu „dniówki”, na zasadzie wolontariatu, przyjmowali, segregowali, przepakowywali i opisywali dary. Wszystko dzielili według asortymentu, a spod Urzędu Miejskiego raz po raz wyjeżdżał służbowy samochód, który przewoził poszczególne partie towaru do baz firmy Zasada Trans Spedition, skąd kilkunastotonowe wyruszały na tereny powodziowe, głównie na Dolny Śląsk.

- *To niesamowite, jak szybko mieszkańcy gminy skrzyknęli się, by nieść pomoc potrzebującym. Mieliśmy ręce pełne roboty, ale również olbrzymią satysfakcję z poczucia, iż otacza nas tyle ludzi otwartych serce* - komentuje koordynująca całą akcję Barbara Kuczek.

- *Mieszkańcy naszej gminy dobrze jeszcze pamiętają rok 1997, kiedy to my doświadczyliśmy, jakie spustoszenie niesie za sobą wzbрана woda. Wtedy nam pomagano, dlatego teraz nikogo nie trzeba było specjalnie zwoływać. Jestem zbudowany postawą naszych mieszkańców* - dodaje burmistrz Tomasz Latocha.

Nierzadko zdarzały się sytuacje, że przed powodziowym magazynem ustawiały się kolejki ludzi chcących pomóc. Niektórzy obladowani siatkami, reklamówkami

i torbami, sporo zmotoryzowanych, których auta wypełnione były po brzegi. Osób reprezentujących samych siebie lub swoje rodziny, sąsiadów i przyjaciół, było najwięcej. Do akcji włączyły się Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzesku, Szkoła Pod-



Do akcji włączyły się także KGW Wisienki i OSP z Wokowic.

stawowa nr 3 w Brzesku oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku, a także Zespół Szkół Technicznych i Branżowych z brzeskiej Zielonki. Pomoc nadeszła z Wokowic, w których skrzyknęły się razem Koło Gospodyń Wiejskich Wisienki i miejscowa

Ochotnicza Straż Pożarna. Transport darów nadszedł też z OSP Bucze, a nawet z Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu, gdzie chęć pomocy zgłosili pracownicy i osadzeni. Na liście darczyńców znalazło się też wiele lokalnych przedsiębiorstw prywatnych. Wśród nich między innymi Maszyny i Narzędzia Piotra Pukala, firma ANTON, Studio Figura, Biuro PARTNER, SAMBORTAX, czy LUCRUM Sławomira Mielca i mnóstwo innych. Pomagał każdy, bez względu na zasobność portfela wiek, dlatego nikogo nie dziwi pospolite ruszenie członków Stowarzyszenia Aktywny Senior oraz Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Nie wypominamy nikomu wieku, ale to właśnie te grupy najlepiej pamiętają pomoc i życzliwość, jakich doświadczyli prawie ćwierć wieku temu, kiedy pod wodą znalazły się Brzesko i okolice.

W pierwszych dniach wśród przekazywanych artykułów dominowała żywność - produkty z przedłużonym terminem ważności i tysiące litrów pitnej wody, ale i słodczyce. Nie zabrakło też chemii gospodarczej - kosmetyków dla dorosłych i do pielęgnacji dzieci, środków czystości. Nie zapomniano też o tzw. „braciach mniejszych”, toteż zebrano też sporo karmny dla zwierząt. Darczyńcy na

Pierwsza fala pomocy, jak ta powodziowa, już nieco zwolniła swój nurt. Jednak pracownicy Urzędu Miejskiego podkreślają, że nadal tkwią w pogotowiu i w każdej chwili są w stanie przyjąć każdą ilość artykułów, które zostaną przetransportowane do miejsc, w których są teraz najbardziej potrzebne. **WP**



Na Dolny Śląsk pojechał też sprzęt potrzebny do usuwania skutków powodzi.



Wszystko zostało posegregowane według asortymentu i dokładnie opisane.



Częsty był widok wypełnionego po brzegi samochodu.

bieżąc słuchali komunikatów. Dlatego natychmiast zareagowali na apele, aby przekazywać też sprzęt potrzebny do usuwania skutków powodzi - łopaty, kalosze, nieprzemakalną odzież, gumowe rękawice i worki na śmieci.

Wybory sołeckie 2024



W lutym br. Anna Lubowiecka uczestniczyła w uroczystym otwarciu sali sportowej przy szkole w Szczepanowie. Funkcję sołtysa pełniła od wielu lat. Teraz postanowiła przekazać stery w inne ręce, służąc cały czas pomocą jako aktywna radna miejska.

Na 6 października zaplanowano w gminie Brzesko wybory sołtysów na kolejną kadencję. Sołectw jest dziewięć, jednak głosowanie zostanie przeprowadzone tylko w dwóch miejscowościach – Jasieniu i Okocimiu.

Jedynie tam o stanowisko sołtysa ubiega się więcej niż jeden kandydat, a liczba chętnych do zasiadania w Radach Sołeckich przewyższa ilość miejsc do obsadzenia. W pozostałych miejscowościach wszystko jest już jasne.

Już teraz wiadomo, że przynajmniej w trzech wsiach funkcję sołtysa ponownie będą pełnić te same osoby, co do tej pory. Tak będzie w przypadku Bucza, Jadownik i Sterkowca. Do tego grona mogą dołączyć także Jasień i Okocim, pod warunkiem, że sołtysi z poprzedniej kadencji zyskają znowu najwyższą liczbę głosów. W czterech sołectwach pojawią się nowe twarze. Tak stanie się w Mokrzyskach, Porębie Spytkowskiej, Szczepanowie i Wokowicach. Prześledźmy przedwyborczą sytuację w każdym z dziewięciu sołectw.

BUCZE

Jedynym kandydatem na sołtysa jest **Daniel Szczupał**, dla którego będzie to druga kadencja na tym stanowisku. Pięć ostatnich lat przekonało mieszkańców Bucza do wciąż urzędującego sołtysa na tyle, że w niedawnych wyborach samorządowych powierzyli mu również mandat radnego. Chęć uczestniczenia w pracach Rady Sołeckiej wyrazili: Iwona Barnaś, Czesław Borowiec, Jakub Gemza, Sławomir Mietła, Albert Minor, Józefa Przybysławska, Karolina Surowiec i David Zachara.

JADOWNIKI

Tutaj kandydat na najbardziej eksponowane stanowisko we wsi też jest tylko jeden. **Jarosław Sorys** pełni tę funkcję już od wielu kadencji. Zasiadał też w brzeskiej Radzie Miejskiej, a od kilku miesięcy jest członkiem Zarządu Powiatu Brzeskiego.

Pracą w Radzie Sołeckiej zainteresowanych jest tylko sześć osób. Są to Jadwiga Dadej, Agnieszka Krzyształ, Michał Krzywda, Wiesław Piasecki, Małgorzata Piękosz i Ewa Zych.



JASIEŃ

Ciekawa rozgrywka szykuje się w Jasieniu. Ubiegający się o reelekcję **Zbigniew Łanocha** stanie w szranki z zaledwie 22-letnim **Jakubem Kokoszką**. Za pierwszym z nich przemawia pewne już doświadczenie, które zostanie skonfrontowane z młodością i świeżym spojrzeniem na potrzeby mieszkańców. Najnowsza historia gminy wskazuje, że młodzi ludzie znakomicie wywiązywali się z obowiązków, jakie nakłada na nich sprawowanie funkcji sołtysa. Bardzo duże jest zainteresowanie pracą w Radzie Sołeckiej. O dziewięć miejsc ubiega się aż dwanaścioro kandydatów. Ciekawostką jest fakt, że w tym gronie znajdują się tylko dwie kobiety. O prawo reprezentowania sołectwa i współdecydowania o jego rozwoju ubiegają się Krystyna Bratko, Zbigniew Cichoński, Paulina Gajda, Leszek Klimek, Jakub Kokoszka, Tomasz

Kołodziej, Mieczysław Łanocha, Kacper Mikołajek, Leon Multarzyński, Jan Nastalek, Andrzej Rudnik i Robert Zachara.

MOKRZYSKA

W tej miejscowości doszło do niecodziennej sytuacji. Dotychczasowy sołtys Kamil Trąba z uwagi na natłok zajęć i obowiązków, a przy okazji z powodu zmiany miejsca zamieszkania, zrezygnował z ponownego ubiegania się o to stanowisko. Pałeczkę przejmie po nim **Krystyna Gibała**, która jest jedyną kandydatką. Zastanawiające może być to, że do tej pory nikt nie wyraził zainteresowania członkostwem w Radzie Sołeckiej. Zgodnie z zasadami, taka rada zostanie powołana podczas pierwszego oficjalnego zebrania wiejskiego.

OKOCIM

Najciekawiej powinno być w Okocimiu, gdzie o fotel sołtysa ubiegają się aż trzy osoby. Nadal urzędująca **Beata Słupska**, a także **Kazimierz Bartman** oraz **Dorota Oleksy**. Wyborcy podejmując decyzję, komu powierzyć mandat członka Rady Sołeckiej, będą mieli do zgryzienia twardy orzech. Na liście kandydatów znalazło się aż 15 osób. Wśród nich osiem kobiet: Renata Mietła, Agata Oleksy, Małgorzata Pilch, Teresa Porębska, Marlena Słupska, Joanna Taflńska-Strojny, Aleksandra Wojtas i Ewelina Wydro. Siedmioosobową



STERKOWIEC

To już wiadomo, że sołtysiem Sterkowca na następną kadencję będzie nadal **Dorota Karaś**. Kontrkandydata nie ma, a to może oznaczać, że mieszkańcy z dotychczasowego zarządzenia wioską są zadowoleni. Wybór członków do Rady Sołeckiej też będzie formalnością, bo akces do zasiania w niej zgłosiło osiem osób. Są to: Małgorzata Jemiolo, Leszek Kuta, Piotr Lach, Karol Legutko, Karol Mróz, Agnieszka Pałka, Marcin Staniec i Tomasz Wójcik.

SZCZEPANÓW

Dotychczasowa sołtyska, Anna Lubowiecka, z pewnym wyprzedzeniem ogłosiła, że ponownie na to stanowisko kandydować nie będzie. W lokalnej polityce jednak pozostanie, bo nadal wypełnia mandat radnej miejskiej. Na czele społeczności Sterkowca stanie teraz mężczyzna, a jest nim **Krzysztof Urbaś**, który jako jedyny przyjął to wyzwanie. Chęć pomagania mu w tej odpowiedzialnej misji, jako członkowie Rady Sołeckiej, wyrazili: Marta Bogdanowicz, Paulina Hajduk, Dawid Pasula, Anna Piwowarska, Zdzisław Reczek, Robert Rutkowski, Krystyna Wojtusik i Angelika Wojtusik-Pabian.

WOKOWICE

Ewelina Damasiewicz jest jedyną urzędującą jeszcze sołtyską, która zrezygnowała z ubiegania się o reelekcję, ale postanowiła nadal działać na rzecz lokalnej społeczności jako członkini Rady Sołeckiej. Obok niej w tym gremium zdecydowali się zasiąść Beata Kos, Danuta Marmol, Katarzyna Pierzchała, Ewa Przybyło, Szymon Stempak i Jadwiga Ślusarska. Jedynym kandydatem na sołtysa jest **Witold Gaczoł**.

STATYSTYKI

W sumie o stanowiska sołtysów i członków Rad Sołeckich w całej gminie ubiega się 78 osób – 35 kobiet i 43 mężczyzn. Średnia wieku wszystkich kandydatów wynosi 44,8 lat. „Najmłodsze” pod tym względem są Wokowice (39,6) i Szczepanów (39,7), „najstarsze” – Jadowniki (49,6) i Jasień (49,4). Najmłodszym kandydatem na sołtysa jest 22-letni Jakub Kokoszka z Jasienia, najstarszymi – Krystyna Gibała z Mokrzysk i Dorota Karaś ze Sterkowca. Najmłodszymi kandydatami do Rad Sołeckich są Kacper Mikołajek z Jasienia (18 lat) i Krystyna Wojtusik (20 lat), najstarszymi – Czesław Borowiec z Bucza i Leszek Klimek z Jasienia (po 73 lata). Najliczniejsza grupa kandydatów (24 osoby) mieści się w przedziale wiekowym 41-50 lat. Najmniejsze zainteresowanie kandydowaniem wyrażają osoby poniżej 20 lat oraz powyżej 70 lat – po dwie. **ER**

PORĘBA SPYTKOWSKA

Wśród miejscowości, które od października będą mieć nowego sołtysa, jest również Poręba Spytkowska. Dotychczasowy władca, z przyczyn takich samych jak ma to miejsce w Mokrzyskach, kandydować w tym roku nie będzie. Na stanowisku zastąpi go **Justyna Kopacz**, bo tylko ona postanowiła spróbować sił w tej roli. Swoją nową kadencję zacznie od uzupełnienia składu Rady Sołeckiej, bo na razie chęć zasiadania w niej zgłosili tylko Daniel Anioł i Michał Gurak.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY
RYNEK BRZESKI
14-15 GRUDNIA 2024 R.

Urząd Miejski w Brzesku informuje,
że rozpoczęliśmy przyjmowanie
zgłoszeń na stoiska podczas
Jarmarku Bożonarodzeniowego 2024.

Zapisy tylko poprzez formularz zgłoszeniowy,
wszelkie zapytania
pod numerem 14 68 65 154

DO 30 WRZEŚNIA



Mój Prąd

2 września 2024 roku ruszył nabór wniosków do Programu Mój Prąd (VI) i będzie trwać do 20 grudnia 2024 roku lub do wyczerpania budżetu Programu. Budżet wynosi 400 mln zł ze środków FEniKS na lata 2021–2027, okres kwalifikowania wydatków: od 1 stycznia 2021 roku (zgodnie z wytycznymi FEniKS).

Zakres rzeczowy Programu Mój Prąd:

- Dla mikroinstalacji PV zgłoszonych do przyłączenia (może ono nastąpić w późniejszym terminie) do 31.07.2024 r. magazyn energii/ ciepła jako urządzenie dodatkowe, ale nie obligatoryjne:
 - ◊ moc mikroinstalacji od 2 kW do 10 kW,
 - ◊ wysokość dofinansowania – do 50% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż:
 - * mikroinstalacje PV – 6 tys. zł;
 - * mikroinstalacje PV + element dodatkowy – 7 tys. zł + dofinansowanie do elementu dodatkowego;
 - * magazyn energii – 16 tys. zł;
 - * magazyn ciepła – 5 tys. zł;
- Dla mikroinstalacji PV zgłoszonych do przyłączenia od 1 sierpnia 2024 roku wraz z magazynem energii/magazynem ciepła (wymóg obligatoryjny):
 - ◊ moc mikroinstalacji od 2kW do 20 kW;
 - ◊ wysokość dofinansowania – do 50% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż:
 - * mikroinstalacje PV + element dodatkowy – 7 tys. zł + dofinansowanie do elementu dodatkowego;
 - * magazyn energii – 16 tys. zł;
 - * magazyn ciepła – 5 tys. zł.
- Wszystkie ww. instalacje fotowoltaiczne muszą być podłączone do sieci elektroenergetycznej a magazyny energii elektrycznej zgłoszone do operatora sieci dystrybucyjnej;
- Minimalna pojemność magazynu energii zgłoszonego do dofinansowania wynosi 2 kWh tak jak przy poprzednich edycjach programu;
- Minimalna pojemność magazynu ciepła zgłoszonego do dofinansowania wynosi 20 dm³, co odpowiada zapotrzebowaniu na c.w.u dla jednej osoby;
- łączna moc wszystkich instalacji OZE posiadanych przez prosumenta, wraz z mikroinstalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, nie może przekroczyć łącznej mocy 50 kW.
- Szczegółowe informacje na temat Programu Mój Prąd znajdują się pod linkiem: <https://mojprad.gov.pl/nabor-vi>.

ZAPRASZAMY DO RESTAURACJI

Zasmakuj z nami świata

co 2 tygodnie

INNE MENU

śledź nasze social media

  mundogusto



MUNDO GUSTO

atelier 

Brzesko, ul. Aleksandra Puszkina 2

 501 451 133





W pierwszą sobotę sierpnia na brzeskim Ranczu Pasja odbyło się III Senior Party organizowane przez burmistrza Brzeska Tomasza Latochę, Urząd Miejski w Brzesku oraz Miejski Ośrodek Kultury. Organizatorów wsparły OSP Mokrzyńska i Koło Gospodyń Wiejskich z Mokrzyšk.

Brzeskie Senior Party to już wydarzenie o zasięgu ponadlokalnym. W tym roku padł rekord frekwencji, a w tłumie uczestników pikniku bawiła się również kilkudziesięciuosobowa grupa Klubu Seniora Złota Przysiań ze Skarżyska-Kamiennej na czele z prezes Ireną Glijer i wiceprezesem Witoldem Buchowiczem. Obecność mieszkańców miasta oddalonego od Brzeska aż o 208 kilometrów to efekt kontaktów nawiązanych podczas odbywających się corocznie krakowskich Senioraliów. Kontaktów, które przetrwać się mają w ścisłą współpracę na wiele lat. Na Ranczo Pasja przybyła też liczna grupa seniorów z sąsiedniej gminy Borzęcin, której przewodził wójt Paweł Kułak. Wśród gości sporo było też byłych mieszkańców Brzeska, którzy od trzech lat w swoich urlopowych planach uwzględniają udział w Senior Party jako wyśmienitą okazję do odwiedzenia rodzinnych stron, spotkania

ze starymi znajomymi i odświeżenia wspomnień z lat młodości.

MUZYKA I ZABAWA

Wszyscy zgodnie podkreślają, że tym spotkaniem sprzyja atmosfera nieskrępowanej zabawy zapewnionej przez skrupulatnie opracowany program imprezy, w którym zawsze ujęty jest koncert uznanej gwiazdy polskiej estrady, którą w tym roku była Halina Frąckowiak. 77-letnia wokalistka udowodniła, że nadal jest w znakomitej formie. Jej ponadczasowe przeboje zna cała Polska, toteż większość utworów wykonywana była z towarzyszeniem kilkusetosobowego chóru, a całość została zwieńczona niekończącymi się bisami. Do wysokiego poziomu dostosowali się lokalni artyści. Brzeszczanin Andrzej Tan przypomniał niezapomniane hity minionych lat, a jego występ spotkał się z bardzo gorącym przyjęciem. Równie entuzjastycznie



Na parkiecie i przy piknikowych stołach wolnych miejsc praktycznie nie było.

reagowała publiczność podczas popisów śpiewaków i tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca Jadownicanie, przeżywającego drugą młodość. W zespole występują mieszkańcy całej gminy Brzesko, a nad ich artystycznym rozwojem czuwają kierowniczka Elżbieta Loranty, choreograf Janusz Przepióra oraz dwaj instruktorzy muzycy – Andrzej Balicki i Maciej Ziobro.

Stałym punktem programu brzeskiego Senior Party jest pokaz mody seniorów, w którym kreacje projektują same modelki i modele. Za każdym razem wzrasta liczba chętnych, aby wystąpić na wybiegu. W tym roku dominowały propozycje na letnie wieczory, ubiory sportowe, część z nich w popularnej stylizacji boho. W pokazie uczestniczyli także goście ze Skarżyska-Kamiennej, którzy również wzięli udział w wyborach królowej i króla balu – ostatniej, ale

najdłuższej części pikniku. Uczynili to na tyle skutecznie, że po raz pierwszy w trzyletniej historii imprezy te honorowe tytuły otrzymała para spoza gminy Brzesko. Wspomniany bal, to dyskoteka pod gwiazdami, którą w tym roku poprowadził DJ Shreq. Zabawa trwała do północy. Dodatkowymi atrakcjami były oblegane przez cały czas Forotobudka 360° oraz stanowisko Studio-Repli specjalizującego się w wykonywaniu figurek 3D każdego zainteresowanego uczestnika.

Cały piknik trwał blisko 10 godzin, toteż organizatorzy zadbali też o podniebienia uczestników. Misję tę powierzono paniom z KGW Mokrzyńska, które z zadania wywiązały się wzorowo. W prowadzonej przez nie strefie gastronomicznej prym wiodły domowy bigos i wypieki (gama oferowanych ciast była bogata i smaczkowa). Miłośnicy grilla



Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru była Halina Frąckowiak.

mogli pożywić się kielbaskami smażonymi przed druhów z OSP Mokrzyńska.

PROFILAKTYKA I PROMOCJA

Senior Party oprócz gwarantowanej fantastyki pełni też funkcję profilaktyczną i prozdrowotną. Organizatorzy zawsze zapraszają do współpracy firmy i instytucje, których przedstawiciele wypełniają tę ważną misję. Aspirant



Grupa śpiewacza ZPiT Jadowniczanie ...



i Andrzej Tan dostosowali się do wysokiego poziomu artystycznego.

sztabowy Ewelina Buda z KPP Brzesko przygotowała prelekcję, w której przestrzegala seniorów przed przestępcami wykorzystującymi do swojego procederu internet i telefonię komórkową. Mowa była o oszustwach „na wnuczka” i osobach podszywających się pod pracowników bankowych lub przedstawicieli handlowych.

Swoje stoiska miały też Krakowski Ośrodek Psychoterapii Nowa Perspektywa, firmy Strefa Relaksu, Bonne Sante i Geers – Dobry Słuch oraz Salon Optyczny Wawrzon. Uczestnicy pikniku mogli również zapoznać się z ofertą Domu Dziennego Pobytu Senior+ prowadzonego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku. Na Ranczu Pasja była też możliwość wejścia w posiadanie Ogólnopolskiej Karty Seniora wydawanej na co dzień w Urzędzie Miejskim, który już od trzech lat ściśle współpracuje ze Stowarzyszeniem MANKO w ramach programu Gmina Przyjazna Seniorom.

Trzecia edycja brzeskiego Senior Party rozmachem organizacyjnym na pewno przebiła dwie poprzednie. Ten sukces poprzedzony został wielotygodniowymi przygotowaniem, których kulminacją nastąpiła w dniu imprezy. – W tę organizację zaangażowanych było wielu naszych przyjaciół, osób rozumiejących potrzebę tworzenia wydarzeń, które integrują w jednym miejscu i czasie tak liczną grupę mieszkańców, zacierając międzypokoleniowe granice. Wspólnie odczuwamy olbrzymią satysfakcję, bo razem sprawiliśmy tak wielu ludziom wielką radość, dając inspirację do dalszych działań na rzecz brzeskich seniorów. To był spontaniczny wolontariat, za który serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy z potrzeby serca wsparli nas podczas przygotowań do tego wydarzenia oraz w czasie jego trwania – podsumowuje dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju UM Barbara Kuczek, główna koordynatorka całego przedsięwzięcia. **WP**

BRZESKIE FIRMY HONORUJĄCE OGÓLNOPOLSKIE KARTY SENIORA

NAZWA FIRMY	OFERTA	DANE TELEADRESOWE
GEERS Dobry Słuch	15% rabatu na zakup baterii, środków pielęgnacyjnych, akcesoriów (wężyki, rożki, filtry, kapsułki) do aparatów słuchowych. Bezpłatne przeglądy aparatów słuchowych	ul. Zielona 4, Brzesko ul. Głowackiego 36, Brzesko tel. 14 633 20 23
BIG PEN – Sklep papierniczy	10% zniżki z wyłączeniem towarów objętych promocjami i wyprzedażami oraz papieru ksero	ul. Sobieskiego 3A, Brzesko tel. 14 684 94 66
BIURO PARTNER	5% zniżki z wyłączeniem towarów objętych promocjami i papieru ksero	ul. Puszkina 6A, Brzesko tel. 14 685 88 88
SKLEP CUKIERECZEK	3% zniżki	ul. Rynek 17, Brzesko tel. 727 662 399
SHIRO – myjnia ręczna/ pranie tapicerek	15% zniżki na wszystkie usługi	ul. I. Mościckiego 6, Brzesko tel. 790 415 900
SALON FRYZJERSKI NEW LOOK	5% zniżki ścicie, 10% zniżki na koloryzację	ul. I. Mościckiego 2, Brzesko tel. 608 566 481
AUTO SERWIS EURO-TOP	10%-15% zniżki na robociznę	ul. Powstańców Warszawy 6, Brzesko tel. 502 575 466
ZAKŁAD KRAWIECKI „EMILKA”	5% zniżki na robociznę	ul. Szarych Szeregów 2/4, Brzesko tel. 600 986 002
AP STONE KAMIENIARSTWO	5%-10% zniżki na robociznę	ul. Legionów Piłsudskiego 17A, Brzesko tel. 603 853 163
FIZJOTERAPIA W TWOIM DOMU	10% zniżki na masaż, zabieg wyszczuplający	ul. Legionów Piłsudskiego 17, Brzesko tel. 690 179 160
SALON FRYZJERSKI „GOSIA”	5% zniżki ścicie, 10% zniżki na koloryzację	ul. Chopina 1, Brzesko tel. 502 362 677
STUDIO FIGURA	10% zniżki na usługi i produkty	ul. Ludwika Solskiego 14A, Brzesko tel. 690 092 900
RESTAURACJA RZYM	5%-10% zniżki	ul. Dworcowa 8, Brzesko tel. 604 244 776
LAUOWE.PL – AKCESORIA DO PRODUKCJI ALKOHOLU	5% zniżki – nie dotyczy destylatorów i dębowych beczek	ul. Legionów Piłsudskiego 4A, Brzesko tel. 608 229 713
ZAKŁAD OPTYCZNY – Bartłomiej Pokorny	10% zniżki na okulary korekcyjne i okulary słoneczne	ul. Legionów Piłsudskiego 2, Brzesko tel. 14 663 10 34 ; 14 686 27 10
KINO PLANETA	17 zł bilet dla seniora	ul. Pomianowska 2B, Brzesko tel. 604 058 340
SALON FRYZJERSKI BELLISIMA	10% na wszystkie usługi	ul. Sobieskiego 1, Brzesko tel. 697 937 065
FABRYKA UNIESIĘN – Pompowanie balonów helem * balony LED * pudło niespodzianka z balonami *	5% zniżki	ul. Okocimska 17, Brzesko tel. 509 738 713
INVERSJA SYLWETKI	30% rabatu na wszystkie zabiegi w Studiu Inwersja Sylwetki	ul. Kościuszki 36, Brzesko tel. 886 86 36 36
MUZEUM REGIONALNE	Wejście z Ogólnopolską Kartą Seniora – bezpłatne	ul. Kościuszki 2, Brzesko tel. 14 684 96 60
KLUB „36 MINUT”	50% zniżki na opłatę wpisową	os. Jagiełły 15, Brzesko tel. 603 589 509
PPHU MASCORT Krzysztof Marek	5% zniżki	ul. Mickiewicza 23, Brzesko, tel. 513 818 827
PSB MRÓWKA BRZESKO	8% rabatu na produkty z działu ogród, produkty BHP, akcesoria malarskie, chemia gospodarcza, nie dotyczy przecen i ofert promocyjnych np. gazetka	ul. Ludwika Solskiego 14 A, Brzesko tel. 14 66 32 330

Diecezjalne Święto Chleba

W drugą niedzielę września br. na placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku odbyło się XXIII Diecezjalne Święto Chleba, którego organizatorami tradycyjnie są Zarząd Cechu Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców, Rada Izby Rzemieślniczej w Tarnowie, Parafia NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła, Miejski Ośrodek Kultury oraz Powiat Brzeski i Gmina Brzesko.



Święto rozpoczęło się zgodnie z utrwaloną tradycją, od przemarszu uczestników spod siedziby brzeskiego Cechu na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Brzeska Tomasz Latocha. Mszę świętą w intencji organizatorów celebrował biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej Stanisław Sala-terki. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie stoisk z wyrobami piekarskimi i cukierniczymi oraz potrawami przygotowanymi przez myśliwych i koła łowieckie, po czym na głównej scenie wystąpił Zespół Regionalny Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, który zaprezentował obrzęd dożynkowy. Przez całe popołudnie do wczesnych godzin wieczornych trwał festyn rzemieślniczy, którego ozdobą były między innymi popisy muzyczne kapeli DoOporÓ z Pilzna, a główną gwiazdą

była Lusi Mazur – finalistka tegorocznej edycji telewizyjnego talent show „The Voice Senior”.

Swoje stoiska promocyjne na placu Kazimierza Wielkiego ustawiły: Piekarnia Strusinińska, sp. z o.o. – Marek Błaszczewicz, Cukiernia Fantazja-Mikado – Stanisław Klonowicz, Cukiernia Bassara z Dębicy – Barbara Bassara-Poprawa, Piekarnia Awitek z Krakowa, Piekarnia i Cukiernia Marii i Jana Żelków z Rajbrotu, Piekarnia Marii Halik z Brzeska, Cukiernia Poezja Roberta Antczaka z Gnojnika, Piekarnia Gałęziowscy i Ania z Gnojnika oraz Polski Związek Łowiecki z Tarnowa.

Medale i odznaczenia

Jednym z punktów programu tegorocznego Diecezjalnego Święta Chleba była ceremonia wręczenia

odznaczeń państwowych i resortowych. Aktu dekoracji dokonali wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie Janusz Kowalski oraz prezes Izby Rzemieślniczej w Tarnowie Andrzej Kuta.

Platynowe medale im. Jana Kilińskiego otrzymali Roman Maciejewski i Stanisław Placek. **Złoty medal im. Jana Kilińskiego** – Piotr Gębiś, Stanisław Kielbasa i Jerzy Pasternak. **Honorowe Odznaki za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego** – Paulina Ciuba-Cierniak, Jacek Fidelus, Dariusz Dzięgiel, Bolesław Kołodziej, Leszek Kuta, Marek Lesiak, Zbigniew Myszyka oraz Andrzej Zelek. **Medal Małopolski Rzemieślnik Roku** otrzymał

Jerzy Pasternak. **Aleksandra i Ryszard Dziedzicowie** otrzymali okolicznościową statuetkę za zaangażowanie i ogrom pracy włożony przy organizacji XXIII Diecezjalnego Święta Chleba. Specjalnymi podziękowaniami, do których dołączony był okazały bukiet kwiatów, uhonorowana została także kierownik Biura Cechu **Krystyna Przybyło**.

Podczas niedzielnej uroczystości wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar wręczył **Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę**. Otrzymali je Maria Kądziołka, Krzysztof Bigaj, Piotr Duda, Tadeusz Pasierb, Ryszard Żądło. Ponadto **Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymał Leszek Dudek.

Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Polski Inkubator Rzemiosła na lata 2021-2030. **KB**



W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz województwa małopolskiego i gminy Brzesko.

Rocznica bombardowania

Z okazji 85. rocznicy bombardowania węzła kolejowego Brzesko-Słotwina, które miało miejsce 4-5 września 1939 roku, odbyły się tradycyjne uroczystości upamiętniające ofiary tych tragicznych wydarzeń oraz wszystkich poległych w czasie II wojny światowej.

W uroczystościach zorganizowanych przez Urząd Miejski w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury oraz Parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej uczestniczyło kilkaset mieszkańców gminy – przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, stowarzyszeń, organizacji politycznych i placówek oświatowych. Msza św. w intencji ofiar pamiętnych bombardowań została odprawiona w kościele parafialnym na Słotwinie. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości spotkali się przed pomnikiem, by oddać hołd pomordowanym podczas bombardowania oraz wszystkim poległym w czasie II wojny światowej. Burmistrz Brzeska wygłosił okolicznościowe przemówienie, Apel Poległych odczytał druh hm. Adam Zydroń. Ostatnim punktem uroczystości było złożenie wiązanek kwiatów i zniczy na płycie pomnika upamiętniającego ofiary tragedii, która wydarzyła się w tym miejscu 85 lat temu.

Gościem honorowym tegorocznych uroczystości był komandor w stanie spoczynku Roman

Rakowski, który odebrał statuetkę i tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Brzeska” przyznany przez Radę Miejską w Brzesku. Były żołnierz AK, który w tym roku obchodził 100-lecie urodzin, pochodzi z Tymowej, w dzieciństwie i młodości był uczniem brzeskich szkół, najpierw miejscowej Szkoły Podstawowej, później Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wychowywał się w rodzinie, w której miłość do Ojczyzny była wartością nadrzędną. Mieszkający przez większość życia w Gdańsku komandor to jedna z ostatnich żyjących osób odznaczonych Orderem Virtuti Militari. Przez wiele dziesięcioleci pełnił funkcję prezesa koła Gdańsk-Wrzeszcz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Często odwiedza rodzinne strony, a każdy taki przyjazd wykorzystuje, by spotykać się z młodzieżą, by uczyć ją historii i patriotycznych postaw.

Nazajutrz, po uroczystościach 5 września, w sali audytoryjnej Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Brzesku obył się pokaz



Jednym z punktów programu tegorocznych uroczystości było wręczenie tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Brzeska” komandorowi Romanowi Rakowskiemu. Na stronie 32 zamieszczamy treść przemówienia, które komandor wygłosił przed pomnikiem ofiar bombardowania na Słotwinie.

filmu zatytułowanego „Kmdr Roman Rakowski – Harcerz Szarych Szeregów, Kawaler Orderu Virtuti Militari – Patriotą”. Film zrealizowali uczniowie członkowie Szkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej działającego przy Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Brzesku, a pokaz współorganizowały Brzeskie Towarzystwo GRYF, LO w Brzesku oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – oddział Brzesko. **IL**

Pokój mediacji w Sądzie Rejonowym

Od lipca br. w brzeskim Sądzie Rejonowym funkcjonuje tzw. pokój mediacji, uruchomiony, aby usprawnić i przyspieszyć sądowe procedury oraz odciążać Wydział Rodzinny, a także zmniejszyć koszty. W przyszłości zakres mediacji ma zostać powiększony także o kompetencje Wydziału Cywilnego. Tzw. Zielony Pokój to program pilotażowy, a Brzesko jest pierwszym miastem w okręgu, który wprowadził go w życie.



Pokój mediacji urządzony jest tak, aby stworzyć przyjazną atmosferę do prowadzonych tutaj rozmów. Na zdjęciu od lewej – sędzia Wydziału Rodzinnego Stanisław Kostrzewa, dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Brzesku Barbara Kuczek, prezes Sądu Rejonowego Agata Gawłowska-Sobusiak oraz mediatorki: Ewelina Świerczek-Żurek i Anna Smółka.

Inicjatorem projektu jest prezes Sądu Rejonowego w Brzesku Agata Gawłowska-Sobusiak. Zielone światło dla wdrożenia programu dało Ministerstwo Sprawiedliwości, które objęło przedsięwzięcie swoim patronatem. – *Zielone pokoje w naszym kraju nie są jeszcze zbyt popularne. Zapewne minie przynajmniej jedno pokolenie, zanim ten sposób rozwiązywania sporów i problemów sądowych przyjmie się na szerszą skalę. Ktoś jednak musi wykonać ten pierwszy krok, a satysfakcjonujące jest to, że to my właśnie jesteśmy pionierami na drodze sądowych przeobrażeń. Po niecałych trzech miesiącach funkcjonowania naszego pokoju mediacji zauważamy powolny, ale systematyczny wzrost zainteresowania tą formą działalności* – mówi prezes.

Odciążyć Wydział Rodzinny

Już z pierwszych obserwacji wynika, że osoby, decydujące się rozstrzygać swoje problemy w drodze mediacji, zgłaszają się ze sprawami, którymi najczęściej zajmuje się Wydział Rodzinny. To było do przewidzenia, toteż w Zarządzeniu Prezesa Sądu Rejonowego w Brzesku dotyczącym uruchomienia pilotażowego programu zaznaczono wyraźnie, że te pierwsze mediacje dotyczyć będą alimentów (obniżenia lub zmiany ich wysokości), zaspokajania potrzeb rodziny, ustalania pobytu osób małoletnich i kontaktów z nimi, a także zezwolenia na wydanie paszportu. W brzeskim Wydziale Rodzinnym pracuje tylko dwóch sędziów, którzy na brak pracy raczej nie narzekają. Tzw. zielony pokój i związany z nim program kierowania spraw do mediacji ma spowodować, że zmaleje nawarstwienie

spraw oczekujących na wokandę. Rozmowy w obecności mediatora mają też spowodować, że spory mogą być rozstrzygane w atmosferze wolnej od niepotrzebnych emocji, przynoszącej satysfakcję każdej ze stron zaangażowanych w sprawę.

Mediatorzy

– *Mediator jest jak sędzia, jednak nie wolno mu nic sugerować sędziemu zawodowemu, zarówno na etapie prowadzonych negocjacji jak i po ich zakończeniu. Od mediatora nie jest wymagane, aby był prawnikiem, jednak w naszym sądzie postawiliśmy na osoby z wykształceniem prawniczym* – wyjaśnia Agata Gawłowska-Sobusiak. Tymi mediatorkami są Anna Smółka, Ewelina Świerczek-Żurek i Olga Folmer. Mediatorem nie może być sędzia – chyba, że jest w stanie spoczynku. Dla porównania, w Stanach Zjednoczonych funkcje mediatorów w znacznej części pełnią sędziowie w stanie spoczynku.

Mediacje, co warto podkreślić, są bezpłatne lub ich koszty są znacznie niższe niż od tych ponoszonych w toku postępowania sądowego. Celem negocjacji w zielonym pokoju jest osiągnięcie porozumienia między zwaśnionymi stronami. Takie rozmowy można podjąć w każdej chwili, nawet gdy sprawa toczy się już na sali sądowej. W każdej chwili można też je przerwać. Satysfakcjonujące jest dla wszystkich – stron sporu i samego mediatora – gdy mediacja kończy się zawarciem **ugody, która zatwierdzona później przez sąd ma rangę orzeczenia, czy – jak kto woli – moc wyroku.**

– *To nie jest tak, że każda mediacja musi skończyć się porozumieniem stron. Niezależnie od jej*

wyniku, pomaga ona w dalszych kontaktach osób, które bez względu na status prawny nadal stanowią w pewnym sensie rodzinę. Przecież zwaśnionych rodziców nie zwalnia od współdecydowania i wychowania dziecka, mając na uwadze przede wszystkim jego dobro. W naszym pokoju nawet najbardziej rozemocjonowany człowiek może stać się życzliwym dla swojego oponenta. To nie dzieje się od razu. Do ewentualnej ugody trzeba czasem dochodzić małymi krokami. Pamiętajmy, że każda ugoda jest lepsza niż sądowy wyrok. Jeśli pewne rzeczy przerastają strony sporu, to trudno, mogą zrezygnować z dalszych pertraktacji na każdym etapie. Warto uświadomić sobie, że mediacja jest dobrowolna i niesformalizowana. Naszym nadrzędnym zadaniem jest pomaganie, my niczego nie narzucamy – komentuje Ewelina Świerczek-Żurek, jedna z trzech brzeskich mediatorów. Dodajmy jeszcze, że jeśli dochodzi do ugody, to potwierdzający ją dokument zostanie precyzyjnie skonstruowany tak, aby nadać mu klauzulę wykonalności.

Łatwe początki

W uruchomieniu pierwszego w okręgu „brzeskiego pokoju mediacji” na pewno pomogła aktywność prezes Agaty Gawłowskiej-Sobusiak, która na co dzień działa w Sekcji Polskiej Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów na Rzecz Mediacji GEMME Europe, jedynej organizacji uhonorowanej nagrodą „Ambasador Mediacji” przyznawaną przez Krajową Izbę Radców Prawnych, jako pierwszy w historii laureat zbiorowy. Polska Sekcja GEMME powstała w 2016, a prezes brzeskiego sądu od 2023 r. uczestniczy w jej działaniach, biorąc czynny udział w szkoleniach i sympozjach promujących mediację jako skuteczne narzędzie w pracy sądowniczej.

– *Pokoje mediacji, centra mediacji, narodziły się w latach 70. XX wieku w USA. Obecnie przejmują one 90 procent spraw, które bez ich istnienia trafiłyby na wokandę. To wielkie udogodnienie i olbrzymie oszczędności czasu i pieniędzy. Podobny współczynnik notowany jest w krajach Skandynawii. Warto wspomnieć, że przepisy dotyczące mediacji są na całym świecie tożsame, niewiele się różnią. Zakładany czas mediacji to dwa miesiące. Wystarczy to sobie porównać z długością większości procesów sądowych. Tzw. zielony pokój i związany z nim program wprowadziliśmy dzięki przychylności Ministerstwa, Prezesa Sądu Okręgowego i wielu instytucji, które nas wspierały. Teraz skupiamy się, aby ta forma naszej działalności stała się jak najbardziej popularna* – podsumowuje Agata Gawłowska-Sobusiak. Pracownicy brzeskiego Sądu Rejonowego mocno angażują się w promocję tego przedsięwzięcia. 17 października obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Mediacji. Tego dnia w budynku przy ulicy Kościuszki 20 zorganizowany zostanie tzw. Dzień Otwarty, podczas którego będzie można lepiej poznać zalety nowatorskiego programu. Już teraz ogłoszony został (współorganizowany z Urzędem Miejskim w Brzesku oraz Miejskim Ośrodkiem Kultury) konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży na plakat dotyczący mediacji. W niedalekiej przyszłości aranżowane będą spotkania z uczniami brzeskich szkół, a ich głównym punktem będzie symulacja rozprawy kończącej się ugodą.

Waldemar Pączek

Stałe dyżury mediatorów sądowych w Sądzie Rejonowym w Brzesku

w każdy piątek miesiąca od 9:00 do 10:00 pokój 305
w II i IV piątek miesiąca od 14:00 do 15:00 pokój 305

W sprawie mediacji należy umawiać się z mediatorami wyłącznie telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

1. Adwokat | Mediator Sądowy Ewelina Świerczek-Żurek
tel. 513-269-433 email: swierczekzurek@gmail.com
2. Prawnik | Mediator Sądowy Olga Folmer
tel. 535-206-859 email: folmerolgamaria@gmail.com
3. Radca prawny | Mediator Sądowy Anna Smółka
tel. 504-416-856 e-mail: radca@asmolka.pl

Wokowice – nowatorska wieś



Na początku lata został rozstrzygnięty konkurs „Małopolska Wieś 2024” organizowany przez Sejmik Województwa Małopolskiego. Jednym z laureatów zostały Wokowice, które zostały uhonorowane nagrodą w wysokości 10 tysięcy złotych w kategorii „Nowatorska Małopolska Wieś”. Dotacja została w całości przeznaczona na zakup stołów i ławek, które służyć będą podczas organizacji plenerowych wydarzeń integrujących mieszkańców sołectwa.

W konkursie uczestniczyło 37 sołectw. W kategorii „Nowatorska Małopolska Wieś” było ich łącznie dwanaście. Wokowice to trzecia miejscowość z gminy Brzesko, która na przestrzeni czterech ostatnich lat została doceniona w tym konkursie. Jedną z najmniejszych w Małopolsce, a jednak posiada wiele niezaprzeczalnych walorów, które mieszkańcy potrafią wykorzystać, a władze województwa dostrzegają, czego dowodem jest ta nagroda. To wielki sukces Rady Sołectkiej i mieszkańców tej miejscowości,

których wspierali pracownicy Urzędu Miejskiego.

Życie kulturalne Wokowic koncentruje się w Domu Ludowym i sąsiadującym z nim mini parku rekreacyjnym, który jest miejscem codziennych spotkań całych rodzin. Park systematycznie jest rozbudowywany i wzbogacany między innymi o nowe urządzenia zabawowe. W zeszłym roku została zakupiona rozkładana scena mobilna. Teraz, dzięki nagrodzie w konkursie „Małopolska Wieś 2024” wyposażenie powiększyło się o komplet stołów i ławek.

Warto podkreślić, że wiele zadań realizowanych jest w Wokowicach dzięki umiejętnemu pozyskiwaniu tzw. zewnętrznych środków finansowych, zdobywanych przy wsparciu brzeskich władz samorządowych i pracowników Urzędu Miejskiego. Spora w tym też zasługa Rady Sołectkiej, na czele której stoi sołtys Ewelina Damasiewicz. Ona sama w zbliżających się wyborach sołtysa nie startuje, jednak zapowiada, że nadal będzie aktywnie działać na rzecz rozwoju swojej małej Ojczyzny. Na co dzień uczestniczy



w przedsięwzięciach inicjowanych przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich Wisienki. Jest też propagatorką turystyki górskiej, do której uprawiania przekonała już wielu mieszkańców Wokowic. **KS**

Specjalistyczna odzież dla OSP Jasień



Jednostka OSP Jasień wzbogaciła się o nowe elementy specjalistycznego umundurowania ochronnego, które zwiększa bezpieczeństwo strażaków uczestniczących w akcjach ratowniczych. Sprzęt o wartości 15 556 złotych (brutto) zakupił Urząd Miejski przy 50-procentowym dofinansowaniu pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie w ramach programu „Małopolskie OSP 2024”.



W remizie OSP Jasień odbyło się spotkanie, podczas którego burmistrz Brzeska przekazał zakupiony sprzęt na ręce prezesa miejscowej jednostki Leszka Klimka. W przekazanym pakiecie znalazły się między innymi wysokiej jakości ubrania koszarowe i specjalne, buty specjalne, czy najnowszej generacji hełmy Dragon HT 05. O zakup sprzętu zabiegał od pewnego czasu prezes Leszek Klimek. Starania poparł burmistrz, a wniosek o pozyskanie dofinansowania sporządzili merytoryczni pracownicy Urzędu Miejskiego.

– Wraz z radnymi przywiązujemy dużą wagę do wzmacniania siły bojowej jednostek OSP działających na terenie naszej gminy. Temu zadaniu służą zakupy nie tylko specjalistycznego sprzętu i rozbudowa bazy samochodowej, ale także zakupy ochronnej odzieży. Mieszkańcy muszą mieć poczucie, że w sytuacjach zagrożenia ich zdrowia, życia i mienia czuwają nad nimi odpowiednio wyposażeni strażacy, a druhowie muszą mieć pewność, że swoją misję wykonują

przy zachowaniu najdalej posuniętych środków bezpieczeństwa. Specjalistyczne umundurowanie wzmacnia takie poczucie, a to z kolei sprawia, że wzrasta efektywność i skuteczność działań ratowniczych. W sytuacjach krytycznych najważniejszy jest człowiek, zarówno ten który oczekuje ratunku, jak i ten, który tę pomoc niesie – mówi burmistrz Tomasz Latocha.

Sprzęt, który zasilili właśnie wyposażenie OSP Jasień, jest wprawdzie kosztowny, ale spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa. Przykładowo jedno ubranie specjalne, warte blisko 2,5 tysiąca złotych, wykonane jest z materiałów odpornych na wysokie temperatury i ogień. Wodoszczelna membrana oraz podklejane uszczelniającą taśmą szwy zabezpieczają strażaka przed dostawaniem się wody. Taki mundur zapewnia najwyższy komfort i funkcjonalność. Zakup jednego hełmu Dragon to wydatek ponad tysiąca złotych. Mówimy tu jednak o hełmie, którego skorupa wykonana jest z włókna szklanego (stąd waga zaledwie

1385 gramów), a całość uzupełniają odporna na zarysowania przyłbica oraz zintegrowane z nią okulary i adaptory do masek. Hełm odporny jest nawet przy temperaturze sięgającej 1000 stopni. Jedna para butów specjalnych Brandbull kosztuje około 700 złotych. Jest to obuwie cenione przez strażaków z uwagi na ich liczne zalety, dzięki którym stopy są doskonale chronione nie tylko przed ogniem, ale też przed uderzeniami i zmiążdżeniami.

OSP Jasień jest jedną z jednostek najczęściej wzywanych do udziału w akcjach ratowniczych. W 2023 roku plasowała się pod tym względem na piątym miejscu w gminie Brzesko, a na 16. miejscu w powiecie, w którym zarejestrowanych jest łącznie 57 jednostek OSP. **JZ**



TWOJA KREW MA MOC pomagania!

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, Klub Honorowych Dawców Krwi MOTOJADOWNIKI zapraszają na otwartą akcję krwiodawstwa

28 września 2024r. od 10:30 do 14:30

Parking przy kościele Św. Anny na Bocheńcu w Jadownikach

Po zakończeniu akcji odbędzie się zakończenie sezonu motocyklowego i potańcówka pod wieżą.

Dwie siostry w Tajemniczym Ogrodzie

U Czechowa siostr było trzy, w naszej sztuce są dwie. U Czechowa – Irina, Masza i Olga – każda z nich zgorzkniała, tęskniąc za czymś, co już bezpowrotnie przeminęło. Nasze siostry – Marta i Barbara – tryskają energią i pogodą ducha. Tkwią w nich nieskończone pokłady miłosierdzia. Ich myśli skupione są na tym, co teraz i w przyszłości. Obie mają do spełnienia ważne misje, dające im samym satysfakcję, a wszystkim wokół radość, albo przynajmniej ich namiastkę.



W Tajemniczym Ogrodzie humor dopisuje wszystkim – domownikom i ich gościom.

CZAS, MIEJSCE i OSOBY DRAMATU

Rzecz ważna – bohaterki naszego dramatu są wiecznie uśmiechnięte, choć uważny widz dostrzeże, iż pod tym uśmiechem skrywana jest troska o bliźniego, który bez ludzi takich jak one, byłby skazany na wieczny niebyt. Spotykamy je w Tajemniczym Ogrodzie, który żyje swoim życiem za jedną z bram przy ulicy Starowiejskiej. Pełno tu kwiatów i zieleni. Starannie wypielęgnowane klomby i zieleńce przecina się niezbyt nachalnych, ale dopełniających całość brukowanych alejek. W tle stoi okazały dworek, w którym przebywa – trudno w to uwierzyć – blisko 50 osób. Jest to dla nich pierwszy w życiu prawdziwy dom, dla większości z nich jedyny na zawsze. Z ogrodem i dworkiem sąsiaduje małe drewniane miasteczko. Ławki, huśtawki, mały pawilonik, piaskownica i kilka innych jeszcze obiektów pozwalają domyślać się widzowi, że w tym miejscu na co dzień przebywają zarówno dzieci jak i ludzie już bardzo wiekowi. To prawda, najmłodsze z nich ma zaledwie pół roku, najstarszy niedawno skończył 71 lat.

O dworku i jego przeznaczeniu wie niemal każdy mieszkaniec Brzeska, ale jest to wiedza dość powierzchowna. O istnieniu kolorowego ogrodu większość pojęcia nie ma. Mało kto wie, że każdego dnia wypełniony jest on dziećmi i dorosłymi ludźmi pragnącymi przyjaźni i miłości. A nikt, tak jak oni, nie potrafią tych uczuć odwzajemnić.

Jest pierwsza sobota września. Już od pięciu lat, w tę właśnie sobotę, Tajemniczy Ogród tętni życiem ze zwielokrotnioną siłą. Rozpoczyna

się Wielki Rodzinny Piknik, w którym oprócz stałych domowników uczestniczy też liczna grupa gości z zewnątrz. Są też przypadkowi przechodnie ściągnięci tutaj wydobywającym się poza ogrodzenie gwarem. Ze zdziwieniem konsta-



Siostra Marta zawsze w otoczeniu dzieci, zarówno w brzeskim DPS ...

tują, że znaleźli się w wymarzonej miejscowości do weekendowych spacerów, podczas których można wypocząć w sielskiej atmosferze, a przy okazji poznać wspaniałych ludzi.

AKT PIERWSZY

Z bungalowu sąsiadującego z dworem wychodzi na scenę siostra Marta. Pochodzi z małej podkarpackiej wioski koło Pilzna. Po raz pierwszy założyła habit 22 lat temu. Miała wtedy 21 lat. Od wczesnej młodości widziała się jako misjonarka niosąca pomoc mieszkańcom zaniedbanych krajów afrykańskich. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP., gdzie rozpoczęła formację zakonną

w Domu Generalnym w Starej Wsi koło Brzozowa. Trzy lata, najpierw postulatu, później nowicjatu, minęły błyskawicznie. Po złożeniu ślubów odwiedziła kilka placówek prowadzonych przez Zgromadzenie. Na dłużej zagościła w Domu Pomocy

się przy tym śmiejąc i dodając – *Moim zadaniem było uczynić jak najprzyjemniejszym pobyt w tym domu wszystkim jego lokatorom. Bo to jest dom, a nie instytucja.*

Dla siostry Marty wrześniowy piknik był pożegnaniem z tym miejscem, całą kadrą pracowniczą i swoimi podopiecznymi. Właśnie przygotowywała się do wyjazdu, który był marzeniem jej życia. Od połowy września przez najbliższy rok będzie przebywać w Zambii. Była już dyrektorka brzeskiego DPS-u trafi do sierocińca zamieszkałego przez 250 afrykańskich dzieci. Na naszą sugestię, że będzie to trudna, a czasami niebezpieczna misja, odpowiada: – *Jestem jak żołnierz, którego obowiązkiem jest wierność przysiędze. Jeśli się czegoś obawiam, to tego, że początkowo będę miała kłopoty z komunikacją. Mój angielski nie jest raczej na poziomie zaawansowanym. Myślę, że doszlifuję go w codziennych kontaktach. Opanowałam jednak jeden język perfekcyjnie. To język miłości, łamiący wszelkie granice. Czy po roku wróci do Brzeska? – Jest to raczej niemożliwe wyprzedza moje pytanie – Powrócę do tego miejsca, które wskażą mi zwierchnicy. Ten dom pozostanie jednak na zawsze w moim sercu. Myślę, że przez te osiem lat dobrze wypełniłam swoją misję. Będę tęsknić za wszystkimi domownikami, siostrami i pracownikami „cywilnymi”. Takie rozstania nie są łatwe, ale wiem, że swoich przyjaciół pozostawiam w dobrych rękach. Mam tu na myśli siostrę Barbarę i wszystkich, którzy wspierają tę placówkę, czyniąc to na co dzień, a nie tylko od święta.*



... jak i w dalekiej Zambii

społecznej w Tarnobrzegu. Z mozołem uzupełniła wykształcenie. Jest absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie przez pięć lat studiowała pedagogikę specjalną z logopedią. Dyplom magistra i nabyte przez lata doświadczenie skłoniły wyższych przełożonych, aby w 2016 roku powierzyć jej funkcję dyrektorki Domu Pomocy Społecznej w Brzesku.

– *Czekały mnie nowe wyzwania, dom wymagał wielu inwestycji. Tymczasem ja z rozbrajającą szczerością sama przed sobą przyznałam się, że przyszłam tu dla dzieci, a na remontach się nie znam – wspomina siostra Marta, szczerze*

ANTRAKT I czyli PIKNIK RODZINNY

Szanowny widzu, czy pamiętasz kwestię, w której siostra Marta powiedziała, iż nie zna się na remontach? Uwierzyłeś? Ten, kto pamięta budynek DPS-u i całe jego otoczenie sprzed ośmiu lat, a swoje wspomnienie porówna ze stanem obecnym, wie doskonale, że ten ośrodek przeszedł duże przeobrażenia. Wystarczy zajrzeć do dokumentacji, aby uzmysłowić sobie, jak wiele poczyniono tu inwestycji. Wewnątrz budynku i wokół niego. Spora w tym zasługa dyrekcji i pracowników, ale nie sposób też pominąć udziału w tej metamorfozie instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych. Nie chodzi tu jedynie o prace budowlane, ale także o działania mające istotny wpływ na jakość życia mieszkańców dworu otoczonego Tajemniczym Ogrodem, w którym zatrzymajmy się na chwilę, zanim podniesie się kurtyna i zabrzmi dzwonek oznaczający początek drugiego aktu.

Wielki Piknik Rodzinny trwa w najlepsze. To jego czwarta odsłona, a z każdą z nich związana jest działalność firmy CANPACK. Pomysłodawcy za każdym razem starają się, aby uczestnikami tego niecodziennego wydarzenia byli wszyscy niepełnosprawni mieszkańcy Brzeska i okolic, a atmosfera była baśniowa. W tym roku głównym wodzirejem jest sam Ambroży Kleks wspomagany przez licznych wolontariuszy, animatorów, tancerzy, śpiewaków i kuglarzy. Po raz kolejny Tajemniczy Ogród odwiedzili Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej. Do stałych gości zaliczyć już można strażaków z OSP Łoniowa, którzy nie tylko czuwają nad bezpieczeństwem uczestników pikniku, ale też zapewniają im sporą dawkę zabawy, zapraszając do przygotowanych przez siebie konkursów. Personel firmy Paszczaki Gotują uwijają się jak w ukropie (faktycznie, z nieba leje się żar), by przypodobać się każdemu kulinarnemu gustowi. Ławek i stołów nie zabraknie, bo przy tych na stałe zamontowanych meblach ustawiono sprzęt udostępniony przez Urząd Miejski w Brzesku. Animatorzy są z agencji promocji i reklamy meetART, wolontariuszy wyróżniają koszulki z nadrukami wykonanymi przez FABDRUK. Wszystkiemu przygląda się leniwie rozciągnięty na trawie pies, służący na co dzień do dogoterapii, a wokół przechadzają się osiodłane konie, które tego dnia na samotność narzekać nie mogą. W hipoterapii to codzienność.

Na piknikowej scenie występują nie tylko zaproszeni artyści, ale również sami wychowankowie DPS-u, którzy bez skrupowania potrafią przeistoczyć się w wytrawnych konferansjerów i wodzirejów. Do zabawy włączają się ochoczo goście indywidualni oraz podopieczni Stowarzyszenia Ostoja. Wśród gości rozpoznać można także uczestników brzeskiego WTZ-u i Powiatowego Zakładu Aktywizacji Zawodowej z Łysej Góry.

AKT DRUGI

Nową dyrektorką DPS-u od 1 września br. jest siostra Barbara Gawęda, która z pracownikami i podopiecznymi przywitała się już tydzień wcześniej. Teraz mają okazję poznać ją piknikowi goście i współorganizatorzy, z którymi jeszcze nieraz będzie miała przyjemność współpracować i polegać na ich wsparciu. Zmierzyła już kawał świata, toteż może być pewnym zaskoczeniem, że urodziła się w niedalekim Czchowie, w którym spędziła dzieciństwo i młodość. Jeszcze większe zdziwienie może wywołać jej szerokie spektrum zainteresowań popartych rzetelnym wykształceniem. Jest nie tylko doświadczonym pedagogiem, ale i dyplomowaną pielęgniarką, a także zawodowym ... muzykiem. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu. Swoją pracę z osobami niepełnosprawnymi zaczęła jako pielęgniarka i wychowawczyni w Środowiskowym Domu Samopomocy w Krynicy. Następnie pracowała jako pielęgniarka w Zakładzie

Opiekuńczo-Lecznym w Grybowie. Kolejne lata to praca jako organistka, dyrygent chóru i wolontariuszka w ŚDS w Krynicy Zdrój.

Zdolności muzyczne wykazywała od dziecka. Było więc nieuniknione, że prędzej czy później podejmie naukę i w tej dziedzinie. Jest absolwentką wydziału muzyki kościelnej Krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Łatwo domyślić się, że jej wiodącym



Witajcie w naszej bajce. Od lewej: Ambroży Kleks, siostra Barbara i dwie wróżki.

instrumentem są organy, ale równie wprawnie radzi sobie z akordeonem i gitarą. Z dumą podkreśla, że realizując kolejne marzenie ćwiczy grę na saksofonie.

Przez wiele lat pełniła funkcję wychowawczyni w wielu placówkach, których mieszkańcami są osoby wymagające szczególnej troski. I tutaj kolejne zaskoczenie – w jej życiorysie brzeski DPS już raz się pojawił. – *Pracowałam tu już na początku drogi zawodowej. Pamiętam każdy zakamarek tego ośrodka. Kiedy przyjechałam tu teraz, pierwsze słowa, jakie wyrwały mi się z ust, to: Basiu, jesteś w domu. I niemal się rozplakałam ze wzruszenia* – tak wspomina swój pierwszy dzień po wieloletniej rozłące – *Myślę, że znajomość tego miejsca, i wielu ludzi z nim związanych, na pewno pomoże mi w wypełnianiu obowiązków. Łatwo będzie mi też dlatego, że przejmuję dom prowadzony przez dobrą gospodynię. Dobrze zarządzany i pełen rodzinnego ciepła.*

Siostra Marta do Zambii wyjeżdża. Siostra Barbara była już w tym kraju. Wprawdzie tylko przez miesiąc, ale zdążyła poznać specyfikę misji i wszystkie związane z nią niebezpieczeństwa. Od sześciu lat koordynuje pewne kierunki tej misji, której głównym zadaniem jest aktualnie budowa szkoły podstawowej i średniej dla zambijskich dzieci z najuboższych rodzin. Największym niebezpieczeństwem może być negatywny wpływ na psychikę. Trzeba być odpornym, żeby spokojnie patrzeć na biedę, bezbronność

najmłodszych mieszkańców i dzieciątkujące ludność choroby – głównie AIDS i gruźlicę. Tzw. oczekiwana długość życia wynosi w Zambii zaledwie 43 lata. W wielu wioskach śmierć matki jeszcze niedawno oznaczała jednocześnie śmierć dziecka albo porzucenie w buszu na pastwę dzikich zwierząt. Dzisiaj najczęściej sieroty podrzucane są do ośrodków misyjnych. Początki misji katolickich w tym kraju sięgają XVIII wieku. Są miejsca, w których można dojść do wniosku, że czas się tam zatrzymał. Siostra Barbara może o tym dużo opowiadać. Tak-



Bo fantazja jest od tego, żeby bawić się na całego.

że o prześladowanych albinosach. Swoją pobyt w Afryce wykorzystała też, aby zebrać bogatą dokumentację fotograficzną. Teraz dzieli się swoją wiedzą na spotkaniach, podczas których prowadzi też zbiórki datków na potrzeby misji. Zapytana, czy zgodziłaby się na cykl takich spotkań również w Brzesku, odpowiada: – *Bardzo chętnie, bo ludzie powinni wiedzieć, że XXI wiek jeszcze nie wszędzie dotarł i bez naszej pomocy raczej nigdy tam nie dotrze. Zastrzegam jednak, że nie o wszystkim opowiem i nie wszystkie fotografie pokażę, bo niektóre są zbyt drastyczne. Oczywiście, aktualnie skupiam się na swoim nowym zadaniu. Sądząc z dotychczasowego doświadczenia, powierzenie jej stanowiska dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Brzesku jest w pełni uzasadnione.*

ANTRAKT II czyli TAJEMNICZY

OGRÓD

Wróćmy jeszcze do Tajemniczego Ogrodu, bo jest to miejsce magiczne, mające swoją historię. Powstał z inicjatywy siostry Marty, przy zaangażowaniu wielu ludzi. Pierwszą z nich była już nieżyjąca współwłaścicielka firmy BRUK-BET. To ona przekazała bezpłatnie kostkę brukową na ogrodowe alejki i dopilnowała, żeby zostały wykonane również na zasadzie wolontariatu. Firma CANPACK prowadząc swoją działalność w ramach Społecznej Odpowiedzialności Biznesu, poprzez swoich przedstawicieli na czele z Magdaleną Kluz zadbała o architekturę zieleni, a wyposażenie ogrodu w sprzęt rekreacyjno-wypoczynkowy został zakupiony z Funduszu Kościelnego. Teraz inicjowanych jest szereg działań, aby ten ogród tętnił życiem i stał się miejscem integracyjnych spotkań rdzennych mieszkańców Brzeska z tymi, którzy przybyli tutaj w wyniku nieszczęśliwych okoliczności, często wbrew własnej woli.

– Nasza firma sąsiaduje z Domem Pomocy Społecznej, toteż – jak to w sąsiedztwie – pomagamy jego mieszkańcom, a oni pomagają nam, czyniąc nas lepszymi. Dzięki wzajemnym kontaktom dostrzegamy rzeczy, które w życiu są naprawdę ważne. Stajemy się wrażliwsi i otwarci na okazywanie pozytywnych uczuć, które drzemią w każdym człowieku – wyznaje Magdalena Kluz – Nasza pomoc nie ogranicza się tylko do tej jednorocznej imprezy. Od lat gościmy tutaj z mikołajowymi prezentami, czytając wcześniej dokładnie listy pisane do Mikołaja przez wychowanków, by spełnić ich marzenia. Jesteśmy też otwarci na inne formy pomocy, na przykład malowanie pomieszczeń, zakup rzutnika i nagłośnienia, zamrażarki czy wyposażenie sali terapeutycznej w kolorowe krzesła. To wszystko sprawia, że lokatorzy Domu Pomocy Społecznej czują się tutaj bezpiecznie. Sam dom i otaczający go ogród są dla nich oazą spokoju.

AKT TRZECI

Zadaniem Domu Pomocy Społecznej jest zapewnienie opieki całodobowej dla maksymalnie 50 osób. Na początku września placówka dysponowała tylko jednym wolnym miejscem, które zapewne szybko zostanie uzupełnione. Teoretycznie lokatorzy tego domu mogą w nim przebywać do 30. roku życia. W praktyce pozostają tu na zawsze. Opiekuje się nim prawie 50 pracowników, w tym sześć sióstr. Każdego dnia skupiają się na stworzeniu warunków do aktywnego życia mieszkańców. Służą temu między innymi zajęcia z arteterapii (w tym muzykoterapii), ergoterapii i socjoterapii. DPS jest bogato wyposażony w sprzęt do fizykoterapii i rehabilitacji ruchowej. To bardzo ważne, bo „zaniechanie usprawniania leczniczego może w konsekwencji doprowadzić do zubożenia ruchowego”, jak czytamy na stronie domyopieki.pl. Mieszkańcy DPS-u świetnie się integrują ze sobą i swoimi opiekunami. Przede wszystkim jednak potrzebne są im kontakty daleko wybiegające poza granice ośrodka, bo tylko w ten sposób część z nich ma szansę na to, żeby się usamodzielnic. Niektóre dzieci uczęszczają do przedszkoli z oddziałami integracyjnymi, część dowożona jest do szkoły w Jadownikach Mokrych lub do WTZ-u w Zawadzie Uszewskiej. Marzeniem sióstr Barbary i Marty jest, aby jak najwięcej z nich mogło trafić do szkół zawodowych, by nauczyć się jakiegoś

fachu. Zdecydowana większość, z uwagi na charakter schorzeń, takiej możliwości jest pozbawiona już na starcie. Wszyscy jednak obdarzeni są uczuciami i potrzebą przebywania wśród życzliwych im ludzi. Dlatego obie siostry zgodnie powtarzają, że zarówno one jak i pracownicy oraz sami podopieczni bardzo pragną spotkań z osobami z zewnątrz. – Jesteśmy otwarci na wolontariat. Dlatego między innymi te pikniki służą integracji z mieszkańcami Brzeska i okolic. Zdajemy sobie sprawę, że niedaleko nas przebywają ludzie, którzy również zmagają się z niepełnosprawnością swoich bliskich. Są też tacy, którzy wolni są od tego typu kłopotów, ale i oni potrzebują kontaktu z innymi. Takie wspólne spotkania w naszym Tajemniczym Ogrodzie mogą przynieść niewymierne korzyści dla wszystkich. Jesteśmy otwarci na wolontariuszy, którzy zechcą umieścić naszą placówkę w swoich weekendowych planach spacerowych – zachęca siostra Barbara.

EPILOG

Antoni Czechow wprowadził do dramatu tzw. decentralizację charakteryzującą się brakiem głównego wątku, zastąpionego szeregiem wątków pobocznych. Zastosowaliśmy się do tej zasady, toteż w naszym dramacie akcja rozgrywa się na każdym skrawku Tajemniczego Ogrodu, na powierzchni którego powstają tzw. „wyspy akcji”. Stąd tytułowe dwie siostry, które wcale nie są głównymi bohaterkami



Wolontariuszy w charakterystycznych błękitnych koszulkach jest znacznie więcej, a z każdym dniem to grono systematycznie się powiększa.



Takie spotkania możliwe są tylko w Tajemniczym Ogrodzie

przedstawienia, ich podopieczni, wolontariusze, goście zza granicy, a nawet wycieczki do dalekiej Zambii. Jak u Czechowa, ramy czasowe dramatu rozciągają się na wiele dziesięcioleci.

Jeden z bohaterów *Trzech sióstr*, niejaki Wierszynin, w pewnym momencie zadaje pytanie: – Co by było, gdyby można było życie zacząć od nowa, do tego z pełną świadomością? On sam sobie odpowiada w ten sposób: – Wtedy każdy z nas, myślę, starałby się przede wszystkim się nie powtarzać, stworzyłby sobie przynajmniej inne otoczenie...

Siostry Barbara i Marta na to samo pytanie odpowiadają inaczej,

ale jednogłośnie: – Przed powołaniem się nie ucieknę. Jeszcze raz zrobiłabym to samo. Wprowadzie obie w swoim życiu już wiele razy zmieniały miejsce pobytu, jednak ani przez chwilę nie pomyślały nawet o stworzeniu sobie innego otoczenia. Tym otoczeniem pozostaną na zawsze ich podopieczni, którzy niezależnie od wieku, płci, koloru skóry i miejsca zamieszkania, oczekują od nich opieki i miłości, którą otrzymują. Obie wierzą też, że swoją działalnością pociągną za sobą wielu ludzi potrafiących nieść pomoc. Tę wiarę podsyca fakt, że już niejednokrotnie takich relacji doświadczyły.

Waldemar Pączek



Wszystko, co dzieje się wokoło, można przenieść na płótno

ANTRAKT III czyli SUPPORT

Słowo „support” w branży artystycznej oznacza występ jakiegoś artysty przed koncertem głównej gwiazdy. Dosłowne tłumaczenie na język polski to „pomoc”, „wsparcie”, itp. My, podsumowując cały przebieg wydarzeń, będziemy trzymać się tej drugiej wersji. Dzieje się tak za sprawą dwóch mężczyzn, którzy właśnie przechadzają się po Tajemniczym Ogródzie. Rozmawiając ze sobą, posługują się językiem niderlandzkim. Spotykając innych uczestników, przechodzą szybko na angielski pomieszany z łamaną polszczyzną. Pierre i Alex reprezentują holenderską Fundację Pomocy Dzieciom w Polsce (Stichting Steun Kinderen in Polen) i Ukrainie. Fundacja zaczęła działać 14 grudnia 1981 roku, czyli dzień po wprowadzeniu w naszym kraju stanu wojennego. Od tego czasu niesie polskim dzieciom pomoc finansową i materialną. W brzeskim Domu Pomocy Społecznej po raz pierwszy pojawili się w 1984 roku. – *Od razu pokochaliśmy to miejsce* – mówi Pierre, który podczas tej pierwszej wizyty miał 25 lat. Łatwo obliczyć, że w tym roku obchodzi 40. rocznicę kontaktów z DPS-em. Do tej pory w Polsce był, jak szybko oblicza, ponad 300 razy, w tym wielokrotnie w Brzesku. Na Tajemniczy Ogród spogląda z dumą. – *To był pomysł siostry Marty, a nasza fundacja włożyła w ten ogród swoją cegiełkę* – wspomina – *Zasadziliśmy tutaj tysiąc kwiatowych cebulek. Oczywiście były wśród nich nasze holenderskie tulipany, ale także inne kolorowe kwiaty. Cieszymy się, że wspólnie z innymi organizacjami i ludźmi otwartych serc stworzyliśmy tak wspaniałe miejsce.*

Holenderska Fundacja nastawiona jest głównie na pomoc dla placówek medycznych i opiekuńczych. Na długiej liście takich ośrodków brzeska „ochronka” zajmuje ważne miejsce. Od kilku lat dzielą tę pomoc także na dzieci z Ukrainy, które aktualnie przebywają w Polsce. Opieką objętych jest ponad 7 tysięcy ukraińskich rodzin. Setki ciężarówek przewożą do naszego kraju – a teraz też za wschodnią granicę – żywność, odzież, środki medyczne, lekarstwa. Niderlandzcy wolontariusze pamiętają też o tak ważnych wydarzeniach jak Dzień Dziecka czy zwyczaj obdarowywania prezentami z okazji Świętego Mikołaja.



Na tym zdjęciu siostrami Marcie i Barbarze towarzyszą Magdalena Kluz oraz Pierre i Alex z holenderskiej fundacji.



Do zobaczenia za rok.

Wolontariusze z CANPACKU

Firma CANPACK od początku swego istnienia wspiera wiele lokalnych przedsięwzięć służących mieszkańcom, sporo z nich sama też inicjuje. Rodzinny Piknik w Domu Pomocy Społecznej to tylko jedna z wielu cyklicznych akcji realizowanych przy zaangażowaniu wolontariuszy skupionych wokół firmy nie tylko poprzez fakt, iż są w niej zatrudnieni.

CANPACK obecny jest przy organizacji wielu wydarzeń kulturalnych. Mowa tutaj nie tylko o spektakularnym Brzesko Okocim Festiwalu,

ale też o imprezach o nieco mniejszym zasięgu, ale również pożytecznych i integrujących lokalne środowisko, często współpracując z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Nieoceniona jest pomoc udzielana często Szkole Muzycznej I Stopnia. Ze wsparcia korzystają też wychowankowie Domu Dziecka w Jasieniu. Szczególną troską otaczane są osoby niepełnosprawne i znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Sztandarowym przykładem takiej działalności jest coroczna

akcja zbierania Kilometrów Pełnych Serc. Akcja, z której korzyść czerpią wszyscy. Czyż nie jest pięknie, kiedy pieszo (spacerując lub biegnąc) albo rowerem przemierza się szlaki ze świadomością, że każdy pokonany kilometr to złotówka przeznaczona na pomoc dla najbardziej potrzebujących. W tym roku wsparto w ten sposób leczenie i rehabilitację trójki dzieci pracowników CANPACK-u, a wyznaczony cel osiągnięto, pozostawiając za sobą 36 tysięcy kilometrów. Akcja polega nie tylko na zbiorze pieniędzy.

Przy okazji promowany jest aktywny styl życia, a jednocześnie prowadzona jest kampania edukacyjna dotycząca bezpieczeństwa podczas poruszania się po drogach i na szlakach turystycznych. Projekty „Czas na wolontariat” skierowane są do mieszkańców każdej miejscowości na świecie, w której działają fabryki spod znaku CANPACK. Wolontariusze charakteryzujący się empatią wobec każdej sytuacji wymagającej pozytywnej reakcji, uczą się także pomagać sobie nawzajem.



KONCERKT CHARYTATYWNY

**WEŹ UDZIAŁ W KONCERCIE
I DOŁÓŻ SWOJĄ CEGIEŁKĘ!**

**CEGIEŁKA - WEJŚCIÓWKA
DO NABYCIA PRZED KONCERTEM
OD GODZINY 17:00**



**PŁATNOŚĆ TYLKO GOTÓWKĄ!
RESZTY NIE WYDAJEMY:-)**

W PROGRAMIE

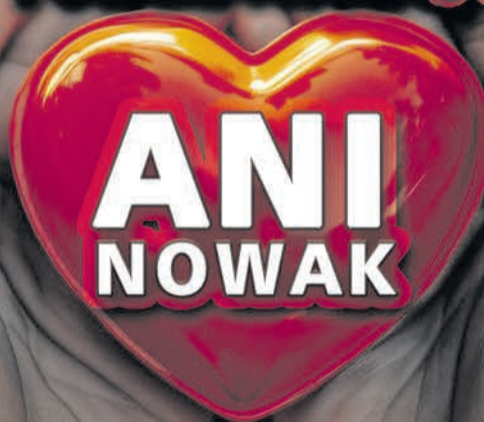
Dziewięcni



Fire Eyes



na rehabilitację



**20.10.2024
GODZINA 18:00**

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU
RCKB, PL. TARGOWY 10, SALA AUDYTORYJNA**



MOŻESZ POMÓC

W dalszym ciągu walczymy o sprawność Ani. Minęło już 12 miesięcy, długich miesięcy. Niestety ten czas był bardzo ciężki zarówno dla Ani oraz jej męża i synka. Wszyscy dzielnie walczyli i walczą każdego dnia żeby było coraz lepiej. Ania jest pod opieką Instytutu Onkologii w Gliwicach, tam poddawana jest radioterapii oraz chemioterapii. Wiemy jak bardzo ważna jest rehabilitacja i to na nią zbieramy pieniądze. Koszt pobytu w ośrodkach rehabilitacyjnych jest bardzo wysoki. Ania przebywała w takim ośrodku 5 miesięcy - jest to ponad 100 tys zł. Przez te wszystkie dni walczyła o sprawność, każdego dnia poddając się ćwiczeniom. Już teraz można powiedzieć, że osiągnęła bardzo dużo. Nie możemy pozwolić żeby to wszystko stanęło w miejscu. Niestety jest jeden problem, który stoi na drodze, aby Ania mogła kontynuować rehabilitację - są to oczywiście pieniądze. Wszystkich Was, znajomych i nieznajomych, ludzi o dobrych sercach, którzy chcą pomóc bezinteresownie zapraszamy do udziału w koncercie. Pamiętajcie razem możemy więcej! Dziękujemy!

ORGANIZATORZY:

**PATRYCJA
BARANEK**
SIOSTRA ANI



DOK
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

SPONSOR:



PATRONAT MEDIALNY:

BIM
BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

TEMI.pl

APUCCINO.EU
POWIATOWY PORTAL INFORMACYJNY



PRZEKAŻ 1,5%

ANNA NOWAK

Podczas wypełniania formularza PIT
wpisz: KRS 0000270261
oraz poniższy cel szczegółowy
ANNA NOWAK 15416



Brzesko na rowerze

W pierwszą niedzielę września na placu Kazimierza Wielkiego odbyła się druga edycja Pikniku Ekologicznego „BRZESKO NA ROWERZE” organizowanego przez burmistrza Tomasza Latochę, Urząd Miejski oraz Miejski Ośrodek Kultury. Całe wydarzenie współfinansowane było przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, WFOŚiGW w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej oraz Urząd Miejski w ramach Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.



Brzesko na Rowerze to wydarzenie, które służy zacieśnianiu więzi rodzinnych i międzypokoleniowych.

RODZINNY RAJD ROWEROWY

Głównym wydarzeniem, wokół którego toczył się piknik, był Rodzinny Rajd Rowerowy, w którym wzięło udział około 700 osób. Trasa rajdu, w porównaniu z ubiegłym rokiem – praktycznie pozostała bez zmian. Kolejność na mecie nie miała tu żadnego znaczenia. Ważne było wspólne pokonanie całego dystansu. Nad prawidłowym przebiegiem rajdu oraz bezpieczeństwem uczestników czuwali druhowie z OSP Jadownik i OSP Poręba Spytkowska, funkcjonariusze KPP Brzesko oraz ratownicy medyczni z Krakowa.



Nad zdrowiem uczestników czuwała ekipa profesjonalnych ratowników z Krakowa.



Przedstawiciele Mobilnego Serwisu Rowerowego „Przerzutka” na brak zainteresowania narzekać nie mogli.

Rajd i konkurencje sportowe nadzorowali przedstawiciele sprawdzonej firmy Kępa Sport z Tarnowa. W „wyścigu żółwi” najlepszy okazał się (czyli najwolniej pokonał trasę) Wojciech Piwoński, który w finale wyprzedził kolejno Jana Rogozińskiego, Jakuba Łabno, Karola Barana i Jana

Sanockiego. Z torem przeszkód najlepiej uporał się Tomasz Gawin, który zaliczył bezbłędny przejazd. Drugie miejsce zajął również nieomylny Jakub Hamowski, jednak o cztery sekundy wolniejszy od zwycięzcy. Na trzecim miejscu rywalizację w tej konkurencji ukończyli Wiktor Braś oraz Ignacy Gawin. Obaj uzyskali ten sam czas i taką samą liczbę punktów karnych. Nagrody dla najlepszych wręczał burmistrz Tomasz Latocha.

DODATKOWE ATRAKCJE

Na placu Kazimierza Wielkiego znowu stanął Mobilny Serwis Rowerowy „Przerzutka” z Krakowa, zachęcający do skorzystania z możliwości darmowego przeglądu swoich jednośladów. Z usług serwisu skorzystało około 250 rowerzystów. W pobliżu sceny rozłożony został darmowy dmuchaniec dla dzieci, dla których w tym roku przygotowano moc atrakcji. Uruchomiono też strefę gastronomiczną. W programie wydarzenia znalazł się ponadto pokaz udzielania pierwszej pomocy przygotowany przez druhową Dziecięcej Drużyny Pożarniczej oraz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej reprezentujących jednostkę OSP w Jadownikach.

ROWEROWE KOKTAJLE

1 września na placu Kazimierza Wielkiego stanęły też dwa koktajle bike’i. Są to rowery stacjonarne wyposażone w blendery współpracujące z układem napędowym jednośladów. Swoje kolarsko-kulinarne umiejętności sprawdziło około 400 osób. Te unikalne rowery dostarczyła specjalistyczna firma, która zapewniła też ekoproducty, wchodzące w skład tworzonego w ten sposób napojów.

EKO-PIKNIK

Aż sześć godzin trwał ekologiczny piknik skierowany do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. To była edukacja na wesoło, prowadzona przez panie z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego oraz przedstawicielki firmy ECO2U z Czernichowa. Do dyspozycji uczestników pikniku uruchomionych zostało 5 różnorodnych stoisk. Na jednym z nich malowano plakaty i banery o treści proekologicznej. Edukacyjny charakter miało stanowisko poświęcone zagadnieniom kryjącym się w hasle „zero waste”. Na placu Kazimierza Wielkiego, w strefie dla dzieci,

stanęła też „otwarta szafa”, czyli punkt wymiany rzeczy już komuś niepotrzebnych, ale będących na tyle w dobrym stanie, że jeszcze przez długi czas mogą przydać się komuś innemu. Najmłodszy uczestniczyli w grach, zabawach i konkursach prowadzonych przez profesjonalne animatorki.

Podczas drugiej edycji „BRZESKA NA ROWERZE” zorganizowano warsztaty z wykorzystaniem mchu chrobotka oraz paproci. Uczestnicy tych zajęć mogli poznać tajniki tworzenia prac plastycznych z tych nietypowych materiałów, a sztuki tej uczyły

doświadczone florystki. Organizatorzy pomyśleli też o dorosłych, którzy mogli spotkać się na przykład z eko-doradcą, który wyjaśniał, na czym polega program „Czyste Powietrze”.

PROFILAKTYKA

Po raz drugi czynny był Namiot Profilaktyczny, w którym przedstawiciele krakowskiego Ośrodka Psychoterapii „Nowa Perspektywa” w przystępny sposób przestrzegali przed zgubnymi skutkami uzależnienia wynikającego ze stosowania szkodliwych dla zdrowia i życia używek psychoaktywnych. Zarówno młodzi jak i dorośli uczestnicy tego szkolenia mogli na przykład naocznie (za pomocą specjalnych gogli) przekonać się, jak zachowuje się człowiek po przedawkowaniu alkoholu lub zażyciu narkotyków. Pokonanie krótkiego slalomu w tych goglach było nie lada wyzwaniem i na pewno działało na wyobraźnię. Każdy odwiedzający namiot otrzymywał pakiet ulotek informujących o szkodliwym działaniu psychoaktywnych używek.

ZAPRASZAMY

Główną koordynatorką wydarzenia pod nazwą BRZESKO NA ROWERZE była – podobnie jak przed rokiem – dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju UM. – Po tak udanym ubiegłorocznym debiucie powróciliśmy ze zdwojoną energią, a program drugiej edycji, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, był jeszcze bardziej rozbudowany. Przy układaniu programu uwzględniliśmy każdą wypowiedź i sugestię, za co serdecznie dziękujemy. To wielka satysfakcja, że wspólnie z uczestnikami tworzymy imprezę propagującą w tak szerokim zakresie zdrowy styl życia, a przy okazji promujemy gminę Brzesko i ukazujemy jej niezaprzeczalne walory turystyczne i rekreacyjne. Zapraszamy za rok, na trzecią edycję naszego pikniku – podsumowuje Barbara Kuczek. **Waldemar Pączek**



Koktajl bike'i za pomocą mięśni nóg wyprodukowały hektolitry pożywnego napoju owocowego.



Mali drzewcy z OSP Jadowniki podczas pokazu udzielania pierwszej pomocy.



Olbrymim powodzeniem cieszyły się warsztaty tworzenia kompozycji z mchu chrobotka i innych roślin.



Plenerowe laboratorium chemiczne to jeden z największych hitów całego pikniku.



Plakaty o treściach proekologicznych nie dość, że duże, to jeszcze miały wielu autorów.

BURMISTRZ BRZESKA TOMASZ LATOCHA
ORAZ HDK MOTOJADOWNIKI

ZAPRASZAJĄ NA

POTAŃCÓWKA POD WIEŻĄ

Jadowniki Bocheniec turystyczna perła Gminy Brzesko - przyjedź i zatańcz z nami

ORAZ

ZAKOŃCZENIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO

BOCHENIEC - JADOWNIKI

28.09.2024

*Dziecięca
Drużyna
Ratownicza*

*Lusi
Mazur*

Uczestniczka programu
„The Voice Senior”

*Dj's Team
Brzesko*

PROGRAM IMPREZY

- 14:00 - MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE ŚW. ANNY NA BOCHEŃCU
- 15:30 - POKAZ DZIECIĘCEJ DRUŻYNY RATOWNICZEJ Z JADOWNIK
- 16:00 - POKAZ RATOWNICTWA OSP JADOWNIKI
- 16:30 - KONKURS WSPINANIA PO SKRZYŃKACH
- 17:00 - KONCERT LUSI MAZUR Z THE VOICE SENIOR
- 17:40 - DJ'S TEAM

ORGANIZATORZY:



AKADEMIA
INICJATYW
SPOŁECZNYCH

MAŁOPOLSKA

Wydarzenie w ramach projektu
dofinansowanego ze środków
województwa małopolskiego

SPONSORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Kino Planeta zaprasza

Aż trzy filmy, które trafiły do październikowego repertuaru kina Planeta, to kontynuacje hitów, które przed kilkoma laty święciły olbrzymie sukcesy. Wśród premier znalazły się ponadto jedna produkcja animowana i polski film biograficzny. Każdą z tych pięciu propozycji cechuje wartka akcja, gwarantowane emocje i aktorstwo na najwyższym światowym poziomie. Kino Planeta nieprzerwanie utrzymuje wysoki poziom, a swoich stałych bywalców wprost rozpieszcza.

JOKER: FOLIE A ADPOOL & WOLVERINE

Światowa premiera tego filmu odbyła się 4 września. Równy miesiąc później obraz wejdzie na polskie ekrany, w tym również ten rozwiązany w kinie Planeta. Niewątpliwie magnesem przyciągającym kinomanów i ... melomanów do sal będzie odtwórczyni głównej roli żeńskiej – Lady Gaga. Muzyki w tym filmie jest sporo, usłyszeć można między innymi kilka znanych musicalowych standardów. Jest to jednak film, który zainteresuje również miłośników kryminału i romansu. Dodajmy, że jest to sequel *Jokera* – filmu świętującego pięć lat temu olbrzymi sukces artystyczny i finansowy. Główną rolę męską kreuje ten sam aktor – Joaquin Phoenix. Recenzenci podkreślają wysoki poziom odtwórców ról drugoplanowych. A jak w ocenie widzów wypadnie całość? O tym można wypadać się, odwiedzając kino Planeta najwcześniej 4 października lub w dniach następnych.

TERRIFIER 3

Tydzień po polskiej premierze *Jokera* kinomanów spróbuje wystraszyć

jeszcze mocniej psychopatyczny morderca w przebraniu klauna – bohatera filmu *Terrifier 3*. Miłośnicy slasherów na pewno z niecierpliwością oczekują trzeciej już odsłony serii opisującej wyczyny maniackalnego zabójcy. O ile w dwóch pierwszych filmach tego cyklu akcja osadzona była w noc Halloween, to tym razem wstrząsające widzem sceny rozgrywają się w noc poprzedzającą Boże Narodzenie. *To nie będzie cicha noc w Miles County. Krzyki ofiar przerwą ciszę, a krew zabarwi śnieg. W te święta Art the Clown podaruje mieszkańcom śmierć* – zapowiadają dystrybutorzy filmu w Polsce. Coś nam mówi, że jest to historia przeznaczona dla ludzi o mocnych nerwach, którzy jednak nie zapominają, że wszystko, co dzieje się na ekranie, to fikcja.

Dorobek artystyczny Dawida Howarda Thorntona, odtwórcy postaci klauna Arta, nie jest może zbyt imponujący, jednak jego dotychczasowe wcielenia potwierdzają, że w rolach psychopatycznych, maniackalnych morderców jest wysokiej klasy specjalistą. Każdy szanujący się twórca slasherów jego nazwisko ma w swoim

notatniku zapisane na pierwszej stronie i podkreślone markerem.

DZIKI ROBOT

Miesiąc bez filmu animowanego to miesiąc stracony. W październiku ten gatunek reprezentować będzie *Dziki robot*, czyli kreskowane przygody robota Rozzum (lub, jak kto woli: Roza), który po wymuszonym lądowaniu na bezludnej wyspie musi nauczyć się żyć w otoczeniu surowej natury. Wyspa jest, jako się rzekło, bezludna, ale jednak lokatorów posiada. Są nimi nieokreślone z pozoru zwierzęta, z którymi bezradny początkowo Roz nawiązuje kontakty potrzebne do przetrwania w nowych okolicznościach. Kontakty zacieśniają się do tego stopnia, że zostaje przybranym rodzicem osieroconego pisklęcia. Film powstał na podstawie książki Petera Browna pod tym samym tytułem. W książce Roz jest kobietą. A w filmie? Przekonajmy się w rodzinnym gronie (bo jest to klasyczne kino rodzinne) 11 października. Najlepszą rekomendacją dla *Dzkiego robota* jest fakt, że stworzyła go ta sama ekipa, która kinomanom dała kiedyś *Jak wytresować smoka*.

KULEJ. DWIE STRONY MEDALU

Nazwisko „Kulej” znane jest nie tylko fanom sportu. Popularność dwukrotnego złotego medalisty olimpijskiego wybiegała daleko poza środowisko sportowe. Doprecyzujemy, że właściwie chodzi o kilkuletni wycinek bogatej kariery legendy polskiego boksu. Akcja filmu toczy się bowiem w latach 1964-1968, czyli w czasach największych triumfów Jerzego Kuleja. Fabuła opowiada nie

tylko o sukcesach na ringu, ale i na chwilach słabości. Jest to również burzliwa historia małżeństwa, w którym żona, Helena, odgrywała znaczącą rolę. Film dla wszystkich. Nawet tych, którzy nie lubią scen przemocy i wulgarnego, niekiedy języka.

Na uwagę zasługuje fakt, że reżyserem filmu jest Xawery Żuławski, do tej pory znany przede wszystkim jako twórca *Wojny polsko-ruskiej*. W postać Jerzego Kuleja wciela się obdarzony nieprzeciętnym talentem Tomasz Włosok, odtwórca jednej z głównych ról w głośnej *Zielonej Granicy* Agnieszki Holland oraz w *Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa* Macieja Kawulskiego.

VENOM 3: OSTATNI TANIEC

Już w 2018 roku, zaraz po komercyjnym sukcesie filmu *Venom*, Tom Hardy – odtwórca tytułowej roli – zakomunikował światu, że podpisał kontrakt na udział w dwóch kolejnych filmach opartych na serii popularnych w Stanach Zjednoczonych komiksach. W *Ostatnim tańcu* do kultowego już aktora dołączyli Juno Temple i Chiwetel Ejiofor. Tytuł wskazuje, że powstała właśnie finałowa część głośnej serii przygód przeżywanych przez niezmordowanego Eddiego Brocka i jego dziwnego towarzysza z kosmosu. Należy się spodziewać, że i ten obraz wprawi w zachwyt wielomilionową publiczność na całym świecie (premiery: 25 października) i twórcy będą mieli poważny orzech do zgryzienia. Niewykluczona kontynuacja. Zresztą Eddie Brock pojawi się na ekranie już po raz czwarty. Widziany był przecież na ekranie w filmie *Spider-Man: Bez drogi do domu*. **MG**



kino planeta

PREMIEROWO W PAŹDZIERNIKU



już od 04.10.



już od 11.10.



już od 11.10.



już od 11.10.



już od 25.10.

Dostępne i przyjazne szkoły

Gmina Brzesko rozpoczyna realizację projektu „Dostępne i przyjazne szkoły – edukacja włączająca w brzeskich szkołach podstawowych”. To pierwszy tak duży projekt obejmujący wszystkie szkoły podstawowe w gminie Brzesko, dzięki któremu zapewnimy każdemu dziecku, wysokiej jakości edukację i wsparcie dostosowane do indywidualnych potrzeb. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej oraz Budżetu Państwa.



Cel projektu

Celem projektu jest wdrożenie modelu edukacji włączającej, w każdej z dwunastu szkół podstawowych na terenie Gminy, który pozwoli zapewnić naszym dzieciom wysokiej jakości edukację oraz wsparcie każdemu dziecku (oraz jego rodzinie, jeśli będzie to potrzebne) przez zagwarantowanie wszystkim uczennicom i uczniom warunków do rozwijania indywidualnego potencjału, pełnego uczestnictwa w procesie

kształcenia i wychowania oraz w życiu społecznym szkoły.

Co zrobimy?

- Dodatkowe zajęcia dla dzieci potrzebujących wsparcia w nauce oraz dla tych, które chcą rozwijać swoje talenty i pasje. Oferujemy szeroki wachlarz zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, logopedycznych, integracyjnych, korekcyjno-kompensacyjnych, gimnastykę korekcyjną, zajęcia z zakresu integracji

sensorycznej i treningi umiejętności społecznych.

- Wsparcie dla rodziców i opiekunów, którzy będą mogli uczestniczyć w warsztatach i szkoleniach, aby lepiej zrozumieć potrzeby swoich dzieci, wspierać je w sytuacjach edukacyjnych, kryzysowych oraz radzić sobie z wyzwaniami współczesności, takimi jak cyberprzestępczość czy uzależnienie od elektroniki.
- Szkolenia, kursy i warsztaty dla nauczycielek i nauczycieli, które pozwolą im podnieść swoje kwalifikacje, poszerzyć wiedzę z zakresu edukacji włączającej, metodyki kształcenia, komunikacji i pracy z dziećmi o różnych potrzebach.
- Pełną dostępność placówek – zmodernizujemy szkoły, kupimy nowe wyposażenie, w tym specjalistyczne gabinety, kąciki wyciszenia oraz pomoce dydaktyczne, które znacząco zwiększą efektywność pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Projekt będziemy realizowali z Partnerem. Powiat Brzeski wspiera nas poprzez Powiatowe Centrum Edukacji i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Brzesku, organizując dodatkowe szkolenia i warsztaty dla uczennic i uczniów, które pomogą w zapobieganiu dyskryminacji i przemocy oraz w lepszej integracji uczniów, a także szkolenia

i warsztaty kierowane do nauczycielek i nauczycieli brzeskich szkół podstawowych.

Dla kogo?

Projekt skierowany jest do 1 380 uczennic i uczniów wszystkich brzeskich szkół podstawowych, 162 nauczycielek i nauczycieli oraz 276 rodziców i opiekunów dzieci.

Dlaczego warto?

Dążymy do tego, aby każda szkoła w Gminie Brzesko była miejscem dostępnym i przyjaznym dla wszystkich dzieci, niezależnie od ich potrzeb. Razem budujemy środowisko, które wspiera rozwój każdego ucznia, umożliwia pełne uczestnictwo w procesie edukacyjnym i życiu społecznym szkoły oraz przygotowuje do przyszłego życia w inkluzywnym społeczeństwie.

Efekty

Projekt wpłynie na rozwój postaw tolerancji, empatii, kreatywności i współpracy, zarówno wśród uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. Dzięki temu nasze szkoły staną się miejscami, gdzie różnorodność jest doceniana, a każda uczennica i każdy uczeń ma szansę na sukces i pełne włączenie w proces edukacyjny. Wierzymy, że efekty projektu przyczynią się do trwałego zakorzenienia idei edukacji włączającej w brzeskim systemie oświatowym.

Wartość projektu

Wartość całego projektu wynosi 4 923 115,96 zł, w tym wkład Unii Europejskiej i Budżetu Państwa to 95% tej kwoty, czyli 4 676 925,96 zł.

Szczegóły projektu dostępne będą na stronie internetowej Gminy Brzesko i na stronach internetowych szkół już niebawem.

Mianowania i akty nadania

Tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się uroczystość, podczas której burmistrz Brzeska Tomasz Latocha wręczył akty powierzenia stanowisk dyrektorów czterech szkół podstawowych i trzech przedszkoli, a także akty nadania stopnia awansu zawodowego 18 nauczycielom.

Akty powierzenia stanowisk dyrektora na nową kadencję otrzymały **Katarzyna Brożek** (Przedszkole nr 3 w Brzesku), **Urszula Cierlik** (Przedszkole nr 1 w Brzesku), **Maria Dąbrowa-Legutko** (Szkoła Podstawowa w Sterkowcu), **Beata Podstawa** (Szkoła Podstawowa w Szczepanowie), **Jolanta**

Ropek (Szkoła Podstawowa w Porębie Spytkowskiej) oraz **Michał Fudala** (Szkoła Podstawowa w Buczu). **Anna Mika** otrzymała akt powierzenia obowiązków dyrektora Przedszkola nr 4 w Brzesku.

Podczas tej samej uroczystości burmistrz wręczył też 18 osobom akty potwierdzające awans

zawodowy do stopnia nauczyciela mianowanego. W tym gronie najliczniejszą grupę stanowią nauczyciele wychowania przedszkolnego. Są to: **Zofia Drzewiecka** z Przedszkola w Szczepanowie, **Magdalena Pytlarz** z Przedszkola w Porębie Spytkowskiej oraz **Natalia Mikołajek**, **Agnieszka Pięciak**, **Maria Put** i **Magdalena Zięba** z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku.

Druga pod względem liczebności jest grupa nauczycieli współorganizujących kształcenie, a należą do niej: **Dorota Kazek** (Przedszkole nr 10 w Brzesku), **Izabela Łopatowska** (Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku), **Judyta Multan** (SP 1 w Brzesku), **Zuzanna Sworniońska** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku) oraz **Agata Żak** (Szkoła Podstawowa w Jasieniu).

Powołana przez burmistrza Komisja Egzaminacyjna do stopnia nauczyciela mianowanego awansowała ponadto: nauczycielki matematyki i fizyki **Paulinę Laskę** (Szkoła Podstawowa w Buczu) oraz **Dorotę Pajor** (Szkoła Podstawowa w Jasieniu), **księdza Sylwestra Mrocza** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach), a także dwoje wychowawców świetlic – **Patrycję Pytel-Cichostępską** z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku, która jest także nauczycielką języka polskiego i wychowania przedszkolnego oraz **Rafała Polichta**, który w Szkole Podstawowej nr 1 w Jadownikach jest również nauczycielem wychowania fizycznego. **MB**



Rozpoczęcie roku szkolnego

Rok szkolny 2024/2025 rozpoczęto w gminie Brzesko 3 765 uczniów szkół podstawowych oraz 586 przedszkolaków. Wszystkie placówki zostały w pełni przygotowane do prawidłowego funkcjonowania.



Początek roku szkolnego to spore przeżycie szczególnie dla młodszych uczniów.

Nauka i zajęcia prowadzone będą w 192 oddziałach szkolnych i 28 przedszkolnych. Największą placówką jest niezmiennie Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku, w którym naukę rozpoczęło właśnie 1 152 uczniów w 46 oddziałach.

W czasie wakacji we wszystkich placówkach oświatowych w gminie zostały przeprowadzone gruntowne remonty. Ich wartość wyniosła około 240 tysięcy złotych.

Rozpoczynając rok szkolny 2023/2024, należy pamiętać, że w ciągu

ostatnich 12 miesięcy dokończono lub zrealizowano w całości kilka sztandarowych inwestycji oświatowych. Wśród nich na plan pierwszy wysuwają się budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brzesku (wartość prac: 5 666 990 złotych), termomodernizacja budynku szkolnego w Sterkowcu (wartość ok. 2,7 miliona złotych) oraz budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Szczepanowie (wartość blisko 2,9 miliona złotych). Jeszcze w tym roku kalendarzowym zakończą się prace związane z budową bliźniaczych sal w Buczu i Porębie Spytkowskiej, a ich szacunkowa wartość wyniesie około 5,2 miliona złotych.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha wspierany przez miejskich radnych konsekwentnie realizuje plan rozbudowy bazy oświatowej, w tym także przyszkolnej infrastruktury sportowej. Skutkuje to coraz częstszymi sukcesami uczniów brzeskich szkół w zawodach sportowych

rangi ogólnopolskiej. Rozwijana jest też baza obiektów rekreacyjnych. W tym roku oddano na przykład do użytku długo przez dzieci i młodzież oczekiwany Skate Park. Od kilku lat w okresie zimowym uruchamiane jest lodowisko. Systematycznie rozbudowywany jest miejski Ogródek Jordanowski.

Władze samorządowe stawiają też nacisk na poprawę warunków nauczania, mając na myśli komfort zarówno nauczycieli jak i uczniów. Kadra pedagogiczna stale podnosi swoje kwalifikacje, uzyskując wyższe stopnie awansu zawodowego. Najlepsi uczniowie otrzymują corocznie stypendia przyznawane przez burmistrza Brzeska. W poprzednim roku szkolnym tych stypendystów było aż 111.

W tegorocznym budżecie na wydatki przeznaczono 89 014 838,66 złotych, co stanowi 52,25 procent wszystkich wydatków. Jest wielce prawdopodobne, że w przyszłym roku te wydatki wzrosną.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025 miało miejsce we wszystkich szkołach i przedszkolach gminy Brzesko. Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha gościł na inauguracji w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzesku oraz w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brzesku, na zaproszenie dyrektorów obu placówek. **MB**

Zmiany w szkołach

Nowy rok szkolny rozpoczyna się od wielu zmian wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Mówiła o tym dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Urszula Białka podczas sierpniowej sesji Rady Miejskiej w Brzesku.



Urszula Białka przedstawiła najważniejsze z tych zmian. W kilku przypadkach są to zupełne nowości. Dotyczy to wcześniejszych emerytur dla nauczycieli, nauki religii w szkołach, wprowadzenia obowiązku szkolnego dla dzieci z Ukrainy, odchylenia podstaw programowych, nauki udzielania pierwszej pomocy, egzaminów ósmoklasistów, cyfrowych podręczników i standardów ochrony małoletnich.

EMERYTURY

Zasady przejścia na wcześniejszą emeryturę regulują dokładnie przepisy wprowadzone przez MEN, toteż zainteresowani wszelkie informacje dotyczące tego zagadnienia znajdują w odpowiednich

ogólnie dostępnych dokumentach. My pozostaniemy jedynie przy wiadomości, że w tym roku szkolnym z takiego przywileju będą mogli skorzystać osoby urodzone przed 1 września 1966 roku. W przyszłym roku będą to nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1966, a przed 1 września 1969, czyli osoby w przedziale wiekowym 58-61 lat. Zmiany dotyczą nauczycieli, którzy pracę rozpoczęli przed 1 stycznia 1999 roku i legitymują się przynajmniej 30-letnim okresem składkowym (w tym 20 lat na stanowisku nauczyciela, wychowawcy lub innego pracownika pedagogicznego). Ustawa przewiduje jeszcze pewne szczególne okoliczności, zawarte w szczegółowych przepisach.

RELIGIA

Jeszcze przed końcem wakacji najwięcej kontrowersji wywołały wprowadzone przez MEN zmiany w zakresie nauki religii lub etyki, które w tym roku szkolnym nie będą oceniane na świadectwach. Od 1 września lekcje z tych przedmiotów mogą odbywać się w grupach międzyoddziałowych (w klasach I-III, IV-VI i VII-VIII). Łączenie klas odbywać ma się w przypadkach, jeśli w jednym oddziale na naukę religii lub etyki zgłosi się mniej niż siedmioro uczniów.

DZIECI Z UKRAINY

Od 1 września br. został wprowadzony obowiązek szkolny dla ukraińskich dzieci, a z tym obowiązkiem wiąże się bezpośrednio wypłata świadczenia 800 plus. Uczniowie z Ukrainy, którzy przybyli do naszego kraju po 24 lutego 2022 roku, mają prawo

zrezygnować z egzaminu dla ósmoklasistów z języka polskiego. Wynika to ze znowelizowanej ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

PIERWSZA POMOC

Jest jedna zmiana, a właściwie nowość, która na pewno wszystkim przypadnie do gustu. Resort oświaty wprowadził od początku tego roku szkolnego obowiązkowe zajęcia uczące dzieci udzielania pierwszej pomocy. W klasach I-III obowiązek ten spoczywać będzie na nauczycielach edukacji przyrodniczej, w klasach starszych za realizację tego zadania odpowiedzialni będą wychowawcy klasowi. W przypadku gminy Brzesko ta zmiana nie powinna spotkać się z zaskoczeniem. Brzeski samorząd od wielu lat przywiązuje dużą wagę do tego zagadnienia. Każdemu wydarzeniu masowemu organizowanemu lub współorganizowanemu przez Urząd Miejski towarzyszą pokazy udzielania pierwszej pomocy. Spory udział w tej edukacji mają jednostki OSP, zwłaszcza te, w których prowadzone są regularne zajęcia z młodzieżowymi i dziecięcymi drużynami pożarniczymi. Innowacja wprowadzona właśnie przez MEN stanowi niejako uzupełnienie działań realizowanych już od dwana w naszej gminie.

INNE ZMIANY

Uczniów i ich rodziców na pewno ucieszyło uszczuplenie podstaw programowych dotyczących między innymi nauczania języka polskiego, języków obcych, historii, wiedzy o społeczeństwie, matematyki, biologii, chemii, geografii, fizyki i informatyki. Zwiększą się za to wymagania w stosunku do ósmoklasistów przystępujących do egzaminów. Trzeba będzie na przykład znać większą liczbę lektur. Inne zmiany wiążą się między innymi z funkcjonowaniem cyfrowych podręczników oraz opracowaniem Standardów Ochrony Małoletnich i wprowadzeniem ustaw zwanych potocznie Lex Kamilek. Do tego tematu będziemy jeszcze powracać na naszych łamach. **MB**

Narodowe Czytanie „Kordiana”

Zgodnie z trwającą już od lat tradycją, początkiem września brzeska biblioteka zaprosiła do udziału w ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania, odbywającej się pod honorowym patronatem Pary Prezydenckiej.



Była to już 13. odsłona tego święta polskiej literatury, lekturą został zaś wybrany „Kordian” Juliusza Słowackiego – utwór oddający ducha epoki romantyzmu, którego kluczowym zagadnieniem jest kwestia narodowowyzwoleńcza, zwłaszcza powstanie listopadowe – m.in. poprzez analizę przyczyn i skutków klęski tego wolnościowego zrywu. Narodowemu Czytaniu, które w sobotę, 7 września i w kolejnych dniach odbywało się w tysiącach miejsc w Polsce i na świecie, towarzyszyła refleksja nad Polską i polskim losem, a także wciąż aktualną problematyką tego dramatu.

Wydarzenie to, polegające na wspólnym czytaniu i przeżywaniu dzieł polskiej klasyki, nie mogłoby

się odbyć bez udziału zaproszonych do głośnego odczytania tekstów gości reprezentujących lokalne władze i instytucje oraz osób zaprzyjaźnionych z brzeską biblioteką.

Oprócz tradycyjnego czytania wybranych fragmentów dramatu przez zaproszone osoby, fragment otwierający dramat, czyli „Przygotowanie”, w którym diabły i czarownice szykują wiek XIX, a Polsce przywódców przyszłego powstania, zaprezentowały w formie etudy członkinie kabaretu Babki z klasą – Agata Podłęcka i Joanna Kołodziej – z gościnnym udziałem Izabelli Podłęckiej, którym towarzyszyła młodzież z grup teatralnych. Narodowe Czytanie stwarza także okazję, by oprócz zaproszonych do czytania

osób mogli się zaprezentować także chętni wśród publiczności. W tym roku ciepłe przyjęcie widzów zyskał Dominik, uczeń szkoły podstawowej, który skorzystał z tej możliwości i podjął się niełatwej sztuki czytania publicznie Słowackiego. Co ciekawe i godne uznania, Dominik na brzeskie Narodowe Czytanie przyjechał z sąsiedniego powiatu w towarzystwie taty, mieszka bowiem w podtarnowskich Zgłobicach, gdzie takie wydarzenie miało się odbyć w szkole kilka dni później. Zgodnie z tradycją dostępna była także okolicznościowa pieczęć, otrzymana z kancelarii Prezydenta, którą można było odbić w swoim egzemplarzu książki lub na przygotowanych karteczkach. Już teraz brzeska biblioteka zaprasza

także na przyszłoroczną edycję, by czytać wspólnie dzieła Jana Kochanowskiego. **MS**

Lektorzy Narodowego Czytania w Brzesku

- Karina Legutiek – dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku,
- Agata Podłęcka – brzeska nauczycielka, animatorka i poetka oraz radna miejska, współorganizująca rokrocznie z biblioteką to wyjątkowe wydarzenie,
- Piotr Podłęcki – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzesku,
- Ewa Łupińska-Toroń – dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku,
- Zuzanna Peters-Musiał – gospodyni Salonu Literackiego w Petersówce,
- Agnieszka Mastalska-Sowa – radna miejska i stała uczestniczka bibliotecznych, i nie tylko, wydarzeń kulturalnych,
- Joanna Kołodziej – nauczycielka matematyki z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzesku, która wraz z Agatą Podłęcką i Joanną Kossoń tworzy literacki kabaret Babki z klasą,
- Franciszek i Izabella Podłęczcy – wielokrotnie występujący przed brzeską publicznością podczas wieczorów poetyckich i innych wydarzeń kulturalnych, także w bibliotece,
- Franciszka Klimek – czytelniczka i członkini bibliotecznej społeczności,
- aktorki i aktorzy z Grupy Teatralnej GT z parafii Miłosierdzia Bożego oraz z koła teatralnego Stonoga przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brzesku pod kierunkiem Agaty Podłęczkiej w składzie: Julia Kura, Aleksandra Starostka, Ada Wolak, Karina Witek, Zofia Bryndał, Greta Stalmach.

Miesiąc Papieski 2024

Brzeska biblioteka zaprasza na coroczne październikowe obchody Miesiąca Papieskiego. W tym roku wśród wydarzeń znajdzie się m.in. wystawa fotografii Kamili Kansy, której wernisaż zaplanowano na czwartek 3 października oraz wieczorów poetycki Anny Gaudnik poświęcony Janowi Pawłowi II w czwartek 24 października. Tradycyjnie przygotowano także szereg propozycji dla najmłodszych – zajęcia edukacyjne, głośne czytanie, spektakl.

**MIESIĄC PAPIESKI
PAŹDZIERNIK 2024**

ZAPRASZA
**POWIATOWA I MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BRZESKU**

Ostatnie życie Michała

**MICHAŁ
MISIEK
KOTERSKI**

SPOTKANIE AUTORSKIE WOKÓŁ KSIĄŻKI
„TO JUŻ MOJE OSTATNIE ŻYCIE”,
biograficznej opowieści o życiu w nałogu
i wyjściu na prostą

Brzeska biblioteka zaprasza na spotkanie z Michałem Koterskim – aktorem, prezenterem i celebrytą, który opowie o swoim życiu w nałogu i drodze do wyjścia na prostą. Punktem wyjścia wydarzenia organizowanego w ramach projektu „Akcja moTYwacJA” będzie biograficzna książka „To już moje ostatnie życie”, którą będzie można także zakupić przed spotkaniem. **Wydarzenie odbędzie się w środę, 9 października 2024 r. (początek: godz. 18.00) w sali audytorijnej RCKB w Brzesku, wstęp wolny.** Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Śladami Jana Pawła II

Ponad 50 młodych osób z Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku uczestniczyło w XXXV Międzynarodowym Festiwalu Młodych w Medjugorje, który odbył się na początku sierpnia br. Wyjazd zorganizowany przez parafię w ramach projektu „Nasz Papież – śladami Jana Pawła II na ziemi chorwackiej”, dofinansowany został przez Urząd Miejski.

Uczestnikami podróży szlakami przemierzany- mi niegdyś przez Jana Pawła II, byli w większo- ści członkowie Grupy Teatralnej GT działającej przy parafii pod kierunkiem Agaty Podłęckiej. Ich pobyt nie ograniczył się tylko do Medjugorje. Młodzi ludzie zwiedzili przy okazji Split, Mostar, Rijekę i Zadar, wypoczywali na jednej z plaż Riwie- ry Makarskiej, podziwiali Wodospady Kravica, wzięli też udział w raftingu – kajakowym spływie w nurtach Neretwy.

Inicjatorem projektu był ksiądz Marcin Minor- czuk. Opiekę nad uczestnikami wyjazdu spra- wowały Ewa Adamczyk, Anna Chwalibińska, Agata Podłęcka i Majka Put, wspierane przez księdza wikarego i Artura Cieślę. Warto przypom- nieć, że cała ta eskapada została poprzedzona

zorganizowanymi przez Parafię Miłosierdzia Bo- żego warsztatami „Chorwacja w sercu Jana Pawła II”, które odbyły się w czerwcu br.

Po powrocie z sierpniowej wycieczki w siedzi- bie Urzędu Miejskiego burmistrz Brzeska Tomasz Latocha spotkał się z organizatorami projektu, którzy podzielili się wrażeniami z wyjazdu. – *Spędziliśmy razem wspaniałe chwile pełne radości, modlitwy, ciepła i wzajemnej życzliwości. Dowiedzieliśmy się jak wielki wpływ miał Jan Paweł II na proces ekumeniczny między katolikami i pra- wosławnymi, oraz jakie zmiany zaszły tam po Jego wizycie w Chorwacji. Mieliśmy niepowta- rzalną okazję zachwycić się pięknem lokalnej przyrody i krajobrazów. Przeżyliśmy razem jako wspólnota cudowne chwile, po których zostaną*



Po powrocie z sierpniowej wycieczki w siedzibie Urzędu Miejskiego burmistrz Brzeska Tomasz Latocha spotkał się z organizatorami projektu, którzy podzielili się wrażeniami z wyjazdu

piękne, pełne ciepła wspomnienia – podsumo- wuje ksiądz Marcin Minorczyk. **RP**

Projekt „Nasz Papież – śladami Jana Pawła II na ziemi chorwackiej” został dofinansowany przez Urząd Miejski w ramach konkursu dotyczącego realizacji zadań publicznych z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym w 2024 roku.

Turniej Sołectw i Osiedli

Reprezentacja Wokowic zwyciężyła w Turnieju Sportowym Sołectw i Osiedli o Puchar Burmistrza Brzeska Tomasza Latochy. Zawody zostały rozegrane na stadionie LKS Olimpia Bucze, a wystartowało w nich pięć drużyn.

Organizatorami turnieju były Rada Sołeczka Bucza na czele z sołtysem Danielem Szczupałem, LKS Olimpia Bucze, miejscowa OSP oraz Koło Gospodyń Wiejskich Szpilki. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków budżetowych Gminy Brzesko.

Drużyny rywalizowały w pięciu konkurencjach. Dopiero ostatnia z nich decydowała o końcowej klasyfikacji. Po czterech etapach prowadzili gospodarze, którzy późniejszych triumfatorów wyprzedzali różnicą zaledwie jednego punktu. Wszystko rozstrzygnęły „rzuty złotym gumakiem”, w których najlepsze okazały się Wokowice i to one zostały triumfatorami całego turnieju. Drugie miejsce zajęło Bucze, a na trzecim miejscu zawody ukończyły broniące tytułu Mokrzyńska. Tuż za podium uplasowały się brzeskie



osiedle Jagiełły i Szczepanów. Puchary i nagrody rzeczowe dla trzech najlepszych reprezentacji wręczyli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz sołtyś Bucza Daniel Szczupał.

Tuż po zmaganiach sportowych rozpoczął się rodzinny piknik integracyjny. W programie znalazły się pokaz strażacki przygotowany przez druhow z miejscowej OSP, gry i animacje dla dzieci. Czynne było też mini wesołe miasteczko, w którym głównymi atrakcjami był dmuchany zamek dla dzieci oraz stanowisko ujeżdżania mechanicznego byka. Jak zwykle sporym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez licznych sponsorów.

Wieczorną część pikniku zdominowała muzyka. Kilkusetosobowa publiczność znakomicie bawiła się podczas koncertu Markusa P, a dyskoteka pod gwiazdami trwała do późnych godzin nocnych. Poprzedził ją pokaz fajerwerków. **DS**

Sponsorzy Turnieju Sołectw i Osiedli 2024

Urząd Miejski – burmistrz Brzeska Tomasz Latocha,
MOPIK Elektromechanika Wulkanizacja – Estera i Sławomir Mietłowie,
Trans-Lis-Bet, Zachara Dachy – Dawid, Józef, Paweł i Robert,
Sklep ABC – Czesław Borowiec, Biuro Rachunkowe – Marzena Witkowska, F.P.H.U. „Sosna” – Krzysztof Milewski, Oknofort – Krzysztof Urbaś,
DAMAS Moskitiery Drzwi Okna – Ewelina i Tomasz Damasiewiczowie,
Firma Anapol, Firma MARPOL, MPM Auto Serwis – Michał Pabian,
Firma E-Bit – Marcin Wyczęsany, Kochambrown.pl, Capuccino.eu

Organizatorzy:

Rada Sołeczka na czele z sołtysem Danielem Szczupałem,
Urząd Miejski, LKS Olimpia Bucze, OSP Bucze, KGW Szpilki.

Wakacyjna Biblioteka

Wakacje dobiegły końca, a wraz z nimi cykl wakacyjnych spotkań w bibliotece. W tym roku jak i w poprzednich latach, najmłodszy czytelnicy bardzo chętnie korzystali z wakacyjnych propozycji spędzenia wolnego czasu, przygotowanych przez Oddział dla Dzieci.



Na początku wakacji dzieci uczestniczyły w specjalnie przygotowanych warsztatach inspirowanych prezentowaną w naszej bibliotece wystawą z Wydawnictwa Dwie Siostry powstałą w oparciu o wyjątkową książkę dla dzieci M.O.D.A. Metki, Obcasy, Dzinsy, Adidasy autorstwa Katarzyny Świeżak z ilustracjami Katarzyny Boguckiej. Dzieci dowiedziały się, skąd wzięły się ubrania, bez których dziś nie wyobrażamy sobie życia oraz co królowało w modzie ostatnich 150 lat. W każdą środę spotykaliśmy się w ramach **Sensorycznej Biblioteki**. Podczas zajęć dzieci pobudzały różne zmysły, w szczególności dotyk, węch, smak i wzrok. Piątki spędzaliśmy z **Tatą Oli** – bohaterem książek dla dzieci, które opowiadają o przygodach beztrockiego Taty Edka i tytułowej Oli. Spotkania wspierały rozwój emocjonalny i społeczny, pomagały zrozumieć otaczający świat i rozwijały wyobraźnię. Wtorki to z kolei **mini turnieje** gier planszowych, ruchowych, karcianych, losowych.

Dzięki grom lepiej się zintegrowaliśmy, turnieje dały uczestnikom dużo radości, poprawiły zdolności koncentracyjne, nauczyły szybszego podejmowania decyzji oraz spostrzegawczości.

Naszą propozycją dla grup przedszkolnych i półkolonii było **Lato z książką**. Uczestnicy brali udział we wspaniałej i nietypowej lekcji przeprowadzonej w bibliotece. Spotkaniom towarzyszyło głośne czytanie wartościowych książek dziecięcych oraz pogadanki na temat treści czytanych utworów i wspólna zabawa ruchowa.

Dzięki uprzejmości Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku uczestnicy zajęć odwiedzili **Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA**. Tutaj wiedzę zdobywali samodzielnie, obsługując niezwykle maszyny i **wspólnie** rozwiązywali niecodzienne zadania. Wakacje to był również dobry czas na nadrobienie zaległości filmowych na dużym ekranie. Dziękujemy, że tak chętnie przychodziliście na zajęcia. Do zobaczenia w bibliotece! **Odd**

Muzyka skutecznym lekiem

Po kilku latach przerwy na brzeski Rynek powrócił Muzealny Muzyczny Balkon – jeszcze niedawno popularne cykliczne wydarzenie kulturalne organizowane przez MOK. Na ten rok zaplanowano tylko jedną jego odsłonę, jednak sądząc po dużym zainteresowaniu, częstotliwość na pewno się zwiększy.

Ten jedyny w tym roku Muzealny Muzyczny Balkon był częścią większego projektu zatytułowanego „Muzyka receptą na uzależnienia” realizowanego przez Akademię Inicjatyw Społecznych w współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Celem tego przedsięwzięcia jest stworzenie możliwości zaprezentowania się przed szeroką publicznością przez utalentowaną muzycznie młodzież i dzieci uczęszczające na zajęcia organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury. To również wskazanie pozytywnych form spędzania wolnego czasu w rodzinnym gronie i integracja mieszkańców gminy.

W ramach projektu zorganizowane zostały wyjazdowe warsztaty dla członków Spontanicznego Teatru Muzycznego, działającego od kilku lat w strukturach MOK-u. Sam Muzyczny Balkon dla wielu młodych ludzi stał się okazją do pierwszego publicznego występu. Słuchacze i widzowie zgromadzeni na płycie



Ozdobą jedynego w tym roku Muzealnego Muzycznego Balkonu był niewątpliwie koncert Orkiestry Smyczkowej pod dyrekcją Karoliny Kotry.

Rynku mogli odwiedzić namiot profilaktyczny, w którym dostępne

były ulotki i broszury przestrzegające przed zgubnymi skutkami

Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym ze strony Urzędu Miejskiego w ramach Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Dzięki dofinansowaniu zorganizowano warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży oraz koncert muzyczny, a także zakupiono nowe poszycie dla namiotów używanych przez Miejski Ośrodek Kultury przy organizacji kulturalnych wydarzeń plenerowych.

nadużywania alkoholu i używania niebezpiecznych dla zdrowia substancji.

W samym koncercie wystąpili uczestnicy zajęć wokalnych prowadzonych przez Agnieszkę Piekarcz:

Zuzanna Łazarz, Gabrysia Mularz, Zuzanna Nizioł, Weronika Pawlik, Zofia Petelczyc, Martynka Piekarcz, Roksana Romanowska oraz Marcel Kózka. Wystąpiła również mini orkiestra smyczkowa pod dyrekcją Karoliny Kotry, która pod koniec sierpnia zorganizowała warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży uczącej się gry na skrzypcach. Ich występ był niejako podsumowaniem tych warsztatów. **WP**

Razem dla Ani

Od dwunastu miesięcy trzydziestoletnia Ania Nowak walczy o powrót do normalności po operacji guza mózgu. Rok temu jej ośmioletni syn znalazł ją nieprzytomną w łóżku. Po wstępnej diagnostyce została przetransportowana śmigłowcem do szpitala i trafiła na blok operacyjny. Gdy obudziła się po tygodniowej śpiączce, okazało się, że ma niedowład prawej strony ciała. Od tego czasu każdy jej dzień to zmaganie się z codziennością.



Kolejne dni, tygodnie i miesiące mijały na badaniach, radioterapii, chemioterapii, zabiegach i ciągłej rehabilitacji, która trwa do dziś. Wiąże się to jednak z niezwykle wysokimi kosztami, które dla najbliższych Ani okazały się nieosiągalne. Tylko w okresie od marca do sierpnia tego roku opłaty za rehabilitację wyniosły 101 tysięcy zł.

W związku z tym, z inicjatywy Patrycji – prywatnie siostry Ani Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku serdecznie zaprasza na **Koncert charytatywny dla Ani**, który odbędzie się 20 października o godz. 18:00 w budynku RCKB. Na scenie w pełnym czternastoosobowym składzie zaprezentują się Dźwięczni – grupa doskonale znana publiczności bywającej na imprezach organizowanych w MOK-u. Usłyszeć będzie można również zespół Fire Eyes, którego członkowie (Kornelia Woda, Milena Halik, Artur Szydłowski i Jakub Machowski), występują również w „Dźwięcznych”. W tym projekcie stawiają jednak na mocniejszy, zdecydowanie rockowy repertuar.

Na koncert nie będą rozprowadzane tradycyjne bilety. Wejściówki-cegiełki będą dostępne na godzinę przed koncertem. Co ważne, Anię przez cały czas można wspierać za pośrednictwem zbiórki internetowej dostępnej w serwisie pomagam.pl (pomagam.pl/t4w8r6). Dobro wraca. **KW**

Na koncert nie będą rozprowadzane tradycyjne bilety. Wejściówki-cegiełki będą dostępne na godzinę przed koncertem. Co ważne, Anię przez cały czas można wspierać za pośrednictwem zbiórki internetowej dostępnej w serwisie pomagam.pl (pomagam.pl/t4w8r6). Dobro wraca. **KW**

Fundacja Studencka Młodzi Młodym rekomenduje:
Wpłać 1,5 procenta podatku. Podczas wypełniania formularza PIT
wpisz KRS: 0000270261 oraz poniższy cel szczegółowy: ANNA NOWAK 15416

KABARET MŁODYCH PANÓW

W NOWYM PROGRAMIE



CO SIĘ STAŁO?

MOK BRZESKO (PL.TARGOWY 10)
23 PAŹDZIERNIKA 2024 | 17:30

BILETY: [kup bilecik.pl](https://www.kupbilecik.pl)

[FACEBOOK.COM/KABARETMLOODYCHPANOW](https://www.facebook.com/kabaretmloodychpanow)
KMP.ART.PL

Dwa lata SOWY

19 września minęły dokładnie dwa lata od uroczystego otwarcia brzeskiej Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA. Tylko w ostatnim roku działalności (wrzesień 2023 – wrzesień 2024) miejsce to odwiedziło 1225 osób – głównie uczniów z powiatu brzeskiego, choć nie brakowało przyjezdnych z dalszych miejscowości.



Rozpiętość wiekowa szczególnie wśród gości indywidualnych jest bardzo duża – o ile można bowiem określić minimalną granicę wiekową (pierwsza – druga klasa szkoły podstawowej), o tyle bez wątpienia można powiedzieć, że górna granica nie istnieje. Przy niektórych eksponatach rodzice spędzają więcej czasu niż dzieci. Podobnie sprawa wygląda w Majsterni, a więc części skupionej na eksperymentowaniu i zadaniach konstrukcyjno-kreatywnych. Pracownicy MOK odpowiedzialni za opiekę nad tym miejscem zgodnie podkreślają, że zadania z gwoździami czy wiszącym rowerkiem są oblegane głównie przez dorosłych. W tym przypadku nie możemy zdradzać szczegółów, by nie podsuwać odpowiedzi. Zaprezentujemy za to trzy niezwykle ciekawe eksponaty, które spotkać można w brzeskiej „Strefie...”.



Rowerowe przekręty

Czy można wprawić w ruch obrotowe krzesło nie odpychając się od ziemi? Oczywiście! W tym celu trzeba rozkręcić jedno z trzech drewnianych kół umieszczonych na żelaznych osiach, następnie zdjąć je ze stojaka, pilnując, by nie straciło obrotów. Rozpędzone koło ma ciekawą cechę – kiedy trzymamy je w rękach i chcemy nim poruszać, czujemy duży opór. Jest to związane z tzw. efektem żyroskopowym – to dzięki niemu rozkręcone zabawkowe bączki utrzymują się w pozycji pionowej. Gdy z kołem w rękach siedzimy na obrotowym krześle tworzymy razem jeden układ, kiedy używamy mięśni, by przechylić koło, ono „odpowiada” przeciwnie działającą siłą, obracając nami.

Zbliżenie na cień

Kolorowe cienie? Czemu nie? Przyzwyczailiśmy się, że cień zawsze jest ciemny, najczęściej całkiem czarny. Tymczasem okazuje się, że kolor wszystkiego, co widzimy jest tak naprawdę konsekwencją pochłaniania lub odbijania światła. Białe światło jest tak naprawdę mieszaniną trzech podstawowych kolorów – czerwonego, zielonego i niebieskiego (stąd doskonale znana oświetleniowcom estradowym i grafikom komputerowym paleta barw RGB, a więc Red-Green-Blue). Ekspонат przypomina na pierwszy rzut oka otwartą szafę pozbawioną półek. U góry znajdują się światła w trzech wspomnianych kolorach ustawione pod różnym kątem. Używając specjalnych pokręteł, zwiększamy bądź zmniejszamy ich natężenie, dzięki czemu barwa cienia zmienia się. Niezwykle istotny jest też kąt padania światła.

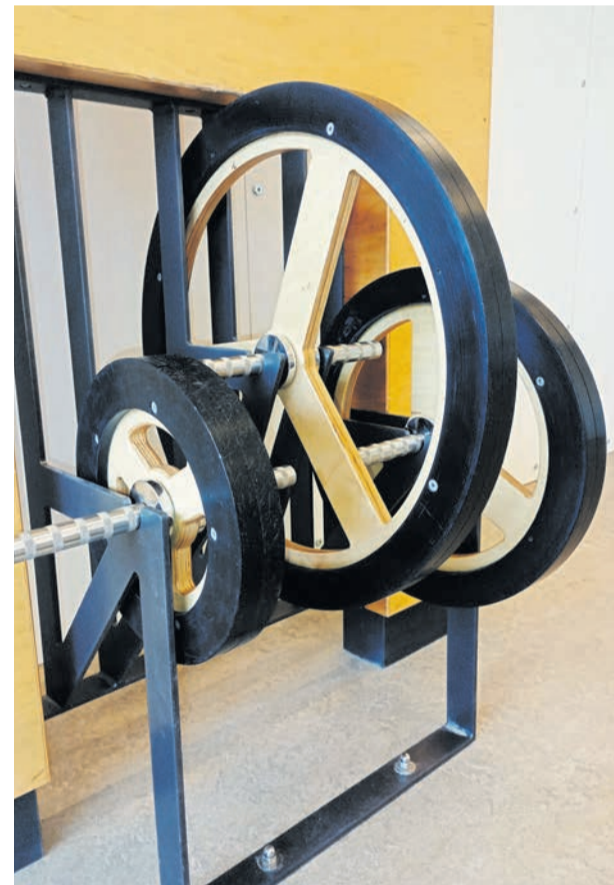
Bądź jak Ayumu

Ayumu to szympan, który w 2007 roku zrewolucjonizował nasze pojmowanie pamięci. Jako jeden z sześciu szympanów brał udział w eksperymencie naukowców z Uniwersytetu w Kyoto. Test badał umiejętności związane z pamięcią fotograficzną. Polegał na przywołaniu na ekranie dotykowym

sekwencji liczb od 1 do 9 które pojawiają się na wyświetlaczu w losowej kolejności. Cała trudność polega jednak na tym, że liczby widoczne są jedynie przez krótką chwilę (krótszą niż sekunda), po czym znikają, pozostawiając po sobie puste pola. Przewidywany rezultat człowieka w takim teście to średnio 36 procent, podczas, gdy Ayumu uzyskiwał 76 procent, często używając najwyższych prędkości – a więc zaledwie 210 milisekund, (1/5 sekundy!). Warto odwiedzić brzeską SOWĘ, by dowiedzieć się czy jesteśmy w stanie doścignąć sympatycznego szympana. Urządzenie posiada trzy poziomy trudności, więc nawet niewprawiony użytkownik powinien sobie poradzić. **KW**

SOWA mieści się w siedzibie MOK, na drugim piętrze Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Brzesku (plac Targowy 10). Zapisy przyjmowane są pod numerem 14 68 49 664 (pon-pt, 8:00-15:00) oraz mailowo pod adresem: sowa@mok-brzesko.pl.

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Edukacji i Nauki, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 32 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021–2025.



SZKŁO PLAST www.szkloplast.pl
biuro@szkloplast.pl

CENTRUM USŁUG SZKLARSKICH

Lustra | Lacobel | Drzwi, Daszki, Balustrady Szklane | Kabin prysznicowe

PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

14 68 61 660, 691 348 413 | Plac Kupiecki 6, 32-800 Brzesko

Oddycham dwoma płucami

5 września br. komandor w stanie spoczynku Roman Rakowski otrzymał tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Brzeska”. Odkonano to podczas uroczystości poświęconych 85. rocznicy bombardowania węzła kolejowego Brzesko-Słotwina. 100-letni bohater II wojny światowej przed liczną zgromadzoną publicznością wygłosił przemówienie, którego treść publikujemy.



Komandor Roman Rakowski z synem Wojciechem oddają hołd poległym w wyniku bombardowań z 4-5 września 1939 roku.

Przyznam, że samo nadanie mi tak dostojnego tytułu, przywitania przez Państwo – tak wspaniałych osób jest oszałamiające. A cóż dopiero powiedzieć o laudacji – naprawdę niezasłużenie. A cóż powiedzieć o refleksji przy takiej uroczystości. Przyznam szczerze, że sam fakt tej uroczystości skłania do refleksji. Na początku cisną się słowa „Jak nie być wdzięcznym”. Jak nie być wdzięcznym za sto lat życia, za wychowanie, za wzrastanie w Bogu, za jego opiekę przez tak tragiczne lata w których przyszło mi żyć. Za to, że Opatrzność Boża chroniła mnie w sytuacjach, gdy milimetry, gdy sekundy dzieliły mnie od cienkiej granicy życia i śmierci. Przecież mogło być różnie. Ale była nadzieja. Jak mawiał mój przyjaciel Józek Tischner „Nadzieja musi zawsze być na miarę próby. Im większa próba, tym mocniejsza nadzieja”.

A że urodziłem się 100 lat temu w Tymowej w Beskidzie Wyspowym na Podhalu, to też i te góralskie mądrości życia jakoś w człowieku siedzą. Józek w jednym z listów do mnie, użył zdania ze swojej książki: „Co jest twoje? Twoje jest to, co se zamazył. O reste nie dboj. I tymu w Romku urodził się poeta. Zamazył se świat i go miot. Wymarzony świat wse lepszy od prawdziwego”.

Świat dzieciństwa?

I rzeczywiście świat wymarzony, świat dzieciństwa, wzrastania, dojrzewania w Tymowej i ukończonym

Brzesku. Brzesko to miejsce mojego spotkania z Chrystusem jako małego chłopca, to może wydawać się dzisiaj dziwne – bezgranicznego zaufania i powierzania Matce Boskiej. To profesorowie, księża, którzy stanęli na mojej drodze wychowania. To moja mama, ciężko pracująca, ucząca mnie pacierza, ucząca mnie tego co jest dobre a co złe, bez relatywizowania świata. I może dlatego, że byliśmy wychowani w tym „Dulce et decorum est pro patria mori” (słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę – przyp. red) mogliśmy zachować się tak, jak się zachowywaliśmy od pamiętnego 1 września 1939 roku. Może dlatego zdaliśmy egzamin dojrzałości, przyśpieszoną maturę z życia. Byłem jak tysiące innych dziewczyn i chłopaków, którzy chcieli żyć, którzy mieli swoje plany na przyszłość, na naukę, karierę – „co każdy se zamazył”. A życie napisało inny scenariusz.

Niosłem przez życie swój cudowny bagaż doświadczeń, z dzieciństwa w Brzesku, ze spotkań z ks. Kanonikiem Jakubem Stosurem, z uczestnictwa w wielkich wydarzeniach 900 lat urodzin św. Stanisława biskupa w Szczepanowie, obcowania z Prymasem Polski kard. Hlondem, słuchania Wincentego Witosa gdy przemawiał, czyli jak to mówił „pedał” na brzeskim rynku, bycia na salonach pałacu Barona Goetza Okocimskiego, brzeskich spotkań z ks. profesorem Janem Czujem,

postem na sejm RP czy z późniejszym biskupem tarnowskim ks. Michałem Bleharczykiem. To w końcu moje harcerstwo, które doprowadziło mnie do Szarych Szeregów, gdy 10 czerwca 1941 roku przyjąłem pseudonim „Grab”, który towarzyszył mi aż do WiN-u, to Podchorążówka w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Związku Walki Zbrojnej i potem AK, z obowiązkową szkołą i znajomością języka niemieckiego i spotkanie z ks. pułkownikiem Józefem Zator Przytockim.

I przepływają te obrazy...

... Kedyw (Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, jeden z działów organizacyjnych Armii Krajowej – przyp. red.) w Tarnowie, w Krakowie z Żelbetem (jeden ze związków wchodzących w skład krakowskiej AK) – przyp. red.), akcje w Tarnowie, w Jordanowie, w Grybowie, Stróżach, Dąbrowie Tarnowskiej... Setki dni, tysiące godzin, różne miejsca, ludzie, meliny. To Lwów z moim mianowaniem 3 maja 1944 na porucznika Armii Krajowej, z Akcją „Burza” we Lwowie, zażarte walki o Łyczaków i Kortumową Górę gdzie zginęło tylu wspaniałych chłopaków i z krzyżem Virtutti Militari i więzieniem przy ulicy Łąckiego. W końcu obóz, bo nie można tego inaczej nazwać w 10. Dywizji Piechoty w Jarosławiu i po ucieczce z tego obozu – klasztor w Leżajsku do 17 stycznia 1945 roku – jako brat Robert.

W WiN w Tarnowie, po odejściu z Klasztoru w moim macierzystym Inspektoracie Tarnów AK, gdy przyjąłem pseudonim „Długi” i oficerska szkoła piechoty w Krakowie. I spotkanie z mamą po pięciu latach, która piechotą 60 kilometrów przyszła w kwietniu 1945 roku po raz pierwszy od świtu feralnego 3 maja 1940 roku do swojego syna do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Krakowie, z ustaleniami co trzeba i z kim trzeba by dotrzeć. Ale może zrobić to tylko kochająca matka. Potem przeniesienie mojej kompanii do III oficerskiej szkoły piechoty w Inowrocławiu. I decyzją z 1 grudnia 1945 departamentu kadr WP po

czterech miesiącach skierowano dwóch z nas do dowództwa Marynarki Wojennej.

To dalej od 1946 roku Sztab Generalny Marynarki Wojennej i wspaniali przyjaciele kmdr Staniewicz i adm. Steyer, który pokazywał mi Gdańsk i Nowy Port w 1946 roku, to z kresowym zaśpiewem komandor Pióro, komandor Romanowski, cała plejada wspaniałych przedwrześniowych oficerów, którzy byli swoistym drogowskazem. Komandor Staniewicz, który uratował mi życie przed pojmieniem przez NKWD, sam je tracąc 12 grudnia 1952 w więzieniu Mokotowskim w procesie komandorów.

To w końcu studia na wydziale prawa. Profesorowie uczący mnie klasy, uczący mnie niezłomności i niepoddawania się naciskom. Czy gdy odmówiłem przyjęcia nominacji sędziowskiej w 1953 roku zesłany do Chojnic jako radca prawny spotkałem na swej drodze sędziego Bramorskiego, który mówił „nie gnij się jak trzcina”. A wymogi polityczne były bezdyskusyjne!

Dzisiaj...

... po ponad 60 latach życia w Gdańsku – mieście mojego wyboru, **oddycham dwoma płucami – Brzeska i Gdańska a w moim sercu jest Brzeski Gryf i gdańskie krzyże z królewską koroną**. I jak nie być wdzięcznym... Opatrzności Bożej i Matce Najświętszej! Jak opisać 100 lat życia, wzruszeń, śmiechu, radości, lęków... Jak nie być wdzięcznym za te lata, za Bożą Opiekę, za strzeżenie przed złem, śmiercią...

Jak nie być wdzięcznym za ludzi którzy stanęli na mojej drodze, za opiekę Ducha św., za mądrość wyborów i przewodzenie w życiu. Rzeczywiście Opatrzność pozwoliła mi doznać wiele, wiele zobaczyć, wiele przeżyć. Chwil tragicznych, dramatycznych, ale też wzniosłych, radośnych. Zawsze otaczała mnie opieka Pana. Może dlatego, że ufałem w Pana, że miałem wiarę. A w tym wszystkim było zawsze Brzesko!

Dlatego dzisiaj stojąc przed Państwem, pragnę podziękować Wam wszystkim i każdemu z osobna, za waszą obecność, za honor mi uczyniony, za nadany tytuł Honorowego Obywatela Miasta Brzeska – mojego Brzeska, mojego miasta, pięknego, rozwijającego się miasta.

Bóg Wam zapłać. Uwidzimy się zaś! Dziękuję bardzo!

Brzesko – Słotwina, 5 września 2024 r.

Odeszli w lipcu

Bronisław Barnaś (85) – Brzesko
Józef Borowiec (70) – Jadowniki
Maria Bujak (85) – Brzesko
Piotr Duda (59) – Poręba Spytkowska
Józef Gaczoł (85) – Jadowniki
Jerzy Gurgul (78) – Brzesko
Kazimierz Jemioło (77) – Brzesko
Tadeusz Kaczmarczyk (70) – Brzesko
Teresa Karpiel (89) – Brzesko
Stanisław Kurek (95) – Brzesko
Józef Laska (78) – Brzesko

Danuta Migrata (76) – Jadowniki
Kazimierz Pacura (85) – Brzesko
Adam Świerczek (47) – Bucze
Ryszard Weichert (66) – Jasień
Helena Wielgosz (90) – Mokrzyńska
Mariusz Wójcik (56) – Bucze

Odeszli w sierpniu

Kazimierz Bryg (78) – Brzesko
Kazimierz Budyn (64) – Szczepanów
Zdzisław Burzawa (78) – Brzesko
Jadwiga Chmielarz (81) – Mokrzyńska

Piotr Cyga (74) – Jadowniki
Stanisław Gacek (77) – Jadowniki
Bogusław Gazda (69) – Brzesko
Marcin Godzik (45) – Okocim
Lucjan Helak (67) – Brzesko
Józef Jaworski (66) – Jasień
Katarzyna Kądziołka (45) – Mokrzyńska
Józef Konieczny (61) – Jasień
Edward Krzak (80) – Bucze
Stanisława Legutko (90) – Sterkowice
Zbigniew Łoboda (64) – Bucze
Cecylia Mardosz (78) – Brzesko

Jan Misina (79) – Poręba Spytkowska
Janusz Mleczek (65) – Brzesko
Maria Mrówka (87) – Jadowniki
Józefa Nicpoń (75) – Brzesko
Robert Nowak (40) – Brzesko
Zofia Panek (88) – Brzesko
Michał Rybacki (71) – Jasień
Teresa Smoter (68) – Brzesko
Włodzimierz Syweński (67) – Brzesko
Wojciech Wijas (63) – Okocim
Grażyna Zdunek (68) – Brzesko
Ewa Żak (83) – Brzesko



bricks 4 kidz

ZAJĘCIA LEGO®

**BUDUJĘ I WIEM
4-6 LAT**

**ROBOTYKA DLA JUNIORA
7-9 LAT**

**ROBOTYKA LEGO SPIKE
9-12 LAT**

**URODZINY I
PÓLKOLONIE 5-12 LAT**

Zajęcia w szkołach, przedszkolach oraz w naszych lokalach
BRZESKO | BOCHNIA | GNOJNIK

☎ **789 042 707** ✉ brzesko@bricks4kidz.pl



matplaneta

Wyląduj na matplanecie

{ W matplanecie rozwijamy kompetencje przyszłości! }

Ruszyły zapisy na nowy rok szkolny.

MATEMATYKA **PROGRAMOWANIE**

Brzesko, ul. Głowackiego 26
tel. 518 018 905
brzesko@matplaneta.pl

matplaneta.pl



Gmina Brzesko
DOK MIEJSKI OŚRODEK KULTURY BRZESKO

Marzenia się spełniają!

Uczestniczka programu

TWOJA TWARZ BRZMI ZNAJOMO

KULISY PROGRAMU

**KONCERT JAGODY SZYDŁOWSKIEJ
I ZESPOŁU KULSON BAND**

26 PAŹDZIERNIKA 2024
GODZINA 19:00

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU
BUDYNEK RCKB, PLAC TARGOWY 10, SALA AUDYTORyjNA

BILETY W CENIE 50 ZŁ DO NABYCIA

• RCKB, PL. TARGOWY 10, BRZESKO, POKÓJ 219 (2 PIĘTRO)
WWW.KUPBILECIK.PL kup.bilecik.pl

PATRONAT MEDIALNY: **BIM** **APUCCINO.EU** **TEMI.pl**



Teresa Werner

BRZESKO
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
PLAC TARGOWY 10

18.10.2024

GODZINA: **18:00** BILETY: **100 ZŁ**

TERESA WERNER

Impresariat Artystyczny: P.P.H.U. "ESKA" Sp. z o.o.
ul. Wolności 350a, 41-800 Zabrze,
tel. 32 278 66 67, tel. kom.: +48 697 255 252,
email: eskazab2@poczta.onet.pl | eskazabrze@gmail.com, www.eskamusic.pl

ESKA www.eskamusic.pl kup.bilecik.pl

I Brzeskie Zawody Jeździeckie

W ostatnią niedzielę sierpnia w Brzeskim Centrum Hodowli i Sportów Konnych Gniady w Mokrzkach odbyły się I Zawody Jeździeckie w skokach przez przeszkody o Puchar Burmistrza Brzeska Tomasza Latochy. Wystartowało w nich wiele osób z różnych zakątków Polski południowej. Najliczniejsze w tym gronie były ekipa 5 Dywizjonu Artylerii Konnej z Niepołomic oraz reprezentacja gospodarzy. Główne trofeum powędrowało jednak do Łowczówka.



W każdym konkursie na 270-metrowej trasie rozmieszczonych było 8 przeszkód. Licznie zgromadzona publiczność obejrzała łącznie 41 przejazdów (konkursowych i treningowych). Organizatorzy, chcąc nadać zawodom wysoką rangę, obowiązki sędziowskie powierzyły dwóm paniom reprezentującym Polski Związek Jeździecki – **Euli** **Michalik** oraz **Annie Fugiel**. To był wspaniale zorganizowany piknik jeździecki promujący nie tylko sporty konne, ale i gminę Brzesko. W jego przygotowanie zaangażowanych było wiele osób – przede wszystkim rodzice dzieci uczestniczących w codziennych zajęciach i treningach, ale także druhowie z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Mokrzkach. Dla najmłodszych przygotowano odrębny konkurs z wykorzystaniem tzw. koni hobbystycznych. Hobby horsing to aktualnie bardzo popularna rozrywka, o czym można było się przekonać, odwiedzając Centrum Gniady. Do dyspozycji był też darmowy zamek dmuchany umiejscowiony obok strefy gastronomicznej obsługiwanej przez Koło Gospodyń Wiejskich Wisienki z Wokowic. Głównym punktem programu były jednak wydarzenia stricte sportowe.

TRAFIĆ W NORMĘ

Konkurs z trafieniem w normę czasu polega na pokonaniu parkuru w czasie jak najbliższym do tego określonego przez gospodarza toru i sędziów. O końcowym wyniku decyduje nie tylko zbliżony do normy czas przejazdu, ale też najmniejsza ilość błędów. Nie jest to łatwa konkurencja, ale polecana początkującym jeźdźcom, bo jej głównym celem jest wyrobienie u zawodników wyczucia i umiejętności regulowania tempa jazdy w galopie.

W Mokrzkach na starcie stanęło 17 amazonek, spośród których

aż 9 zaliczyło bezbłędny przejazd. Wysokość przeszkód wynosiła 60 centymetrów. Najbliżej normy czasowej była **Martyna Dziadur** (na klaczy Siwa) z 5 Dywizjonu Artylerii Konnej w Niepołomicach. Drugie i trzecie miejsce zajęły jej koleżanki klubowe – **Małgorzata Siwek** (koń High Fantastic) oraz **Julia Targosz**, która również dosiadała Siwej. Najlepszą reprezentantką gospodarzy była **Oliwia Rybicka** na klaczy o imieniu Ganga, która została sklasyfikowana na 13. miejscu. W barwach Centrum Gniady wystartowała również **Blanka Babicz** oraz **Patryk Imiołek**.

POPZECZKA W GÓRĘ

W konkursie nr 2 wysokość przeszkód wzrosła do 80 centymetrów. Do rywalizacji przystąpiło dziesięć amazonek i jeden jeździec. **Andrzej Korabik** (na koniu Jar) z Niepołomic uważany był za muirowanego faworyta. Czas przejazdu miał istotnie imponujący, ale trafiła się mu po drodze jedna zrzutka, która zepchnęła go ostatecznie na czwarte miejsce. Konkurencję zdominowały jego podopieczne. Bezkonkurencyjna okazała się ponownie **Martyna Dziadur**, a drugie miejsce zajęła **Joanna Wdaniec** na Jarlu. Tylko te dwie zawodniczki pokonały parkur bezbłędnie. Na trzecim miejscu uplasowała się dosiadająca Lotara **Dagmara Czerw** z Czernichowa, która zaliczyła jedną 4-punktową karę, ale uzyskała najlepszy czas przejazdu. Honoru gospodarzy w tej konkurencji broniły **Wiktoria Dobrzańska** na klaczy Ganga (6. miejsce) oraz **Aleksandra Mietła** na klaczy Gifa AA (7. miejsce) i **Justyna Pajor** na klaczy Witamina JTT.

TYLKO DLA ZUCHWAŁYCH

Udział w ostatnim konkursie wymagał od jego uczestników sporego już doświadczenia. Wysokość przeszkód

sięgnęła tym razem 100 centymetrów, a na starcie stanęły cztery osoby. W tym gronie zamierzający powetować sobie wcześniejsze niepowodzenia Ola Mietła i Andrzej Korabik. Stawkę uzupełniały reprezentantka gospodarzy **Zofia Borzyńska** na koniu Rowol's Delfin i **Patrycja Kołpa** z Czernichowa, która – jak się później okazało – w parze ze swoim posłusznym Kosalito została największą rewelacją zawodów.

W pierwotnych planach udział Patrycji Kołpy w zawodach miał polegać jedynie na pokazie dżygówki, zwanej też kozacką woltżerką. Amazonka z Czernichowa

w tym również w powożeniu zaprzęgami. Aleksandra Mietła i Andrzej Korabik ukończyli zmagania, mając na koncie po 8 punktów karnych. Jednak to Ola uplasowała się na drugim miejscu, bo uzyskała najlepszy czas przejazdu.

NAGRODY I PUCHARY

Jednym z głównych sponsorów tych zawodów była Gmina Brzesko, a puchary dla najlepszych w każdym konkursie ufundowali – burmistrz Brzeska oraz Michał Grabania, właściciel Firmy Handlowo-Usługowej FABDRUK. Wręczali je Tomasz Latocha oraz Joanna i Tomasz Tabiś, właściciele Brzeskiego Centrum Hodowli i Sportów Konnych Gniady.

– To była wspaniała niedziela. Miło jest spędzić czas na świeżym powietrzu, w sąsiedztwie lasu, a przy okazji podziwiać wysokie umiejętności jeźdźców. Cieszy mnie, że jeździectwo cieszy się w naszej gminie tak wielką popularnością. Jestem przekonany, że dzisiejsze zawody wpłyną na jeszcze większy wzrost



Na koniach od lewej: Patrycja Kołpa, Aleksandra Mietła i Andrzej Korabik – triumfatorzy głównej konkurencji zawodów. Na pierwszym planie: burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz Joanna i Tomasz Tabiś, właściciele Brzeskiego Centrum Hodowli i Sportów Konnych Gniady w Mokrzkach.

na występie jednak nie poprzestała i postanowiła przystąpić do rywalizacji, której dodatkowego smaczku dodawał fakt, że walka toczyła się o nagrodę główną – puchar burmistrza Brzeska Tomasza Latochy. Wystartowała jako ostatnia, ale tylko ona pokonała bez ani jednej zrzutki wszystkie osiem przeszkód. Czy to była niespodzianka? Nie do końca. Wystarczy spojrzeć w dossier triumfatorki, aby przekonać się, że ma ona niemałe osiągnięcia w wielu dziedzinach sztuki jeździeckiej,

zainteresowania tą piękną dyscypliną sportową, która ma duże znaczenie w kształtowaniu właściwych postaw u młodych ludzi. Gratuluję organizatorom, jeźdźcom i wszystkim osobom zaangażowanym w realizację udanego przedsięwzięcia, które służy również promocji naszego regionu – podsumowuje Tomasz Latocha, a organizatorzy zapowiadają, że zawody staną się cyklicznym wydarzeniem o systematycznie podnoszonej randze.

Waldemar Pączek

SPONSORZY ZAWODÓW

Urząd Miejski w Brzesku, Starostwo Powiatowe w Brzesku, Fabryka Nadruków FABDRUK, Firma MARK Brzesko – Stolarka Aluminiowa, MARS TDLM sp. z o.o., Restauracja Rzym, Pizzeria Soprano, Salon Łazienek BART-BOX, Sklep Pailo – Artykuły Szkolne i Biurowe, Gabinet Weterynaryjny DORIS VET, Firma Usługowo-Handlowa Edward Milewski, Carlsberg Polska, Szwalnia MARSELL, WITEX Ogrodzenia – Witold Kraj, Centrum Usług Szklarskich SZKŁO-PLAST, MIRLASHES Stylizacja Rzęs – Mirosława Papież, Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna NIKO – Marcin Popiela, Gracjano Cut Barber Shop, Restauracja Czarny Sezam, Firma Handlowo-Usługowa FENIKS – Franciszek Jakubas, ZŁOTY GLOB Fizjoterapia Zwierząt – Wiktoria Ciura, Sklep Jeździecki GALOP, BUMAT Materiały Budowlane – Jerzy Rybicki.

Tylko koni żal

Aż trudno uwierzyć, że był taki okres w historii Okocimskiego Klubu Sportowego, kiedy największe sukcesy odnosiła sekcja jeździecka. Dziś pamiętają o tym zapewne tylko najstarsi mieszkańcy Brzeska. Działo się to w latach 1959–1963, kiedy prezesem klubu był Rudolf Bogdani. Bodajże jedyne zapisy dotyczące tej sekcji znajdują się w spisanej ręcznie przez Jana Kormana kronice klubu, na podstawie której powstał niniejszy tekst.



Aleksandra Mietła na klaczy Gifa AA zajęła drugie miejsce w głównej konkurencji zawodów rozgrywanych w Mokrzkach. Utalentowana amazonka trenująca jeździectwo w Centrum Gnłady, ma wszelkie podstawy ku temu, aby w przyszłości pójść w ślady legendarnych braci Kumorków.

Rudolf Bogdani prezesem został 26 lutego 1957 roku. To była jedna z ważniejszych dat w historii klubu. Tego dnia przywrócona została nazwa Okocimski Klub Sportowy, który z przyczyn politycznych na początku powojennych lat nazywał się Spójnia. Nowy prezes to postać zapamiętana jako człowiek żywo interesujący się życiem Brzeska i jego mieszkańców. Sterując klubem sprawił, że nastąpiło w nim wiele pozytywnych zmian. Między innymi za jego prezesury 15 grudnia 1957 roku zadebiutowały siatkarki. Do tej pory jedynymi kobietami uprawiającymi w klubie sport były tenisistki. 30 stycznia 1958 roku reaktywowana została sekcja narciarska. Można by rzec, że w ten sposób uczyniony został ukłon w stronę założycieli klubu, wszak od narciarstwa wszystko się tutaj niegdyś zaczęło. Prawda jest taka, że zimowe sporty cieszyły się w Brzesku olbrzymim zainteresowaniem. Wystarczy wspomnieć, że w treningach organizowanych w Ochotnicy pod Nowym Sączem uczestniczyło jednorazowo około 50 osób. Uprawiano nie tylko narciarstwo alpejskie, ale także ... skoki. Dość powiedzieć, że najlepszy ówczesny brzeski narciarz Jan Witkowski na jednych zawodach w Rabce zajął 3. miejsce w slalomie gigancie i 6. miejsce w skokach, a rywalizował ze 157 zawodnikami.

Spadek po PGR

Jeździectwo uprawiane było w Brzesku w sekcji działającej przy PGR Okocim. Niestety, nie znamy dokładnej daty założenia tej sekcji. Ponad wszelką wątpliwość możemy natomiast podać, że sekcja w całości została przejęta przez Okocimski Klub Sportowy 15 maja 1959 roku. Stało się tak dlatego, iż PGR Okocim został wchłonięty przez krakowską Wyższą Szkołę Rolniczą, której władze nie były zainteresowane pielęgnowaniem sportowych pasji brzeskich jeźdźców. Tak oto Rudolf Bogdani i zarząd OKS-u przynajmniej o kilka lat przedłużyły

egzystencję jeździectwa na sportowej mapie Brzeska. Przejęta sekcja liczyła wówczas 18 jeźdźców i 5 amatek, a zawodnicy mieli do dyspozycji cztery konie. Na potrzeby sekcji swoje stajnie udostępniły Okocimskie Zakłady Piwowarskie (taką nazwę nosił wówczas browar). Trenerem był Tadeusz Tetmajer, a funkcję kierownika sekcji pełnił Kazimierz Stec.

Już w dziewięć dni po przejęciu sekcji brzescy jeźdźcy wystartowali pod nowym szyldem w hipicznych zawodach w Siarach (powiat gorlicki). W konkursie otwarcia Stefan Kumorek zajął 6. miejsce, a tuż za nim uplasował się S(...) Hebda. Jeszcze lepiej wypadli brzeszczanie w konkursie ciężkim, w którym oceniane były rytm, akceptacja kielzna, giętkość, przepuszczalność, impuls oraz zebranie. Stefan Kumorek był w tym konkursie trzeci, a S(...) Gargul szósty.

W dniach 6–10 czerwca tego samego roku w Sopocie rozegrane zostały międzynarodowe zawody, w których uczestniczyło 60 młodych jeźdźców z czterech krajów. Stefan Kumorek w konkurencji juniorów zajął 2. miejsce, a za swoje osiągnięcie otrzymał specjalną nagrodę Polskich Linii Oceanicznych. Utalentowany brzeski junior prosto z morza przeniósł się do Krakowa, gdzie w międzyokręgowych zawodach (13–14 czerwca 1959) zwyciężył we wszystkich przewidzianych w programie konkurencjach – w konkursie skoków, w konkursie dokładności, w konkursie Młodego Pokolenia i w konkursie ciężkim zwykłym. S(...) Gargul na tych samych zawodach był czwarty w konkursie dokładności. Stefan Kumorek nie mógł jednak liczyć na odpoczynek, bo już 15 i 16 czerwca wystartował w zawodach w Mosznej (województwo opolskie), gdzie triumfował w konkursie skoków.

Z Mistrzostw Polski juniorów rozegranych w Poznaniu 29–30 sierpnia 1959 roku jeźdźcy Okocimskiego przywieźli cztery medale. Stefan Kumorek

Od redakcji: I Zawody Jeździeckie o Puchar Burmistrza Brzeska Tomasza Latochy skłoniły nas do przypomnienia krótkiej historii sekcji jeździeckiej działającej niegdyś w strukturach Okocimskiego Klubu Sportowego. Powyżej zamieściliśmy obszernie fragmenty tekstu, który w całości można przeczytać, korzystając z naszego archiwum cyfrowego. Artykuł pod tym samym tytułem ukazał się w grudniowym wydaniu BIM-u z 2014 roku na stronach 32–33. Zapraszamy do lektury.

wywalczył srebro w konkursie otwarcia, Stanisław Kumorek zdobył brąz w konkursie pożegnania. Dwa brązowe medale przypadły w udziale S(...) Gargulowi, w konkursie włoskim i w konkursie parami. Wart odnotowania jest brąz wywalczony w tym drugim konkursie, bowiem partnerem Gargula był 17-letni wówczas Jan Kowalczyk, późniejszy 17-krotny mistrz kraju i trzykrotny uczestnik olimpijski (w 1980 roku na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie wywalczył złoty medal indywidualnie i srebrny w konkurencji drużynowej).

Bardzo dobrze zapowiadał się Stanisław Kumorek, który w 1959 roku liczył zaledwie 14 lat. W eliminacjach do Mistrzostw Polski w Katowicach (25–26 września 1959) zajął wysokie czwarte miejsce, które dawało mu awans do finałów krajowego czempionatu. W finałach niedane mu było jednak wystartować, bowiem w ostatniej konkurencji w wyniku wypadku złamał obojczyk.

Kosztowna sekcja

W tym pamiętnym 1959 roku wiodącym jeźdźcami Okocimskiego byli Stefan Kumorek i S(...) Gargul. Wysoko notowany był też Stanisław Kumorek, który wraz z bratem trafił do szerokiej kadry olimpijskiej. Wśród amatek brylowały Dorota Konarska oraz A(...) Rzenno. Sukcesy zawodników sekcji jeździeckiej skutkowały gratyfikacjami pieniężnymi, które zasilały konto klubu, a to w tamtych czasach było rzadkością.

W 1960 roku brzescy jeźdźcy nie startowali już tak często jak przed rokiem, a wiązało się to z finansami, bo wyjazdy na hipiczne zawody wiązały się z dużymi kosztami. Mimo to, kilka razy znowu głośno było o zawodnikach z Brzeska. Między innymi na zawodach w Siarach (24 maja 1960) drużyna w składzie: Stanisław Kumorek, Mirosław Szefer i Stefan Szefer zajęła drugie miejsce.

W dniach 16–19 czerwca 1960 roku w Krakowie rozegrane zostały międzynarodowe zawody konne z udziałem 68 jeźdźców z Austrii, NRD i Polski. Oficjalnie Okocimski Klub Sportowy na tych zawodach nie był reprezentowany. Jednak decyzją Polskiego Związku Jeździeckiego w barwach Ośrodka Olimpijskiego Poznań wystąpił Stefan Kumorek (na Gladiolusie i Belfegorze). W każdej konkurencji plasował się w pierwszej dziesiątce, w pokonanym polu pozostawił wielu zagranicznych zawodników, a także wyżej notowanych rywali z Polski. Sukcesy sekcji jeździeckiej wcale nie oznaczały, że jej był nie zagrożony. Pod koniec 1960 roku coraz częściej w klubie zwracano uwagę na wysokie koszty transportu koni i wyjazdów zawodników.

30 września 1963 roku nowym prezesem klubu został kolejny dyrektor browaru Leonard Dzięgielewski. Jego poprzednik Rudolf Bogdani został powołany na stanowisko dyrektora browaru w Głubczycach. Klub opuścił człowiek, który wniósł spory wkład w rozwój infrastruktury klubowej. To za jego prezesury wybudowany został budynek klubowy, a Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki włączył do swoich inwestycyjnych planów budowę basenu przy stadionie Okocimskiego (któż jeszcze pamięta ten obiekt). W 1963 roku sekcja jeździecka, z uwagi na wysokie koszty utrzymania, została rozwiązana. **EMIL**

Panicznie boję się wody

rozmowa z Marcinem Kusiakiem



44-letni Marcin Kusiak jest prywatnym przedsiębiorcą, prowadzącym swoją firmę od 20 lat. Sportem zajmuje się od wieku przedszkolnego, najpierw amatorsko, a od pewnego czasu w pełni profesjonalnie. W uprawianiu sportu wspomaga go żona Joanna, a w jego ślady z powodzeniem podąża 11-letni syn Ignacy. Brzeski triathlonista zaangażowany jest także w działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Sekcji Pływackiej BOSiR Brzesko „BOSiR Team”. W lipcu br. osiągnął swój największy sukces sportowy – zajął 3. miejsce w Triple Ironman rozegranym w niemieckim Lensahn. Publikujemy zapis wywiadu przeprowadzonego w połowie sierpnia. Już po rozmowie Marcin i Ignacy Kusiakowie wystartowali w prestiżowych zawodach rozgrywanych w austriackiej miejscowości Zell am See. Marcin zajął 4. miejsce, a Ignacy był ósmy w kategorii młodzieżowej.

Kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy, uprawiałeś kolarstwo górskie...

... do którego zachęcił mnie mój nieżyjący już tata Stanisław, który z Józefem Pabianem założyli klub sportowy Olimp Brzesko specjalizujący się właśnie w tej dyscyplinie. To właśnie tata zaszczerpił we mnie zamiłowanie do sportu, a ja tę pasję przekazuję teraz mojemu synowi Ignacemu, podtrzymując najwspanialsze tradycje rodzinne.

Po latach widywaliśmy się regularnie na turniejach darta, ja jako obserwator, ty jako zawodnik

Nieskromnie dodam, że całkiem dobry zawodnik. Byłem czołowym darterem w Polsce, zajmującym przez pewien czas trzecie miejsce w ogólnopolskim rankingu. Z tego powodu startowałem nawet na Mistrzostwach Europy w Hiszpanii, gdzie zająłem 13. miejsce w grze deblowej.

A jak doszedłeś do triathlonu?

Stopniowo. W sierpniu 2014 roku, czyli równe 10 lat temu, wziąłem

udział w sztafecie Ironmana, ale tylko jako ... kolarz. To było w Borównie koło Bydgoszczy. Namówiła mnie do tego moja koleżanka z czasów, gdy oboje uprawialiśmy dart. Nazywała się Agata Waclawska-Matyjasik i pochodzi z Iławy. Ona Ironmana ma w genach, bo jej tata, Grzegorz Waclawski nazywany jest nestorem iławskiego triathlonu. Wtedy w Borównie Agata pływała, ja jechałem na rowerze, był jeszcze z nami biegacz, którego nazwiska już nie pamiętam. Tak samo jak miejsca, które zajęliśmy. Wstydu na pewno nie było. Wynik był na tyle dobry, że natychmiast postanowiłem, że muszę zostać kompletnym triathlonistą, a nie tylko elementem sztafety.

Pamiętasz debiut?

Powoli. Triathlon składa się z trzech konkurencji. Na kolarstwie znałem się już od wielu lat, więc z tym problemem nie było. Na początek zacząłem uczyć się biegania. Nawet laik wie, że jest to dyscyplina, która na poziomie wyczynowym wymaga

pewnych umiejętności. Technika, taktyka, trening wytrzymałościowy, a nawet dieta i pilnowanie biologicznego zegara – to wszystko jest bardzo ważne. W tej dziedzinie jestem samoukiem. Na pierwszy półmaraton biegowy odważyłem się jeszcze tego samego 2014 roku, w Krakowie. W międzyczasie mozolnie uczyłem się... pływać.

Chciałeś powiedzieć, że doskonalisz sztukę pływania...

... Nie przerywaj mi. Mówię wyraźnie, pływania uczyłem się od podstaw. Z tym był największy problem, bo ja od dziecka panicznie bałem się wody, szczególnie w akwenach otwartych. Do dziś, wchodząc do jakiegokolwiek zbiornika wodnego, zachowuję daleko idącą ostrożność, co chyba jest zaletą. Zostawmy jednak te rozważania. Powtarzam, 10 lat temu nie umiałem w ogóle pływać. Nauczył mnie bocheński trener Marcin Szwab, który po Marcinie Kacerze jest najlepszym instruktorem w całej Małopolsce. Zauważyłeś pewien paradoks? To, że masz na imię Marcin, wcale nie musi oznaczać, że będziesz wybitnym pływakim. Jestem tego najlepszym przykładem. Ja nadal uważam, że nie umiem pływać, a jedynie wystarczająco długo utrzymywać się na powierzchni wody i przemieszczać się w niej do przodu. Tak, czy owak, nadszedł wreszcie ten dzień, kiedy poczułem się na tyle mocny, żeby zaliczyć ten oczekiwany przez ciebie debiut.

Gdzie i kiedy?

W Radłowie, w 2015 roku. To był triathlon w jednej ósmiej. Czyli 750 metrów w wodzie, 20 kilometrów na rowerze i 5 kilometrów na nogach. Można powiedzieć, że taki triathlonowy sprint. Odhaczyłem to.

I co dalej?

Zrozumiałem, że takie krótkie dystanse nie są dla mnie. Jestem na nie zbyt wolny. Preferuję pełne triathlony, ewentualnie połówki, a od pewnego

czasu także te wielokrotnie, ale maksymalnie potrójne. To są dla mnie prawdziwe wyzwania, które wymagają wytrzymałości, cierpliwości, regularnego treningu i zdrowego stylu życia. Same korzyści.

Z tym zdrowym stylem życia to chyba nie do końca prawda. Podobno byłeś uzależniony od papierosów.

Faktycznie, kiedyś przez długie 10 lat paliłem po dwie paczki dziennie. Od 17 lat jestem wolny od tego nałogu. Z perspektywy czasu wiem, że palenie to jedna z największych głupot. Ja to zrozumiałem. Dlatego między innymi startuję w Ironmanach, żeby odciągnąć młodych ludzi od zgubnych nawyków i wskazać im wzorce do naśladowania. Pokazuję im, że można żyć na przykład z dala od elektronicznych i multimedialnych wynalazków, być wolnym od hejtu. Do tego zresztą zobowiązuje mnie fakt, że na co dzień jestem ambasadorem marki ASICS.

W takim razie jak się mam do Ciebie zwracać?

Normalnie, Marcin. Od kilku lat jestem frontrunnerem grupy ASICS. Należę do grona 500 rozrzuconych po całym świecie ambasadorków tej marki. To wielka odpowiedzialność, bo wymaga to dbałości o wysoką formę fizyczną, aby osiągać satysfakcjonujące wszystkich wyniki. Swoją postawą nie tylko reklamuję sprzęt sportowy tej firmy, ale propaguję pewien styl życia. To akurat sprawia mi wielką satysfakcję. Triathlon jest coraz bardziej popularny, a od 2000 roku nieprzerwanie ujmowany w programie Igrzysk Olimpijskich. Możliwe, że ta wrażliwość jest w pewnej części i moją zasługą.

Porozmawiajmy o pieniądzach. Triathlon na poziomie, który ty osiągnąłeś, to zapewne kosztowny sport?

Każdy sport jest kosztowny. Nawet dart, który kiedyś namiętnie uprawiałem, wymaga nakładów finansowych związanych z zakupem odpowiedniego sprzętu, kosztami przejazdów na zawody, opłacaniem wpisowego. Średnio w roku startuję 6-7 razy, głównie w triathlonach, czasem tylko w biegach. Wpisowe



O takich medalach, które znajdują się w kolekcji Marcina Kusiaka, marzy każdy triathlonista.



Joanna, Ignacy i Marcin Kusiakowie – fantastycznie rozumiejący się zespół.

w Ironmanie to wydatek rzędu 600-700 euro. Do zawodów trzeba się odpowiednio przygotować. Korzyści są jednak ogromne. Po stronie aktywów należy zapisać wspaniałe przygody, spotkania ze szczerymi i oddanymi na całe życie przyjaciółmi, poznawanie świata i zdrowie.

Ja jestem w to tyle komfortowej sytuacji, że zgodnie z umową profesjonalny sprzęt zapewnia mi sponsor, czyli ASICS. Mam między innymi do dyspozycji dwa wysokiej klasy rowery.

Wspomniałeś o podróżach. Pamiętasz swój pierwszy sportowy wjazd zagraniczny?

Tak, ale to było wtedy, kiedy byłem jeszcze darterem. Startowałem jako reprezentant Polski na Mistrzostwach Europy w Hiszpanii w 2002 roku. Jako triathlonista poza granicami kraju wystąpiłem po raz pierwszy w 2016 roku, w austriackim St. Polten. Od tej pory regularnie uczestniczę w zawodach z międzynarodową obsadą. W ilu? Dokładnie nie wyliczę. Z reguły żyję imprezą, która przede mną. Na przykład już teraz jestem myślami w Zell am See, gdzie na przełomie sierpnia i września wystartuję razem z moim synem. Ja w pełnym triathlonie, Ignacy w Iron Kids, zresztą nie po raz pierwszy.

Przypomnę Ci zatem, że dwa lata temu zaliczyłeś podwójny Ironman. W austriackim Bad Radkersburg. Pokonanie ponad 350 kilometrów zajęło Ci wtedy blisko dobę. Czy zdarzyło Ci się jeszcze kiedykolwiek przeżyć podobnie ciężkie 24 godziny?

Nawet cięższe. I dosłownie, przeżyć. Kilka miesięcy temu, w Wielką Sobotę, podczas kolarskiego treningu wjechałem w głęboką dziurę w jezdni. Prędkość była duża, w kole pękła opona, toteż wybiło mnie w górę, a ja z całym impetem uderzyłem w przepust drogowy

i ogrodzenie, niekoniecznie w tej kolejności. Cały jeden bok miałem pokiereszowany, od głowy po palce stopy. Spędziłem wtedy w szpitalu całą dobę, bo tyle zajęło lekarzom złożenie mnie do kupy. Na długi czas mogłem zapomnieć o treningach. Tak samo jak o rowerze, któremu po kraksie już nic nie mogło pomóc. Na ironię losu zarządca drogi, na której się to wydarzyło, wyłgał się od jakiegokolwiek odpowiedzialności, tłumacząc: – *Widział pan dziurę, trzeba było nie wjeżdżać.* Na szczęście jakoś się po tym wszystkim pozbierałem. Bardzo pomogła mi moja niezawodna żona, która namówiła mnie też, żebym podniósł poprzeczkę, czego najlepszym dowodem jest mój lipcowy start w Triple Ironman w Niemczech.

Do Lensahn zabrałeś między innymi namiot, na którego ścianach widnieją symbole naszej gminy, między innymi herb. Byłeś więc też ambasadorem Brzeska.

Bardzo dziękuję panu burmistrzowi i pani Barbarze Kuczek (dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju – przyp. WP) za udzielone mi wsparcie. Ten namiot na pewno swoją funkcję promocyjną spełnił. Nie ukrywam jednak, że i mnie się bardzo przysłużył, bo to było moje małe biuro organizacyjne i baza, w której mogłem się przygotować do zawodów. Z tym namiotem wiąże się pewna anegdota. Otóż po rozłożeniu go okazało się, że musimy go przenieść w miejsce wskazane przez organizatorów. Aby go przemieścić, potrzeba było sześciu osób. Namiot jest niebieski, nas było sześcioro, ktoś porównał nas do orszaku anielskiego. I tak już zostało.

Zbliżamy się do końca rozmowy. Chcesz coś jeszcze dodać?

W takim momencie zawsze jestem pytany o plany na przyszłość. Powiem tak: moje największe

sukcesy do tej pory to drugie miejsce w triathlonie podwójnym i trzecie w potrójnym. Dlatego nie zamierzam startować w pięciokrotnym, bo piąte miejsce mnie nie interesuje (śmiech).

A jest też pięciokrotny?

Tak, ale dla wariatów. Zresztą, już Triple Ironman to sport dla takich nienormalnych jak ja. Czy ty wiesz, że do tej pory potrójny triathlon na całym świecie zaliczyło tylko około 700 osób. W tym elitarnym gronie nieznównoważonych psychicznie jestem i ja, za co serdecznie dziękuję całej mojej rodzinie i wszystkim, którzy mi dobrze życzą. Do widzenia na następnych zawodach.

Poczekaj jeszcze. Podobno jednak najtrudniejszym Ironmanem jest ten potrójny?

Zgadzam się i wszyscy to potwierdzą. Policzmy to – do pokonania jest łącznie 678 kilometrów (11,4 w wodzie, 540 na rowerze i 126,6 na trasie biegowej). Masz na to limit czasowy – 58 godzin (Marcin w Lensahn zmieścił się w niecałych 47 – przyp. WP). Praktycznie nie można sobie pozwolić na dłuższą przerwę. Pauzy na posiłki są krótkie, po 2-3 minuty. Po drodze dokarmiłem się żelami, batonami i czterema litrami przepysznego, kalorycznego rosółu z makaronem, przygotowanym przez moją żonę. W pięciokrotnym triathlonie są przewidziane przerwy na sen. W trzykrotnym nie ma na to czasu. Jeśli chcesz się zdrzemnąć, to nikt ci nie zabroni, ale obudzisz się z ręką w nocniku. Triple Ironman wymaga



Ignacy z powodzeniem podgąz śladami taty.

największego samozaparćia i determinacji, dlatego pozostanę mu wierny. Tutaj można się sprawdzić nie tylko w konfrontacji z rywalami, ale i w walce z własnymi słabościami. W Lensahn temperatura przez pewien czas spadała do 12 stopni, kilkakrotnie dopadała nas burza. Kiedy w takich okolicznościach ma się w nogach dystans o długości dzielącej Brzesko do Gdańska, w mózgu kołaczę myśl, że prawie dwie doby się nie spało, a po przekroczeniu mety słyszysz głos spikera obwieszczonego, że właśnie zajęłeś trzecie miejsce, to satysfakcja jest przeogromna.

Rozmawiał Waldemar Pączek



Na podium w Lensahn – 28 lipca 2024.

Olimpijczycy z Bucza

Z reporterskiego notatnika

Najmłodszą reprezentantką Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu była w ogóle 17-letnia lekkoatletka Anastazja Kuś.

W rządowym programie KLUB 2023 uczestniczyły także Stowarzyszenie Przyjaciół Sekcji Pływackiej BOSiR Brzesko „BOSiR TEAM”, Uczniowski Klub Sportowy – Akademia Sportu Elita Brzesko, LKS Strażak Mokrzycka oraz LKS Poręba Spytkowska. Każde z tych stowarzyszeń wspierane jest również finansowo przez Gminę Brzesko.



Najmłodszym reprezentantem Polski, wśród mężczyzn, w Igrzyskach Olimpijskich Paryż 2024 był 18-letni pingpongista, Miłosz Redziński. Wielu mieszkańców Bucza marzy o tym, żeby za osiem lat w australijskim Brisbane koszulkę z Białym Orłem na piersiach założył zawodnik (lub zawodniczka) miejscowej Olimpijki. W klubie trwa właśnie mozolne odbudowywanie sekcji tenisa stołowego, a efekty tej pracy już zaczynają być widoczne i napawają optymizmem.

Podczas Turnieju Sołectw i Osiedli odbyła się miła uroczystość wręczenia strojów sportowych (z logo Olimpijki Bucze) oraz dyplomów potwierdzających udział w realizowanym przez klub całorocznym projekcie, w którym ponad setka miejscowych dzieci uczestniczyła w regularnych treningach piłki nożnej i tenisa stołowego. Przedsięwzięcie zostało wsparte finansowo przez Ministerstwo Sportu i Turystyki (w ramach rządowego programu Klub 2023) oraz Urząd Miejski w Brzesku. Sierpniowy piknik był znakomitą okazją do podsumowania projektu i zaprezentowania młodych sportowców, dla których aktywne spędzanie wolnego czasu stało się największą pasją. Młodzi piłkarze i pingpongiści (w tym liczna grupa dziewcząt) stroje sportowe i dyplomy otrzymali z rąk **burmistrza Tomasza Latochy**, któremu towarzyszyli prezes klubu **Czesław Borowiec** i wiceprezes **Regina Szczupał**.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Projekt realizowany był przez cały rok szkolny 2023/2024 – od września do czerwca. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu, a trenowano w dwóch grupach wiekowych, zaczynając już od przedszkolaków. Szkoleniem piłkarskim zajął się **Chawkat Zakarea**, na co dzień trener drużyny

seniorów. Przyszłych mistrzów tenisa stołowego otoczyli opieką sam prezes i doświadczony **Mateusz Malik**. Sprawy organizacyjne wzięła na swoje barki **Karolina Surowiec**, pełniąca w klubie funkcję sekretarza. W realizację tej inicjatywy zaangażowano było wiele osób związanych z Olimpiją, a przede wszystkim rodzice trenujących dzieci. Cel nadrzędny to wychowanie przez sport. Ważne w tym wszystkim jest także wychowanie pokolenia, które nawiąże do największych osiągnięć klubu, który w zeszłym roku obchodził 55-lecie istnienia.

Drużyna piłkarska błąka się aktualnie po boiskach B klasy. A przecież, jeszcze niedawno (w latach 2015–2022) występowała na poziomie ligi okręgowej. To właśnie w 2015 roku Olimpia Bucze odniosła największy sukces w tej dyscyplinie sportowej, docierając do finału Pucharu Polski na szczeblu OZPN Tarnów (przegranego 2:3 w dramatycznych okolicznościach z Naprzodem Sobolów).

Jeśli chodzi o tenis stołowy, to w klubie właśnie trwa proces mający na celu przywrócenie świetności sekcji niegdyś w Olimpijce wiodącej. Przez wiele lat pingpongiści z Bucza należeli do ścisłej czołówki w Małopolsce, ocierając się nawet o rozgrywki w III lidze. Ich osiągnięcia do tej pory wywierają wrażenie i działają na

wyobraźnię tych dzieci, które od roku uczestniczą w regularnych zajęciach. Warto zatem wspomnieć, że 15 lat temu **bracia Bartłomiej i Radosław Mleczkowie** wywalczyli brązowe medale w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Kilka lat później spore sukcesy indywidualne osiągały **Monika Żytniewska, Eliza Milewska, Aleksandra Pytel i Sara Pytel**, która później z powodzeniem kontynuowała przygodę z tenisem stołowym w barwach krakowskiej Bronowianki. To tylko niektóre wydarzenia przywołane naprędce w pamięci.

TU i TERAZ

– *To zrozumiałe, że nasi podopieczni pomiędzy treningami uczestniczą też w zawodach, które są solą rywalizacji sportowej. Dalecy jednak jesteśmy od wywierania na kimkolwiek presji wyniku – tłumaczy Karolina Surowiec – Dla nich te zajęcia to przede wszystkim zabawa i możliwość doskonalenia swoich talentów. Optymistyczne jest to, że wszystkie nasze dzieci złapały bakcyła. Zarówno im jak i nam przyświeca teraz kolejny cel: kontynuować to, co tak pięknie się zaczęło.*

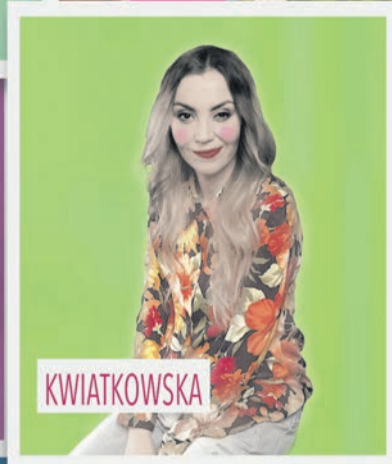
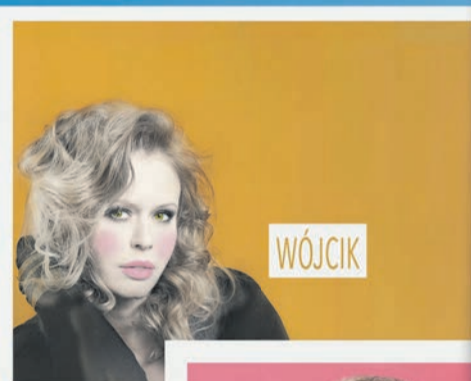
Mimo tej deklaracji, nie można pominąć milczeniem, że te pierwsze sukcesy nadeszły. Małe jeszcze, ale już cieszą. Pani sekretarz klubu,

zapewne powodowana skromnością, nie wspomniała, że jej syn, **Franciszek Surowiec**, w marcu tego roku zwyciężył w gminnych eliminacjach Igrzysk Dzieci, podobny wynik zanotowała **Aleksandra Przybyśławska**, dziewczęca drużyna na tych samych zawodach wywalczyła złoto, a chłopięca srebro. Ponadto zespół dziewcząt (w składzie: **Lena Maniak, Aleksandra Przybyśławska i Nadia Studzińska**) to aktualnie ósma siła w Małopolsce.

Dla inicjatorów projektu ważne jest również to, że ich wychowankowie już teraz identyfikują się ze swoją rodzinną miejscowością. Barwy klubowe też mają dla nich niebagatelne znaczenie. Wystarczyło tylko przyjrzeć się, jak z wypiekami na twarzach mierzyły stroje ofiarowane im podczas sierpniowego pikniku. Zakup tych strojów był niejako bonusowym punktem programu, nieobowiązkowym. W 90 procentach sfinansował go sam Czesław Borowiec, reszta to pomoc sponsorów i grantodawców. Dotacje zostały w głównej mierze przeznaczone na realizację całego programu, punkt po punkcie. A efekt, wcale jeszcze nie końcowy? Cóż? Bakcył został połknięty. Wobec powyższego wspomniane na wstępie Brisbane jawi się jako cel całkiem realny. **Waldemar Pączek**

mitosna pułapka

Adrianna Biedrzyńska, Agnieszka Szygenda



Reżyseria: Stefan Friedmann Scenografia i kostiumy: Małgorzata Filipiak Kwiatkowska Producent: Leszek Kwiatkowski

MOK BRZESKO | 8 GRUDNIA 2024 | 17:00
PL. TARGOWY 10 | BILETY: [kup bilecik .pl](https://kupbilecik.pl)

TRANSMAT



KAROL SOWA
Zapraszamy!
Od 25 lat na rynku

SKŁAD OPAŁU

POLECAMY TYLKO POLSKI WĘGIEL!
kostka • orzech • eko miał
eko groszek (specjalny do kotłów z podajnikiem)

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM!
pon-pt: 7:00 - 16:00, sob: 7:00 - 13:00
e-mail: sowa37@wp.pl www.wegiel-brzesko.pl

32-800 Brzesko ul. Solskiego 37, tel. 14 663 2222, 693 650 240

USŁUGI PROTETYCZNE

Ekspresowa naprawa protez



607 674 555

32-700 Brzesko • ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 30.09.2024 r.

- ➔ 0% prowizji
- ➔ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota kredytu: od 1.000 zł do 130.000 zł. Maksymalny okres kredytowania: 8 lat. Oprocentowanie: 10,75% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 5,00%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 11,35%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 24.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 28.916,80 zł, oprocentowanie zmienne 10,75% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 4.916,80 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 4.916,80 zł), spłata Kredytu nastąpi w 42 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 41 rat w wysokości 688,50 zł, ostatnia 42 rata wyrównawcza w wysokości 688,30 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.01.2024 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko, ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 01 20,
Filia Brzesko, ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 41 84.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Unilink

LIDER UBEZPIECZEŃ

Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

Unilink to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie: przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki. Zapraszamy!

Brzesko
ul. Mickiewicza 23, tel. 663 339 041

Brzesko
ul. Głowackiego 16, tel. 790 551 604

Tanie OC / Dobre AC

